Dzisiaj 14 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 113 Wydanie P

Poznań, sobota dnia 9 marca 1935

Rok 30

Poznań, 8 marca.

Wyniki „współpracy"

W ostatni dzień zapustów Senat ukończył rozprawę nad budżetem, uchwalając doń swoje poprawki, które z wszelką pewnością będą przyjęte także przez Sejm. Można zatem uważać tegoroczną kampanję budżetową za ukończoną i podsumować jej wyniki.

„Wyniki", a nie „wynik". Albowiem każdy z trzech czynników, współpracujących ze sobą nad budżetem, t. j. rząd, Sejm i Senat, mają w tym roku własne konta, własne „osiągnięcia", — formalnie tylko, ale nie faktycznie między sobą uzgodnione.

Rząd wniósł do Sejmu preliminarz budżetowy, w którym część deficytu miała być pokryta pięcioma nowemi podatkami, a reszta w sumie 149 miljonów — operacjami kredytowemi. Nowemi obciążeniami, według propozycji rządu, miały być: 1) podatek od cukru skrobiowego, 2) podatek od kwasu węglowego, 3) specjalny dodatek do podatku od cukru, 4) podwyższenie z 10 proc. na 15 proc. dodatku do podatków bezpośrednich i 5) danina szkolna.

Sejm skreślił z tego programu daninę szkolną, zalecając „ostrożność" także co do innych nowych podatków. Skutkiem tego skreślenia było powiększenie deficytu o 19 miljonów.

Minister skarbu formalnie nie zaprotestował przeciwko zmianom, dokonanym w budżecie przez Sejm, ale oświadczył wyraźnie, że nie godzi się na pokrycie całego, zwiększonego, deficytu operacjami kredytowemi i że w miejsce daniny szkolnej przyjdzie z nowym podatkiem, opartym na starych wymiarach, a więc z podwyższeniem jednego z istniejących już podatków.

Senacka „sanacja" chciała jakoś załagodzić ten konflikt między swoją sejmową siostrzycą a ministrem skarbu. W tym celu Senat przeprowadził w budżecie takie zmiany, że deficyt spadł znowu do pierwotnej sumy 149 miljonów. W tych zmianach były tylko niespełna 3 miljony prawdziwych oszczędności. Resztę uzyskano przez podwyższenie na papierze wpływów z niektórych podatków i przedsiębiorstw państwowych.

Jak na te manipulacje Senatu zapatruje się rząd, o tem świadczą choćby przemówienia ministra rolnictwa p. Poniatowskiego, w którego resorcie podwyższono o 3 miljony wpłatę lasów państwowych do skarbu, skreślając pewne wydatki o charakterze inwestycyjnym. P. minister oświadczył, że z powodu pogorszenia się konjunktury na rynku drzewnym godzi się na zaniechanie przez lasy państwowe pewnych wydatków, ale z tego samego powodu nie uznaje realności wyższej wpłaty do skarbu. Pomimo tak wyraźnego sprzeciwu ministra rządowa większość senacka tę zmianę wraz z innemi uchwaliła.

P. minister skarbu także i w Senacie podtrzymał swoje pierwotne stanowisko. Pomimo formalnego zredukowania deficytu do wysokości przedłożenia rządowego uznał on, że ten deficyt jest faktycznie powiększony i nietylko nie odstąpił od zamiaru wniesienia nowego podatku, ale uczynił to przed samem zakończeniem rozprawy budżetowej w Senacie. Tym nowym podatkiem jest, jak wiadomo, podniesienie t. zw. kryzysowego dodatku do podatku dochodowego od uposażeń, podniesienie bardzo znaczne, albowiem przy niezbyt wysokich uposażeniach (od 6.400 do 10.400 zł rocznie) dodatek kryzysowy będzie podwojony (z 1 proc. podskoczy na 2 proc. sumy uposażenia).

Krótko mówiąc, rząd postawił na swojem, bo stratę na daninie szkolnej powetował sobie podwyższeniem podatku kryzysowego. Nie pozbawionym pewnej pikanterji jest fakt, że ta podwyżka nie dotknie uposażeń rządowych, w wyższych kategorjach wcale znacznych, albowiem przeprowadzona przed rokiem reforma uposażeń pracowników państwowych zwolniła ich od podatku dochodowego. Zapłacą zato więcej pracownicy prywatni, pobierający powyżej 533 zł miesięcznie.

Takie są wyniki czteromiesięcznej „współpracy" nad budżetem. Wprawdzie niektóre pozycje uległy cyfrowym zmianom, ale to niema żadnego znaczenia, ponieważ pozycje dochodowe służą tylko do zorjentowania się w wysokości ogólnego deficytu, a ten nie uległ żadnej zmianie, zaś co do wydatków rząd otrzymuje w ustawie skarbowej takie pełnomocnictwa, że może wydawać i mniej i więcej, aniżeli uchwalono.

Rząd, podobnie, jak w innych latach, ma taki budżet, jakiego chciał. Różnica polega na tem, że w bieżącym roku klub rządowy usiłował zmienić podstawy, na których opierał się preliminarz rządowy. „Współpraca" nie była zatem idealna, ale skutek jest taki sam, jak dawniej.

M. K.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu

Ustawa o podwyższeniu dodatku do podatków bezpośrednich — Popieranie rozwoju Gdyni — Pos. Lewandowski o firmach ze specjalnemi przywilejami — Odsetki za zaległości podatkowe

Warszawa. (Tel. wł.). Dzisiejsze posiedzenie sejmowe rozpoczęło się o godz. 10,30. Przed przystąpieniem do porządku obrad marszałek zawiadomił o zrzeczeniu się mandatu poselskiego przez posłów Karola Polakiewicza (B. B.) i Antoniego Ponikowskiego (Ch. D.).

NOWE OBCIĄŻENIA PODATKOWE

W pierwszem czytaniu odesłano do komisji skarbowej rządowy projekt ustawy o podwyższeniu dodatku do podatków bezpośrednich. Projekt podwyższa dodatek pobierany do podatków bezpośrednich, spadkowego i od darowizn z 10 na 15 proc., pozostawiając w niezmienionej wysokości dodatek pobierany do podatków pośrednich i opłat stemplowych. Z tego podwyższenia wpłynąć ma kwota 69 860 000 zł.

TARCIA W ŁONIE B. B.

Wniesienie projektu tej ustawy zapowiedziane było jeszcze na początku sesji sejmowej w listopadzie r. ub.; dopiero teraz przywędrował on do Sejmu. Tak znaczne opóźnienie spowodowane jest niewątpliwie tarciami, jakie wywołał sam projekt w grupie skarbowej klubu B. B. Część posłów, należących do tej grupy, ze względu na zbliżający się okres wyborczy stanowczo sprzeciwiała się nakładaniu nowych obciążeń podatkowych. Narazie zwyciężył min Zawadzki i projekt został wniesiony do Sejmu, ale jak utrzymują w kołach poselskich, w czasie obrad komisyjnych ulegnie prawdopodobnie pewnym zmianom.

ROZWÓJ GDYNI

Pos. Tebinka z B. B. złożył sprawozdanie o noweli do ustawy o popieraniu rozwoju Gdyni. Ustawa z czerwca r. 1927 nadała Gdyni szereg przywilejów. Projektowana nowela rozszerza te przywileje, mianowicie przedłuża do r. 1945 zwolnienie przedsiębiorstw przemysłowych, komunikacyjnych, a w myśl poprawek komisji również śpichrzy i chłodni od podatku dochodowego, o ile te przedsiębiorstwa do końca r. 1940 uczynią w Gdyni inwestycje, mające doniosłe znaczenie dla rozwoju gospodarczego miasta i portu.

UPRZYWILEJOWANE FIRMY

W dyskusji zabrał głos pos Lewandowski (Kl. Nar.), który zwrócił uwagę na istniejącą w Gdyni olejarnię firmy „Unic Lever", która posiada przywileje na skup krajowych nasion oleistych i na przywóz ich z zagranicy. Firma ta za jeden wagon wytłoczonego przez siebie oleju pobiera o 2700 zł więcej od zagranicy. Drugiem takiem przedsiębiorstwem jest łuszczarnia ryżu, również drożej kalkulująca od zagranicy. Takie przywileje należy ukrócić. W imieniu Klubu Narodowego oświadcza, że Klub głosować będzie za ustawą, a przeciw poprawkom komisji. W głosowaniu projekt ustawy wraz z poprawkami przyjęto większością głosów w drugiem i trzeciem czytaniu.

ZALEGŁOŚCI PODATKOWE

Zkolei pos. Hołyński (B. B.) złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych. Obecnie obowiązują odsetki 1 proc. miesięcznie. Projekt ustawy obniża je do 0,75 proc. miesięcznie i wprowadza odsetki ulgowe 0,4 proc. miesięcznie. Dotychczas rozróżniano kary za zwłokę i odsetki, obecnie projekt znosi termin kar za zwłokę. Dotychczas każdy płatnik miał t. zw. 14-dniowy termin ulgowy, to znaczy że w ciągu 14 dni mógł jeszcze zapłacić bez odsetek zwłoki. Ustawa znosi ten 14-dniowy termin ulgowy. W głosowaniu projekt przyjęto większością głosów w drugiem i trzeciem czytaniu. (w)

Jutrzejsze wydanie wieczorne zawierać będzie m. in. feljetony: Adolfa Nowaczyńskiego „Książka o Najmądrzejszym", — Wacława Sobieskiego „Klio, jej powaby i katusze", — Jerzego Bandrowskiego „Fałszywy alarm".

Podróż min. Edena do Moskwy i Warszawy

Londyn. (PAT.) Agencja Reutera donosi:

Odpowiadając na zapytania w izbie gmin, sir John Simon oświadczył:

„Istnieje zamiar, aby lord pieczęci prywatnej Eden złożył wizyty w Moskwie i Warszawie Min. spraw zagranicznych W. Brytanji trudno jest opuszczać kraj na dłuższe okresy".

Londyn. (PAT.) Reutera donosi:

Podróż Edena do Moskwy i Warszawy zajmie nieomal pełne dwa tygodnie. Eden konferować będzie w Moskwie ze Stalinem i Litwinowem, w Warszawie z min. Beckiem.

Koła dyplomatyczne brytyjskie mają nadzieję, że spotkanie kanclerza Hitlera z min. Simonem dojdzie do skutku bez wielkiego opóźnienia.

Ku współpracy państw bloku złotego

Paryż (PAT). W związku z oświadczeniem premjera belgijskiego Theunisa, iż zwrócił się on do rządu francuskiego o podjęcie rozmów z Belgją i krajami bloku złotego, w tutejszych kołach miarodajnych twierdzą, że dotychczas rząd francuski nie został oficjalnie powiadomiony o tem.

W Paryżu przychylnie odnoszą się do tego rodzaju inicjatywy, która może się przyczynić do wzmożenia wymiany handlowej i współpracy ekonomicznej państw, wiernych parytetowi złota. Chwila obecna jest pomyślna dla tego rodzaju rokowań, które mogłyby doprowadzić do pewnych rezultatów.

W kołach miarodajnych nic również niewiadomo jeszcze o projekcie przypisywanym przez niektóre dzienniki premjerowi Theunisowi, udania się do Paryża, celem rozważenia tych zagadnień wraz z premjerem Flandinem. Osobiste stosunki, łączące obu mężów stanu oraz tradycyjna przyjaźń, istniejąca między temi krajami, dają gwarancję, że w razie urzeczywistnienia tego rodzaju projektu premjer Theunis zostałby przyjęty jak najlepiej.

Brukselski korespondent Havasa donosi, że w otoczeniu premjera Theunisa oświadczają, iż szef rządu belgijskiego uda się w przyszłym tygodniu do Paryża, celem kontynuowania rokowań, opartych na współpracy państw, wiernych parytetowi złota.

Żywcem zasypani

Tokio (PAT). Podczas budowy kanału w pobliżu miasta Gifu, prowincji Aichi nastąpiło obsunięcie się ziemi, wskutek czego 18 robotników zostało zasypanych. Wydobyto już tylko ich zwłoki.

W kotle bałkańskim wre

Przedstawiciel Bułgarji twierdzi, że Turcja żywi względem niej wrogie zamiary — Zaprzeczenie tureckie

ZARZUTY BUŁGARJI

Genewa. (PAT). Delegat bułgarski Antonow złożył sekretarjatowi generalnemu Ligi Narodów aide-memoire, w którem podkreśla, że w ciągu roku od zawarcia paktu bałkańskiego Turcja przeprowadziła daleko idące wzmocnienie garnizonów, położonych w pobliżu granicy bułgarskiej. Na odnośne zapytania rząd turecki odpowiadał, że zarządzenia te mają na celu jedynie obronę Dardaneli.

W ostatnich dwóch miesiącach dokonano na granicy bułgarskiej dalszej koncentracji wojsk tureckich oraz urządzono parki artyleryjskie i wszelkiego rodzaju składy materjałów wojennych. Poza tem ludności cywilnej rozdaje się broń i amunicję. Na 1 marca zmobilizowano rezerwistów z Tracji (płdn. wsch. część półwyspu Bałkańskiego, należąca do Turcji i Grecji — red.) i przewieziono 24 tys. rekrutów ze Stambułu oraz z Małej Azji. W Adrjanopolu (m. w Tracji nad rz. Maricą — red.) organizuje się bandy nieregularne, któremi dowodzą przebrani oficerowie. Prowadzi się usilną agitację wśród wojska i ludności cywilnej oraz zapowiada się ofensywę armji tureckiej i zajęcie południowej Bułgarji. Prasa turecka prowadzi gwałtowną kampanję antybułgarską.

ODPOWIEDŹ TURCJI

W związku z tem wystąpieniem delegat turecki Kemal Husnu odwiedził Avenola i złożył prasie deklarację. Wyraził w niej zdziwienie z powodu akcji Bułgarji, która wie dobrze, że ani Turcja, ani żaden sąsiad nie mają wobec niej nieprzyjaznych zamiarów. Polityka Turcji jest zbyt znana, aby trzeba było ją tłumaczyć.

Powody wystąpienia bułgarskiego nie pozostają w żadnym związku z nieszczęsnemi wypadkami, rozgrywającemi się w jednym z sąsiednich krajów. Ale niemniej jest faktem, że uczyniono je właśnie w chwili obecnej. Wiadomo, że Bułgarja przeprowadza zarządzenia wojskowe wzdłuż granicy greckiej. Turcy w związku z istnieniem Ententy Bałkańskiej i serdecznem porozumieniem grecko-tureckiem nie mogą zachowywać się obojętnie wobec takich faktów. Turcja stoi zdecydowanie na gruncie status quo, gwarantowanego przez pakt bałkański. Wystąpienie bułgarskie nie wpłynie na zmianę jej poczynań, dyktowanych życzeniem, aby również Bułgarja stała się członkiem Ententy Bałkańskiej. Nie można mówić o zamiarach wojennych jednego z członków tej Ententy, skoro istotną treścią paktu jest utrzymanie status quo na Bałkanach.

NIESPODZIANKA

Genewa. (PAT). Demarche Antonowa i półurzędowe wyjaśnienia bułgarskie wywarły w pierwszej chwili wrażenie niespodzianki. Koła tureckie oświadczają, że rząd turecki nie żywi żadnych złych zamiarów wobec Bułgarji i uważa obawy, wysunięte przez Sofję, za niesłuszne.

O PRZYJAZNĄ WYMIANĘ ZDAŃ

Genewa. (PAT). Koła urzędowe bułgarskie oświadczają, że demarche Antonowa w sekretarjacie generalnym Ligi ma na celu przynajmniej narazie tylko wywołanie przyjaznej wymiany zdań, która położyłaby kres nienormalnej sytuacji ze stanowiska bułgarskiego.

Dzienniki budapeszteńskie o sukcesach powstańców

Berlin. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Budapesztu:

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych dzienniki otrzymały wiadomości o niezwykłem zaostrzeniu się sytuacji w Grecji. Według tych informacyj, wojska powstańcze zajęły już całą Trację. Miasta Dedeagacz, Xanti, Serres, Guemuerdina i Cavalla są w rękach powstańców, którzy maszerują obecnie na Saloniki. W godzinach popołudniowych wojska powstańcze po długotrwałem przygotowaniu artyleryjskiem przystąpiły do sforsowania rzeki Strumy.

Według doniesień prasy węgierskiej z Białogrodu, położenie wojsk rządowych w Grecji uważane jest za bardzo poważne. Flocie powstańczej udało się dotrzeć do wybrzeży Macedonji.

Zdaniem kół jugosłowiańskich, przedłużanie się wojny domowej w Grecji może mieć poważne następstwa międzynarodowe i zagrażać pokojowi na Bałkanach. Liczą się powszechnie z tem, że w razie zwycięstwa powstańców Venizelos zerwie pakt bałkański.

Dalej donoszą dzienniki, że w Atenach doszło do zaburzeń komunistycznych. Policja użyła broni. Jest wielu rannych. Trzech generałów zwróciło się do premjera, aby wszczął rokowania z powstańcami.

Przebieg walk o Kretę — Cała ludność za Venizelosem

Aleksandrja. (PAT). Przybył tu statek „Imperia", należący do angielskiego towarzystwa lotniczego „Imperial Airways", który znajdował się ostatnio na wodach w pobliżu Krety. Kapitan statku udzielił przedstawicielowi Agencji Reutera szeregu informacyj o przebiegu wypadków na Krecie. Są to właściwie pierwsze relacje, gdyż do ostatnich dni wszelkie drogi normalnych informacyj prasowych z Krety pozostały odcięte.

Według tych relacyj walki powstańców z oddziałami rządowemi na Krecie rozpoczęły się w ubiegłym tygodniu i miały charakter bardzo gwałtowny. W czasie ataku samolotów rządowych na krążownik „Averoff" dwa aparaty strącono ogniem artylerji i spłonęły. Z drugiej strony od bomb lotniczych zginęło dwóch żołnierzy z załogi krążownika.

Ludność Krety całkowicie opowiedziała się po stronie powstańców. Zdaniem kapitana, bronić będzie ona Venizelosa do ostatniego tchu. O ileby powstańcy zostali zwyciężeni w Macedonji to Venizelos, według informatora Agencji Reutera, nie zawaha się ogłosić niepodległości Krety, tworząc z niej oddzielne państwo.

Projekt ustawy szarwarkowej

Warszawa (PAT). Rząd złożył Sejmowi projekt ustawy szarwarkowej.

Projekt ten przewiduje, że świadczenia w naturze polegają na dostarczeniu niewykwalifikowanej robocizny pieszej i zaprzęgowej. Obowiązek taki obciąża osoby fizyczne i prawne w gminach wiejskich i miastach nie wydzielonych w stosunku do opłacanego przez nie podatku wyrównawczego, gruntowego, od nieruchomości lub przemysłowego. Obowiązkiem świadczeń w naturze można obciążyć jedynie w celu wykonania robót na obszarze tej gminy, w której znajduje się przedmiot podatkowy, z tem, że do robót meljoracyjnych można pociągać mieszkańców tych gromad, które z wykonywanych urządzeń odniosą korzyści gospodarcze, a do robót przy wznoszeniu budynków służących na pomieszczenie szkół powszechnych można pociągać tylko tych, których przedmioty, uzasadniające obowiązek świadczeń, znajdują się w obwodzie szkolnym, jaki mają obsłużyć wznoszone budynki.

Dostarczania robocizny zaprzęgowej wolno wymagać jedynie od tych, którzy posiadają zaprzęg. Zamiast robocizny można uiścić w gotówce wartość pieniężną, obliczoną według specjalnych norm.

Sprawa dwuletniej służby wojskowej

Paryż. (PAT). Pod przewodnictwem premjera Flandina odbyło się posiedzenie rady gabinetowej. W posiedzeniu nie wzięli udziału przebywający poza Paryżem ministrowie Laval i Régnier oraz minister sprawiedliwości Pernot, zatrzymany w izbie deputowanych.

Ze względu na nieobecność tych ministrów, a zwłaszcza min. Lavala, nie powzięto żadnej decyzji w sprawie francuskich sił zbrojnych. Niemniej jednak po exposé min. wojny gen. Maurin dokonano pierwszej wymiany poglądów na ten temat. Sprawa będzie jeszcze raz rozważana na posiedzeniu rady ministrów pod przewodnictwem prez. Lebrun'a w najbliższy wtorek lub w środę.

Zdaniem kół politycznych, fakt, iż pomimo pewnych dążeń, kongres partji radykalnej nie został przyśpieszony, świadczy o tem, że ministrowie tej partji zgodni są w sprawie sił zbrojnych z innymi członkami gabinetu.

„Liberté" twierdzi, że posiedzenie rady gabinetowej pozwoliło premjerowi Flandinowi ustalić w porozumieniu z innymi członkami stanowisko, jakie rząd zajmie wobec interpelacji sen. Lemery w sprawie dwuletniej służby wojskowej.

Według „Journal des Debats" min. Herriot po posiedzeniu rady gabinetowej oświadczył, iż rząd prawdopodobnie zgodzi się na oznaczenie terminu podjęcia dyskusji nad interpelacją sen. Lemery. Wydaje się jednak prawdopodobne, że termin ten nie będzie zbyt bliski, a w międzyczasie minister wojny złoży w izbie projekt, domagający się przedłużenia czasu służby wojskowej.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.21½ zł, w Gdańsku na Warszawę 5.20 zł.

Kurs marki niem. i guld gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mk. niem. gotówką 201.00 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 172.80 zł, gotówk. 172.49 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 8. 3. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 68¼, za 4% poż. inwest. 111 oraz za 3% poż. bud. 45¼.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% dol. listami zast. po 48,50—48,—, zaś 4½% dol. listy zast. w złocie handlowano po 48,— w zaofiarowaniu.

W końcu płacono za 4½% złotowe listy zast. 48,—% oraz za 4% listy zast. konwert. 47,50

Z akcyj bankowych poszukiwano Bank Polski po 92,— przy większym braku materjału.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. 68,25 P.
4% premj. poż. inwest. 111,— P.
3% poż. budowl., serja I 45,25 P.
4½% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 48.50—48,— +
4½% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933 w złocie Pozn. Ziem. Kred. 48,— O.
4½% złotowe listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 48,— P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 47,50 P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 92,— P.

Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 8. 3. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny transakcyjne:	
Żyto 165 tonn par. Poznań	15,50
Żyto 30 tonn par. Poznań	15,45
Ceny orjentacyjne:	
Żyto (Usposob. spokojne)	15,25— 15,50
Pszenica (Uspos. spokojne)	15,75— 16,25
Jęczmień browarowy. Usposobienie słabe.	20,25— 21,00
Jęczmień 710—725 g/l.	18,50— 18,75
Jęczmień 680—690 g/l. Usposobienie słabe.	17,50— 18,00
Owies (Usposob. spokojne)	14,75— 15,25
Mąka	
żytnia I gat. 0,55% wł. w.	21,75— 22,75
żytnia I gat. 0-65% wł w.	20,75— 21,75
żytnia II gat. 55—70% wł. w.	15,25— 16,25
żytnia pośl. pon. 70% wł. w.	13,25— 14,25
żytnia razowa 0,95% wł. w. Usposobienie spokojne.	17,25— 18,25
pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	27,50— 30,00
pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	27,00— 27,50
pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	26,00— 26,50
pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	25,00— 25,50
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	24,00— 24,50
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	23,00— 23,50
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w.	22,50 — 23,00
pszen. gat. IID 45-65% wł. w.	19,50— 20,00
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	16,75— 17,25
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w.	15,75— 16,25
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w. Usposobienie spokojne.	13,25— 13,75
Otręby żytnie stand.	10,75— 11,25
Otręby pszen. grube stand.	11,50— 12,00
Otręby pszenne średnie st.	10,75— 11,25
Otręby jęczmienne	10,50— 12,00
Rzepak zimowy	41,00— 44,00
Rzepik latowy	38,00— 40,00
Siemię lniane	44,00— 47,00
Gorczyca	39,00— 41,00
Wyka latowa	30,00— 32,00
Peluszka	33,00— 35,00
Groch Viktorja	35,00— 41,00
Groch Folgera	30,00— 32,00
Łubin niebieski	11,25— 11,75
Łubin żółty	13,50— 14,00
Seradela	14,00— 15,00
Mak niebieski	34,00— 37,00
Koniczyna czerwona surowa	130,00—140,00
Koniczyna czerw. 95—97% cz.	155,00—165,00
Koniczyna biała	80,00—110,00
Koniczyna szwedzka	220,00—240,00
Koniczyna żółta odluszczona	70,00— 80,00
Przelot	75,00— 95,00
Tymoteusz	60,00— 70,00
Rajgras angielski	90,00—100,00
Makuch lnian. w taflach	18,25— 18,50
Makuch rzepakowy w tafl.	12,75— 13,00
Makuch słon. w tafl. 42/43%	19,25— 19,75
Śrut Soja	20,00— 20,50
Słoma pszenna luzem	3,00— 3,20
„ pszenna prasowana	3,60— 3,80
„ żytnia luzem	3,25— 3,50
„ żytnia prasowana	3,75— 4,00
„ owsiana luzem	3,75— 4,00
„ owsiana prasowana	4,25— 4,50
„ jęczmienna luzem	2,45— 2,95
„ jęczmienna prasow.	3,35— 3,55
Siano zwykłe luzem	7,00— 7,50
„ zwykłe prasowane	7,50— 8,00
„ nadnoteckie luzem	8,00— 8,50
„ nadnoteckie pras.	8,50— 9,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 674 tonn, pszenicy 1006 tonn, jęczmienia 105 tonn, owsa 75,25 tonn, mąki żytniej 53,5 tonn, mąki pszennej 122,5 tonn, otrąb żytnich 286 tonn, otrąb pszennych 75 tonn, otrąb jęczmiennych 37 tonn, grochu Wiktorja 25 tonn, wyki 1,75 tonn, peluszki 0,5 tonn, łubinu niebieskiego 10 tonn, łubinu żółtego 12,5 tonn, seradeli 8 tonn, koniczyny czerwonej 1,2 tonn, lucerny 1,25 tonn, nasion 12,07 tonn, makuchu lnianego 15 tonn, ziemniaków sadzonek 1,- tonn, słomy 30 tonn, mieszanki 7,5 tonn.

Uwaga! Owies biały jednolity ponad notowanie.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 8. 3. 1935 r.

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen.

Spędzono: buhajów 2, krów 16, świń 398, prosiąt 68, cieląt 181, owiec 20, razem 685 zwierząt.

Losowanie bonów funduszu inwestycyjnego

W dniu 7 marca b. r. wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego, oznaczone nr. nr.: 6879, 7677, 18347, 24869, 30789, 33922, 39266 we wszystkich 10 serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia min. skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. nr. 89 poz. 694). Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po 100 zł za bon 25-złotowy.

Wiadomości

Wydawca organu nowopogańskiego „Deutsche Volkskirche" dr. Dinter wystąpił z niezwykle ostrym atakiem przeciwko kardynałowi Faulhaberowi, nazywając go „arcybiskupem na tronie biskupim Jehowy" i zarzucając mu, że pod płaszczykiem religji pracuje na rzecz wrogów państwa narodowo - socjalistycznego. Kardynał Faulhaber, jak donosi „Germania", wystąpił ze skargą przeciwko wspomnianemu pismu.

*

Premjer Theunis oświadczył w izbie, że parytet franka belgijskiego utrzymany będzie stanowczo na dotychczasowym poziomie.

*

Ogłoszenie „Białej Księgi" spowodowało ustąpienie pani Corbet Ashmy ze stanowiska delegatki brytyjskiej na konferencję rozbrojeniową. Była ona przewodniczącą komisji rozbrojenia moralnego. P. Corbet Ashmy z przekonania należy do liberałów.

Jak Mussolini zabezpiecza pokój

(Od własn. koresp. „Kurj. Pozn.")

Rzym, 6 marca.

Najwyższa Komisja Obrony Państwa, stworzona przez Mussoliniego przed 12 laty, o której wiedziało się tylko tyle, że istnieje i pracuje, uważała za stosowne wystąpić po raz pierwszy ze sprawozdaniem publicznem pod formą komunikatu, który wywołał żywe komentarze w prasie zagranicznej i w kołach wojskowych europejskich, a to zarówno ze względu na swą treść, jak i na chwilę, w której został ogłoszony. Chwilę tę wybrał Mussolini oczywiście nie bez pewnego celu, tj. nie bez położenia kropki nad „i".

Najpierw zapoznajmy się z treścią pomienionego komunikatu. Komisja Obrony Państwa, pracując przez 12 lat pod przewodnictwem Mussoliniego nad przygotowaniem środków niezbędnych do obrony narodu na wypadek wojny i zabezpieczenia warunków zwycięstwa, badając wszystkie źródła wytwórcze i organizując je zasadniczo w powyższym celu, stwierdza, że opinja, jaka się utarła, jakoby ubóstwo Włoch w surowce wiązało ich swobodę ruchów w polityce zagranicznej, nie odpowiada już dziś rzeczywistości, właśnie dzięki systematycznej akcji rządu.

I tak w zakresie wyżywienia ludności Włochy zrobiły wielki skok naprzód wskutek znanej kampanji zbożowej. Zboże, ryż, kukurydza i inne produkty rolne pokryją zapotrzebowanie w czasie wojny. Są jeszcze braki do wypełnienia w gałęzi produkcji mięsa. W zakresie paliwa płynnego, smarów i olei Komisja Obrony Państwa skierowała cały swój wysiłek ku zapewnieniu Włochom możliwej samowystarczalności przez zużytkowanie i zastosowanie nowych wynalazków włoskich, które zapewnią Włochom paliwo z surowców włoskich. Produkcja żelaza, ołowiu, cynku i aluminjum podniosła się również bardzo wydatnie.

O ile chodzi o węgiel, to w części zależność od zagranicy zmniejszyła się przez znaczny rozwój elektryfikacji kraju, a także przez rozwój kopalń węgla drzewnego, w który Włochy obfitują. Komisja przykłada duże nadzieje do doświadczeń naukowych, które są prowadzone obecnie w laboratorjach celem lepszego wyzyskania węgla drzewnego, a zarazem zmniejszenia złych stron, jakie on przedstawia przy zastosowaniu w przemyśle.

Pomyślne rezultaty osiągnięto również na polu chemicznem, w szczególności w zakresie produkcji azotu, niezbędnego do produkcji materjałów wybuchowych oraz nawozów sztucznych.

Na polu tekstylnem porobiono ważne doświadczenia z zastosowaniem konopi, które w dużej mierze mogą zastąpić bawełnę.

Z całości wywodów pomienionego komunikatu tchnie zatem optymizm i zaufanie w wielkie postępy, jakie Italja poczyniła na wszystkich polach, zwłaszcza zaś w kierunku samodzielności ekonomicznej i technicznej. Komisja chciała z jednej strony zapewnić opinję wewnętrzną o gruntowności przygotowania przemysłowego i technicznego kraju, z drugiej zaś przypomnieć zagranicy, że Włochy dzisiejsze posiadają w pełni środki, niezbędne do wykonywania funkcyj wielkiego mocarstwa, świadomego swej roli i będącego w stanie stawić czoło wszelkim ewentualnościom wojny i pokoju.

Ponieważ komunikat powyższy tu i ówdzie łączono z konfliktem abisyńskim i dalszą mobilizacją, w kilka dni później ukazał się komunikat podsekretarjatu propagandy, który doniósł że rząd nie zamierza powołać dalszych klas do Afryki i dalsza mobilizacja mogłaby mieć miejsce „jedynie na wypadek powikłań europejskich, które zdają się być wyłączone w obecnym okresie". Dalej zaś stwierdzono, że Włochy nie cierpią na luki w rocznikach, jak inne państwa, i mogą zmobilizować 37 roczników, co daje liczbę globalną 8 miljonów żołnierzy w wieku od 18 do 55 lat.

Było to więc ponowne podkreślenie pogotowia wojennego Włoch, a prasa włoska uważała za stosowne dać do zrozumienia, że wszystkie te przygotowania i zarządzenia stoją w związku nie z położeniem w Afryce, lecz w środkowej Europie. „Jest to jasne dla nas i dla innych" — pisała „La Tribuna" — ogłaszając równocześnie na przyległej kolumnie następujący komentarz paryskiego „Matina": „Rząd rzymski oświadcza, iż jest gotów stawić czoło wszelkiej ewentualności w Europie. Jest to przyjacielskie zapewnienie, dane Paryżowi i Londynowi, a równocześnie solenne ostrzeżenie pod adresem Berlina".

Słowa te może najtrafniej odzwierciedlają położenie międzynarodowe, w związku z odroczoną zresztą podróżą Simona do Berlina.

S. M.

Piętnaście lat polskiego morza

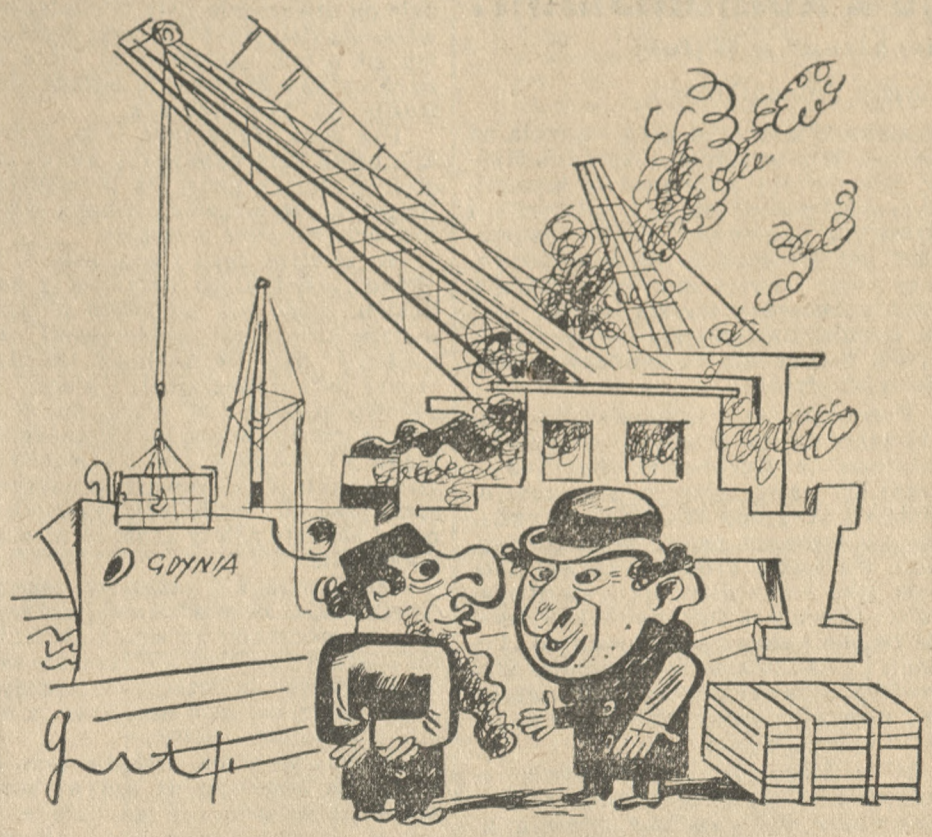

I co pan powie do tego, panie Fajgenblat; w te Gdynie przed piętnaszcze lat nic nie było, a teraz to już są prawie Nalewki!

„Czarna magja"

Przemówienie ministra przemysłu i handlu p. Floyar-Rajchmana w Senacie zasługuje na szczególną uwagę w części, poświęconej zagadnieniom handlu w Polsce. Określenie, iż „handel jest u nas rodzajem czarnej magji", może istotnie wywołać sensację w kołach kupieckich, podobnie jak przyrównanie stanu obecnego handlu naszego do handlu w Anglji z czasów elżbietańskich.

Zarzut ministra kieruje się w stronę prymitywizmu form naszego handlu, nadmiaru pośrednictwa oraz niezdolności spełniania najważniejszej funkcji handlu: zbliżenia wzajemnego produkcji do konsumcji.

Otóż, jeżeli przetłumaczyć słowa ministra na język bardzie zrozumiały i bardziej dosadny, charakterystyka handlu w Polsce sprowadza się do określenia „szwindel", okpiwanie i producenta i konsumenta dla zagarnięcia jak największego zysku, bez żadnej myśli o spełnianiu jakiejś szerzej pojętej funkcji społecznej.

Dla bardzo znacznej, przeważającej nawet części handlu w Polsce to określenie jest słuszne. Uprawianie „czarnej magji" czyli „szwindlu" przez setki tysięcy kupców żydowskich zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Jeżeli handel w Polsce poza ziemiami zachodniemi nie zdołał się podźwignąć na wyższy poziom organizacyjny i jeżeli nie spełnia on należycie swych funkcyj społeczno - gospodarczych, to obok innych, mniej ważnych przyczyn wskazać należy jako na źródło tego stanu rzeczy na fakt, iż jest on opanowany w tak poważnej mierze przez element żydowski.

Słów tych nie dyktuje nam „zaślepienie antysemickie", lecz trzeźwe ujęcie rzeczywistości polskiej. Ministra Rajchmana nikt nie będzie posądzał o antysemityzm; zna on dobrze środowisko, przeciwko któremu kieruje tak ostre zarzuty. A handel w Polsce — to jest handel w 70—80 proc. żydowski. W tej dziedzinie mniejszość stała się znaczną większością.

Jest rzeczą naturalną, iż żywioł napływowy, niespokojny, przenoszący się z miejsca na miejsce, z jednego kraju do drugiego czepia się takich zajęć, które pozwalają w krótkim czasie zebrać majątek, umożliwiający szukanie nowych zarobków gdzieindziej, w miejscach w danej chwili obiecujących korzystniejsze widoki działalności. W dzisiejszych warunkach możliwości emigracyjne się skurczyły, jednak nastawienie psychiczne, wewnętrzna dyspozycja Żydów — narodu wędrownego, nie uległa zmianie. Nie wrośli oni korzeniami w grunt polski czy jakikolwiek inny, są społeczeństwem kosmopolitycznem, czującem się równie dobrze w Polsce, jak w Anglji czy Stanach Zjednoczonych, byle im tylko dobrze się powodziło materjalnie. Z natury swej są oni zainteresowani w prowadzeniu gospodarki rabunkowej, bo nie licza swego pobytu w danym kraju kategorjami wielu pokoleń w przyszłości.

Nie można zatem od nich oczekiwać, by starali się usprawnić aparat handlowy i podporządkować go potrzebom kraju i społeczeństwa rdzennego, z którego czerpią swe soki życiowe. Handel żydowski zawsze będzie obliczony na wyciągnięcie jak największych zysków doraźnych — zawsze będzie unikał takich form, które w sposób jawny i trwały łączyłyby produkcję z konsumcją. Kuglarz, uprawiający czarną magję, nie ma nic wspólnego z statecznym, osiadłym mieszczaninem, związanym tysiącznemi węzłami z swoim stanem, z miastem rodzinnem, z krajem ojczystym. Jest on ptakiem niebieskim, przenoszącym się z miejsca na miejsce, najchętniej ukazującym się o zmroku.

Jeżeli dodamy do tego wrodzoną Żydom cechę — stałą dążność do spekulacji i do wprowadzania w błąd swych kontrahentów, innemi słowy — brak skrupułów etycznych i stosowanie metod oszukańczych, zrozumiemy, iż uzdrowienie handlu w Polsce jest nieodłącznie zespolone z rozwiązaniem w myśl programu obozu narodowego kwestji żydowskiej. Im dłużej trwać będzie przewaga żydowska w handlu, tem słabiej przedstawiać się będzie możliwość podniesienia poziomu naszego handlu.

W tej dziedzinie zazębia się zatem problem organizacyjno-gospodarczy z kapitalnego znaczenia problemem politycznym.

O tem wie dobrze uświadomione społeczeństwo polskie, natomiast nie chce, czy nie może tego zrozumieć „sanacja".

Po rozłamie w Partji Pracy

Z Warszawy donoszą:

Członkowie zawieszonej przez zarząd główny organizacji warszawskiej Partji Pracy podpisują obecnie protest w sprawie znanych wypadków związanych z konfiskatą odezwy p. t. „Czego chce Partja Pracy".

Protest ten stwierdza, że powyższa odezwa mówi o wielkich robotach publicznych, odpowiada najzupełniej ideologji Partji Pracy, zamieszczanej w wydanych już programach i rezolucjach partji oraz stoi na stanowisku współpracy Partji Pracy z rządem, w myśl haseł marszałka Piłsudskiego.

Stwierdzając, że wycofanie tej odezwy przez senatora Everta nastąpiło w sposób niepraktykowany i obrażający zarówno godność senatora, jak i członków Partji Pracy, autorzy protestu: 1) potępiają zachowanie się senatora Everta, 2) zawieszonemu przezeń zarządowi warszawskiej organizacji Partji Pracy wyrażają swe zaufanie i sympatję, 3) oświadczają, że jeżeli do 15 marca r. b. nie będzie ustalona data zwołania kongresu Partji Pracy dla ustalenia zadań i taktyki oraz dla rozpatrzenia postępowania senatora Everta, zachowają, po upływie tego terminu, pełną swobodę działania.

Protest ten podpisało już 150 członków Partji Pracy.

Narodowiec i Niemiec

Ze Żnina piszą nam:

Wielkie poruszenie w pow. żnińskim wywołała sprawa zatwierdzenia sołtysa w gromadzie Rzym.

We wsi tej wybrano sołtysem 11 głosami na ogólną liczbę 12 radnych p. Występskiego, członka Stronnictwa Narodowego, mającego z tego powodu złą markę u czynników „miarodajnych". Starosta Wujek wyboru tego nie zatwierdził.

W wyniku drugiego głosowania wybrano nikłą większością Niemca Jakóba Eresmana, akcentującego stale swój niemiecki patrjotyzm. Starosta teraz wybór ten zatwierdził.

Widocznie Niemiec Eresman jest „prawomyślny". (gb)

Starosta Korniak odchodzi z Podhala

Starosta nowotarski p. Korniak odchodzi wreszcie na nowy posterunek, a jego miejsce zajmie przybyły z Gorlic p. Głót.

P. Korniak (b. starosta pow. gostyńskiego w Wielkopolsce) zyskał sobie szeroki rozgłos, który się echem odbił w przemówieniach posłów narodowych w Sejmie.

Specjalną „opieką" otaczał p. Korniak obóz narodowy. Tępił zawzięcie „mieczyki Chrobrego" do ostatniej niemal chwili, chociaż wszystkie konfiskaty sąd okręgowy znosił, nakładał mnóstwo mandatów karnych, choć uchylano je z reguły w apelacji.

Wynikiem tych represyj jest — wzrost ruchu narodowego w powiecie nowotarskim.

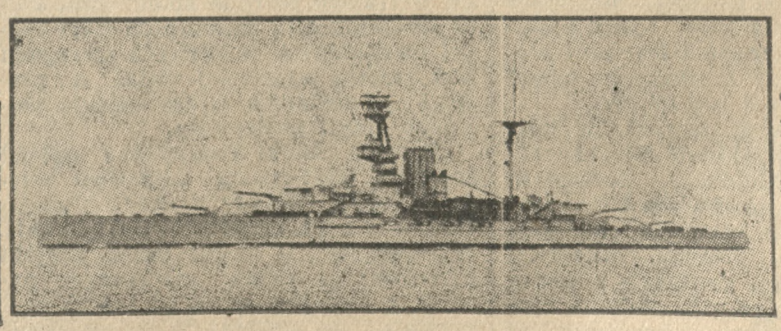

Olbrzymi angielski okręt linjowy „Royal Sovereign" o pojemności 29.800 tonn zakotwiczony został w zatoce Falerońskiej pod Atenami, by być gotowym do obrony interesów brytyjskich.

Także dla tej najmniejszej dzieciny potrzeba KREMU NIVEA

Delikatne ciałko naszych dziatek wymaga tem troskliwszej pielęgnacji Kremem NIVEA, gdyż jest nadzwyczaj wrażliwe i łatwiej podlega najróżniejszym podrażnieniom. Nie żałujmy im zatem NIVEI — zdrowy i czerstwy wygląd dzieci jest przecież największem szczęściem każdej matki!

Krem NIVEA w pudełkach blaszanych zł. 0,40—2,60
w tubach cynowych . . . zł. 1,35 i 2,25

PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu

Pielęgnacja ciała — to zdrowie!

Używajmy zatem do mycia naszej dziatwy wyłącznie ulubione przez nią

NIVEA
mydło dla dzieci,

sporządzone według przepisów lekarskich. Nadzwyczaj łagodna piana tego mydełka wnika głęboko w pory skórne, oczyszcza je i umożliwia należyte oddychanie skóry.

Cena zł 1,20 za 1 kawałek — 3 sztuki w kartonie zł 3,30.

Pz 3013-N. 993

Czy w jednym szeregu z komunistami?

Przed wyborami „bratniackiemi" w Wilnie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Wilno, 7 marca.

W ostatniej korespondencji poruszyłem sprawy, związane z życiem młodzieży akademickiej. Muszę do nich znów powrócić, gdyż stają się one dziś szczególnie aktualne w związku z kampanją wyborczą, jaka się toczy na uniwersytecie Stefana Batorego. Mianowicie mamy obecnie wybory władz szeregu organizacyj akademickich: kół naukowych, kół prowincjonalnych, a przedewszystkiem „Bratniej Pomocy".

Jeżeli chodzi o koła naukowe, to dotychczas były one twierdzą „sanacji". Dopiero w zeszłym roku w tej twierdzy udało się narodowcom zrobić pewien wyłom. Jak poważny jest ten wyłom, widzimy z tego, że w roku bieżącym „sanatorzy" już nie mogą skorzystać z firmy kół naukowych przy wyborach „bratniackich" i listy pod tą nazwą nie będzie. Stwarza to dla „sanacji" nielada kłopot, gdyż dotychczas unikała ona starannie występowania pod własną firmą i wolała zasłaniać się jakąś „neutralną" nazwą, która z jednej strony pozwalała maskować polityczne oblicze akcji wyborczej, a z drugiej umożliwiała skupienie tych różnorodnych elementów, które gromadzą się przy korytku obozu pomajowego.

Obecnie zatem będą mieli opiekunowie młodych „sanatorów" z U. S. B. nielada kłopot, jak pogodzić sprzeczności, istniejące pomiędzy chociażby „Myślą Mocarstwową", a „Legjonem Młodych", gdyż tajemnicą publiczną jest, że „mocarstwowcy" raczej oddadzą głosy na opozycję, niżby mieli poprzeć „młodolegjonistów" i odwrotnie.

Ongiś silne „Odrodzenie", które pozwalało „sanacji" pod swoją firmą przemycać mniej lub więcej wyraźnych piłsudczyków, dziś prawie nie istnieje. Wykazało to ostatnie walne zgromadzenie tej organizacji, na które przybyło coś ze 12—15 osób, tak, że zabrakło kandydatów na obsadzenie niezbędnej ilości stanowisk we władzach organizacyjnych.

Słowem powstaje zagadnienie, kto będzie z ramienia „sanacji" firmował wybory: czy „Legjon Młodych", czy „Myśl Mocarstwowa", a może nawet, czy nie zostaną zgłoszone aż dwie naraz listy „sanacyjne". Ta ostatnia kombinacja nie wydaje się nam prawdopodobna, bo jeśli nawet młodzi „sanatorzy" zdecydują się na coś podobnego, ich protektorzy nie zezwolą na to, gdyż wywołałoby to zbytnie rozbicie głosów i wzmocnienie w ten sposób i bez tego mocnej pozycji narodowców.

Zapewne więc będzie lista jedna, ale czyja?

Na korzyść „mocarstwowców" przemawia to, że są oni liczniejsi, nieco lepiej zorganizowani, no i nie mają tylu grzechów na sumieniu, co „młodzi legjoniści". Z drugiej jednakże strony, po ostatnich aresztowaniach, wytworzyła się sytuacja, która zwiększyła raczej szanse „Legjonu Młodych". Mianowicie, wobec osadzenia w więzieniu na Łukiszkach niemal wszystkich przywódców komunistów, nie należy się spodziewać zgłoszenia takiej listy („niezamożnej młodzieży"). A właśnie ta lista, prócz firmowych komunistów, skupiała głosy komunizującej młodzieży białoruskiej, a niekiedy także litewskiej. Zawsze to ze sto kilkanaście głosów, któremi przy szczupłych siłach „sanacji" pogardzać nie należy.

Czynione więc są wysiłki, by właśnie Białorusinów skłonić do głosowania na „Legjon Młodych". Sprawę ułatwia nazwisko czołowego kandydata p. Ryńcy, którego sympatje komunistyczne są znane. Zresztą pozostawał on w bezpośrednim kontakcie z komunistami, co się ujawniło podczas procesu studenta Kapały, skazanego za działalność komunistyczną. Kapała na procesie tym wyraźnie wskazał na Ryńcę, jako autora artykułów w komunistycznych pisemkach p. t. „Razem" i „Druk", a ponieważ żadnych zaprzeczeń, ani sprostowań nie było, pozwalamy sobie wierzyć zeznaniom Kapały, które potwierdza zresztą opinja, jaką na terenie uniwersytetu cieszy się p. Ryńca, będący nb. komendantem „Legjonu Młodych".

Porozumienie z komunistami ułatwia także osoba drugiego przywódcy „Legjonu", p. Duchnowskiego. Ten ostatni był nawet przez pewien czas usunięty z „Legjonu Młodych", co nastąpiło po wydaniu przez niego odezwy, którą starostwo grodzkie zakwalifikowało jako komunistyczną i skonfiskowało. Obecnie p. Duchnowski, widocznie po akcie skruchy, powrócił do „Legjonu" i zajmuje w nim czołowe stanowiska, a nawet przeprowadza „czystkę", usuwając osoby podejrzane o zabarwienie narodowe.

W wileńskiem społeczeństwie ochrzczono tę akcję dowcipnie, aczkolwiek z rosyjska — walką z „prawym ukłonom" (z odchyleniem na prawo). — Wogóle w „Legjonie Młodych" obserwujemy nietylko coraz większe sympatje komunistyczne, ale także metody pracy, a nawet i terminologja bolszewicka przesiąka coraz obficiej do tej organizacji „sanacyjnej".

W ten sposób dochodzimy do przekonania, że nic nie stoi na przeszkodzie do utworzenia listy młodolegjonowo-komunistycznej. Zresztą przekonamy się o tem dosłownie za kilka dni, gdyż wybory bratniackie odbędą się w sobotę, dn. 16 marca r. b.

Czy będą jakieś inne listy, oczywiście prócz listy narodowej, której zwycięstwo należy uznać za przesądzone? Na pytanie to możemy niemal z pewnością odpowiedzieć przecząco.

W zeszłym roku była lista t. zw. „Paxu", czyli kilku organizacyj katolickich, które pod wpływem przesiąkniętego nastrojami „sanacyjnemi" „Odrodzenia" dały się nakłonić, do utworzenia listy dywersyjnej, mającej narodowcom odciągnąć nieco głosów. Obecnie jednak, wobec kompletnego rozkładu „Odrodzenia", no i pewnego zorjentowania się kierowników naprawdę apolitycznych Sodalicyj, wystawienie podobnej listy należy uznać za nieprawdopodobne.

Jeżeli więc nie zajdą w ostatniej chwili jakieś niespodzianki, do walki przy tegorocznych wyborach „bratniackich" staną dwa obozy o wyraźnie skrystalizowanych obliczach politycznych: z jednej strony obóz narodowy, z drugiej zaś komuno-„sanacja".

Wyniki wyborów wykażą nam, czy odporność młodzieży na wpływy komunistyczne wzrasta, czy też słabnie.

P. K.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE tworzą się stopniowo wskutek złego funkcjonowania wątroby. Zapobiegajcie ich powstawaniu, stosując zioła CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego.

ng 7258

Konkurs graficzny „Kurjera Poznańskiego"

Rozpisany przez nas konkurs graficzny na tematy poznańskie dał wynik nadspodziewanie dobry. Nadeszło ogółem **45 prac.** W nadesłanych pracach reprezentowane są różne rodzaje techniki graficznej, a więc drzeworyt, litografja czarna i kolorowa, lineoryt, suchoryt, akwaforta, fluroforta.

Najwięcej prac nadesłano oczywiście z Poznania; poza tem jednak nadeszły i z prowincji, z Pomorza, z Łodzi, Krakowa i z Amsterdamu.

Ciekawy jest także rezultat pod względem doboru tematów. Największą uwagę poświęcono oczywiście najpiękniejszemu zabytkowi Poznania, tj. ratuszowi; ujęto go ze wszystkich stron, wydobywając efekty nieraz bardzo ciekawe i oryginalne. Ratusz utrwalony jest w 13 pracach. Reszta prac obejmuje kościół św. Jana (2), katedrę, Stary Rynek (3), Prozerpinę, ul. Wroniecką, kośc. Franciszkanów (2), Bamberkę, górę Przemysława, ul. Klasztorną (3), ul. Woźną, nową synagogę, gmach Opery (3), Sołacz, oraz różne ciekawe fragmenty.

W najbliższą niedzielę, tj. 11 bm., rozpocznie swoje urzędowanie Sąd Konkursowy, w którego skład wchodzą pp.: dyrektor Karol Maszkowski, Henryk Jackowski, dr. Alfred Brosig, prof. Jan Mroziński i red. Czesław Kędzierski.

Orzeczenie Sądu Konkursowego pozostanie jednak do czasu tajemnicą. Ogłoszenie tego orzeczenia poprzedzi **wielki plebiscyt czytelników „Kurjera Poznańskiego" z nagrodami.** Kto z czytelników w opinji swej będzie najbliższy orzeczeniu Sądu Konkursowego — otrzyma nagrodę. Dopiero po ukończeniu plebiscytu nastąpi ogłoszenie opinji Sądu Konkursowego.

W ten sposób nasz konkurs graficzny wywoła najżywsze zainteresowanie najszerszych kół naszych Czytelników.

25-lecie zgonu ks. patrona Wawrzyniaka

W listopadzie bieżącego roku przypadnie 25 rocznica śmierci nieodżałowanej pamięci ks. prałata Wawrzyniaka, wielkiego patrona spółdzielni, który społeczeństwo zachodnich ziem Polski zorganizował w karnych szeregach pod hasłem wytrwałej walki o placówki gospodarcze, o umocnienie polskiego stanu posiadania.

P. red. Adam Poszwiński ogłosił broszurę, poświęconą „Pamięci księdza Piotra Wawrzyniaka" (Poznań 1935 — str. 23, skald główny: Spółdz. Wydawnicza), w której rzuca projekt przeniesienia zwłok zasłużonego patrona z Mogilna, gdzie od lat 25 spoczywają, do „Skałki Wielkopolskiej" w kościele św. Wojciecha w Poznaniu.

Rzucenie tej myśli zbiegło się z ostatnim sejmikiem Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych jako instytucji samodzielnej, posiadającej prawa rewizyjne, o które tak zabiegał, by je ostatecznie wywalczyć — ś. p. ks. prałat Wawrzyniak.

Myśl ta niewątpliwie spotka się z gorącem przyjęciem w społeczeństwie wielkopolskiem, które postać wielkiego patrjoty i organizatora życia gospodarczego chowa we wdzięcznej pamięci.

Przy lekturze broszury staje przed naszemi oczyma mimowoli rola obywatelska, jaką w patrjotycznem zmaganiu się społeczeństwa naszego pod zaborem pruskim odegrało duchowieństwo wielkopolskie.

Z kraju

DONIOSŁE ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO

Swego czasu w Państwowej Klinice Dentystycznej w Warszawie zdarzył się wypadek, że pewna pacjentka została zarażona przykrą i niebezpieczną chorobą wskutek użycia niezdezynfekowanych instrumentów. Obok leczonego zęba, na dziąśle pacjentki powstał wrzód, świadczący o tem, że w tem miejscu właśnie zarazki wdarły się do organizmu.

W procesie, jaki z tego powodu wyniknął przeciwko Państwowej Klinice Dentystycznej, o odszkodowanie dla owej pacjentki za koszta leczenia, a także z powodu utraty szans zamążpójścia, sądy pierwszej i drugiej instancji oddaliły pretensje powódki ze względu na to, że instytucja nie odpowiada za wadliwą działalność lekarza, której nie ma możności nadzorowania. Sąd Najwyższy natomiast obecnie zajął tu stanowisko wręcz odmienne, orzekając, że zakład odpowiada za szkody wynikające z takiego niedbalstwa jak w danym wypadku, któremu mógł i powinien był zapobiec.

NIESUMIENNI DOZORCY WIĘZIENNI

Strażniczkę więzienia kobiecego w Warszawie 25-letnią Zofję Gajkównę skazał sąd okręgowy na trzy lata więzienia. Oskarżona brała łapówki od rodzin aresztantek, za co wzamian pośredniczyła w wymianie listów itd. Dowiedziono jej także próby szantażu.

W Mysłowicach z polecenia władz prokuratorskich został aresztowany i osadzony w więzieniu przodownik straży więziennej 48-letni Stanisław Książek, któremu zarzuca się wprost współdziałanie z notorycznymi przestępcami. Książek dostarczył broni dwom zawodowym włamywaczom i przechowywał u siebie skradzione przez nich przedmioty. Oskarżony w części już przyznał się do zarzucanych mu czynów.

REJESTRACJA W KOLE KRECHCIWIAKÓW

Utworzone w r. ub. pułkowe Koło Krechciwiaków przeprowadza rejestrację swoich członków, poszukujących pracy, co czwartek, od godz. 17 w lokalu swoim w Warszawie, Al. Jerozolimskie 1/3, pokój nr. 21.

PLAN ZABUDOWANIA ZAWIŚLA WE WŁOCŁAWKU

Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło ogólny plan zabudowania przedmieścia Zawiśla we Włocławku. Przedmieście to położone jest na bardzo malowniczych górzystych i lesistych stokach prawego brzegu Wisły. W planie zabudowy przewidziane są obszary: na cele mieszkaniowe, pod uprawę rolną i leśną, na skwery, parki, ośrodki sportowe, sanatorjum, dom wypoczynkowy, szkołę, kościół i budynek administracyjny. W rezultacie zatwierdzenia tego planu wzmoże się niewątpliwie parcelacja i zabudowa gruntów na Zawiślu.

TRAGICZNA ŚMIERĆ KOLEJARZA

Dnia 7 bm. tragiczną śmiercią zginął kierownik pociągu osobowego na linji Lublin — Kowel 37-letni Wacław Bobrzyk, który na jednej ze stacyj zauważył wejście do pociągu trzech podejrzanych osób i puścił się za niemi po stopniach wagonów. Tamci się schronili na dach wagonu pocztowego, dokąd ścigał ich także urzędnik, gdy w tem nagle pociąg znalazł się pod mostem, a śp. Bobrzyk uderzył głową o przęsło i poniósł śmierć na miejscu. Osierocił on żonę z dwojgiem dzieci.

ZNOWU WIEŚ CAŁA W PŁOMIENIACH

We wsi Dębowe Stare powiatu sokólskiego, wybuchł pożar w mieszkaniu Józefa Kraszko, gdzie mieściła się szkoła. Ogień przerzucił się na sąsiednie budynki i zniszczył 27 domów mieszkalnych, 4 stodoły ze zbiorami i kilkanaście sztuk inwentarza żywego. W jednym z domów znalazła śmierć 65-letnia staruszka. Straty są znaczne.

FELJETON KULTURALNY

Obojniactwo polskiego oblicza artystycznego

Jeżeli w niektórych u nas obszarach sądów apelacyjnych ilość adwokatów - Żydów dochodzi i przechodzi nawet 60 procent ogólnej liczby palestry, jeśli w Warszawie, Krakowie, Lwowie, nie mówiąc już o małych miastach, wśród lekarzy mamy 40 procent Żydów, jeśli banki w Królestwie, na Kresach i w b. Galicji są prawie wyłącznie obsługiwane pracownikami Żydami, jeśli w tych dzielnicach przeważa druzgocąco żywioł żydowski w kupiectwie, a wcale nie obojętne ma znaczenie w przemyśle — to, właściwie, jaki duchowy skład wykazuje u nas ta najważniejsza w każdem społeczeństwie warstwa inteligencji niezależnej? Czy nie jest to już coś raczej symbolicznego, gdy mówimy: inteligencja polska?

Każde takie, zupełnie przedmiotowe pytanie, Żydzi zwykli nazywać antysemityzmem. Mnie się wydaje, że jest to raczej pytanie z dziedziny polonofilizmu, uczucia, które czas już zacząć zaszczepiać — w Polakach...

Gdy idzie o literaturę i wogóle o twórczość duchową w Polsce, to ta właśnie warstwa inteligencji niezależnej jest tu decydującym czynnikiem. Niestety nie mamy literatury dla ludu, a po dwakroć niestety: nie mamy ludu dla literatury (ta rzecz zresztą wymagałaby osobnego omówienia). Wszystko, co się u nas tworzy w zakresie dóbr duchowych, tworzy się dla inteligenta. Inteligent nasz, jako zbiorowisko, jako suma tych, którzy się interesują sztuką, jest już w połowie — jeśli nie w trzech czwartych — elementem obcym.

Chciałbym o tym problemacie pisać tak, jakby pisał bezparcjalny Francuz, Anglik czy Skandynawczyk. Czy więc nie popełniam błędu, nazywając Żydów obcym elementem? Połowa moich kolegów po piórze, wszyscy Polacy-filosemici, prywatnie szepcą, że mam zupełną słuszność — publicznie przytoczą mi Berka Joselewicza, rabina Meiselsa, Klaczkę, Antoniego Langego.

Piętnaście pułków, każdy o takiej liczebności, jaką miał pułk Joselewicza, złożyćby można z Polaków, którzy się bili dla obcych narodów. Nie zaprzeczam też patrjotyzmu polskiego poszczególnym jednostkom ze społeczeństwa żydowskiego, a na ciąg dalszy odkładając sobie sprawę pisarzy takich, jak Klaczko lub Lange, chcę stwierdzić:

Co innego jest nawet wierność patrjotyczna wobec danego kraju, a co innego solidarność duchowa z psychiką danego narodu. Żyd, nawet gdy chce być Polakiem, to nim być nie potrafi — i nie przynosi mu to ujmy. A cóż dopiero, gdy — jak to się dziś u nas rzecz ma, a czego ja osobiście za złe im nie biorę — olbrzymia większość Żydów chce być narodem żydowskim, nie innym.

Każdy naród, irracjonalnym ciężarem swojej duchowości stwarza sobie sztukę, poezję, literaturę taką, jaka odpowiada jego świadomości, a jeszcze bardziej: podświadomym sprężynom wzruszeń. Jeżeli u nas, w Polsce, jedyny odbiorca i konsument sztuki i literatury należy w 50 proc. do żywiołu, który od 3000 lat żyje swojemi własnemi, odrębnemi impulsami wyobrażeń, gustów i emocyj, to czy może być dzić u nas mowa o polskiem obliczu piśmiennictwa?

Oczywiście, mogą powstać autorzy, którzy pozostają wierni instynktowi tworzenia polskiego, ale czy ich twórczość będzie tak w społeczeństwie rozpowszechniona, jak się rozpowszechniali jeszcze Kasprowicz, Reymont?

Nie sposób nie zauważyć jednego:

Nie mówię jak o czasach romantyzmu, ale gdy się weźmie literaturę ostatniego przedwojennego pokolenia: Wyspiański, Kasprowicz, Żeromski, Reymont, Weyssenhoff, Berent, Kazimierz Tetmajer, Orkan — kogoż w nich nie uderzy swoisty kolor polskości? Nie mówię tu oczywiście o tematach ich dzieł, bo można być polskim temperamentem przy opisywaniu egipskiego Sfinksa i angielskim w poemacie o Racławicach, ale mówię tu o tej podskórnej wibracji ich tworzenia, po której natychmiast poznałeś naszą własną plemienność.

Poza językiem, a czasem niby-językiem polskim — co polskiego w odczuwaniu ma przygniatająca większość tych wszystkich kandydatów na tuzów literatury, których reklamują „Wiadomości Literackie", najgrubszy makler naszej giełdy artystycznej?

Literatura polska przybrała twarz duchowego obojniactwa. Tak, żeby dogodzić i jednej połowie konsumentów i drugiej, tej już z ducha obcej.

I teraz zważcie:

Dopóki w Polsce — mimo niewoli! — warstwa inteligencji niezależnej była w swym składzie przeważająco polska — piśmiennictwo wydawało Sienkiewiczów, Prusów, Dygasińskich, Wyspiańskich — a nawet pisarze-Żydzi jak Klaczko lub Lange, asymilowali się literacko z polskim pulsem piśmiennictwa. — Dziś, gdy przyszedł nowy rodzaj odbiorcy: inteligent-Żyd i kiedy on dyktuje prawa popytu duchowego — za naczelnych pisarzy zaczynają już uchodzić pp. Tuwim i Słonimski, a przeważającą kategorją staje się twórczość: wewnętrznie beznarodowa.

Niektórzy z badaczów tego objawu wpadają w gniew na Żydów, że nie chcą oni takiej mieć literatury, jaką chcieliby mieć Polacy. Tkwi w tem błąd. Nie można gniewać się na antylopę, że nie przebywa przestrzeni lotem skrzydeł. Żyd temu nic nie winien, że zupełnie szczerze, zgodnie ze swoją umysłowością, woli Boya-Żeleńskiego, niż Prusa lub Rostworowskiego. Miejmy odwagę powiedzieć sobie, że wina leży po naszej, polskiej stronie.

Arytmetycznie nawet rzecz biorąc — i dziś jeszcze nie mogłoby być mowy o 50 aż procentach żydowskiego odbiorcy sztuki, gdyby polska warstwa inteligencji w takim samym stopniu, jak żydowska, czytała książki. chodziła do teatru i na koncerty, oglądała obrazy na wystawach, przejmowała się życiem artystycznem.

Poznań i Wielkopolska, jako dzielnica dotychczas jednolicie polska, nie wyobraża sobie może tego, co się dzieje w innych miastach i dzielnicach. Są centra, jak Łódź, Kraków lub Lwów, gdzie dyrekcje teatru nie mogą już prowadzić repertuaru przeważająco rodzimego, bo nawet premjera autora polskiego zawiedzie. Publiczność już a priori nie chce polskiej sztuki. Dlaczego? — Bo publiczność polska, zubożała finansowo, ale też i obojętniejsza dla sztuki wogóle, nie chodzi do teatru. Chodzą tylko Żydzi i naturalnem prawem oni nadają swój smak doborowi repertuaru.

Rzecz jasna, że we wtórnych objawach wywołuje to semityzację gustu i u publiczności polskiej. — Ale to już nowy temat, o którym będzie mowa innym razem.

Warszawa

ADAM GRZYMAŁA-SIEDLECKI.

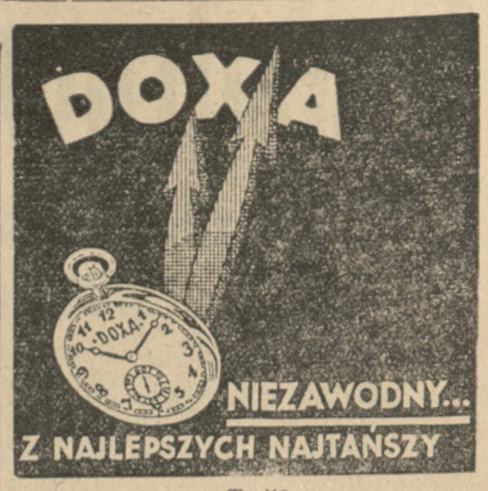

Tg. 410

W CISZY ANGIELSKIEJ PROWINCJI

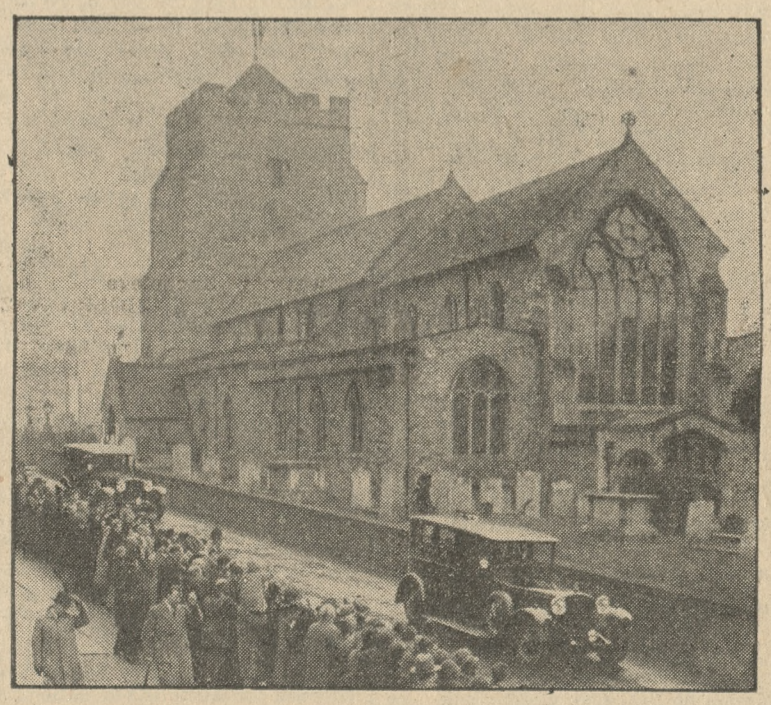

Angielska para królewska, którą czekają na wiosnę wielkie uroczystości z okazji 25-lecia koronacji króla Jerzego V, spędza obecnie chwile wypoczynku zdala od stolicy. Na fotografji przyjazd pary monarszej do wiejskiego kościoła w Eastbourne, gdzie zebrały się tłumy okolicznej ludności.

Sprawa ks. płk. Wryczy w Warszawie

Nazwisko księdza pułkownika Józefa Wryczy znane jest dobrze na terenie Polski zachodniej, a głośne było zwłaszcza czasu wojny, gdy ten nieustraszony działacz narodowy skazany został na śmierć „za knowania przeciwko cesarstwu niemieckiemu".

Cudem uniknąwszy wykonania tego wyroku, odznacza się następnie w powstaniu wielkopolskiem, poczem wstępuje do wojska, gdzie pełni funkcje duszpasterskie w randze pułkownika W. P.

W r. 1924, kiedy, zdawało się, okres dramatycznych przejść w życiu narodu, a jednocześnie i burzliwy okres w życiu ks. Wryczy minął, osiada na głębokiej prowincji, jako proboszcz parafji Wiele na Pomorzu.

Cała ta chlubna przeszłość ks. Wryczy łączy się pośrednio ze sprawą, która znalazła się onegdaj na wokandzie Sądu Najwyższego w Warszawie, niepodobna jej bowiem pominąć, by cały proces ks. Wryczy z odpowiedniej perspektywy ocenić.

Ks. Wrycza rozwija energiczną działalność w okręgu Wiela, skupiając koło plebanji cały ruch społeczny na terenie parafji, jednając sobie rzadko spotykany posłuch, szacunek i miłość parafjan.

Nic nie zakłóca przez czas dłuższy harmonji pomiędzy proboszczem i parafjanami, aż do chwili, gdy na terenie powiatu pojawiają się pierwsi „pionierzy" pracy „państwowej" z pod znaku „sanacji" Tym jest solą w oku „antypaństwowa" w ich mniemaniu działalność proboszcza Wryczy i starają się ją na każdym kroku szykanować i utrudniać.

Na tem tle właśnie dochodzi do zatargu, który stał się przedmiotem rozprawy aż w trzech instancjach sądowych.

Uroczystości 3 maja 1933 r. poprzedzają dłuższe rokowania o udział „Strzelca", pomiędzy ks. Wryczą a reprezentującymi „sanację" nauczycielami, z kierownikiem szkoły w Wielu, „antyklerykałem" i „sanatorem" Wenancjuszem Napiórskim. Ksiądz kategorycznie odmawia zgody na udział „Strzelca", grożący zakłóceniem uroczystości, wobec wyraźnie wrogiej postawy ludności; wówczas nauczycielstwo wchodzi w zmowę przeciwko księdzu, postanawiając nie dopuścić do udziału w uroczystościach dzieci szkolnych. W tym celu organizuje specjalny obchód szkolny, przewidujący osobną „akademję", udział w rannem (a nie uroczystem) nabożeństwie, zaś po wyjściu z kościoła odprowadzenie dzieci do szkół (aby nie wzięły udziału w obchodzie ogólnym) i dopiero potem odprawę dzieci do domów. „Duszą" planu jest Wenancjusz Napiórski.

Udaje go się zrealizować całkowicie, za wyjątkiem ostatniego punktu. Rodzice, zgromadzeni przed kościołem, celem wzięcia udziału w uroczystościach, nie mogą zrozumieć, dlaczego po wyprowadzeniu dzieci z kościoła, nie dadzą im przywitać się z niemi i pozostać, ale prowadzą w szeregach do szkół. Wybucha burza. Nauczyciele, obrzucani obelgami przez tłum, krzyczą na dzieci, te wyrywają się do rodziców, wreszcie szeregi łamią się i dzieci łączą się z rodzicami.

Akt oskarżenia zarzuca ks. Wryczy, że chciał wyprosić z kościoła Napiórskiego, wskazując mu drzwi, przez co obraził urzędnika, pełniącego funkcję urzędową dozoru nad dziećmi, a następnie, że zachęcał rodziców do oporu wobec zarządzeń nauczycieli, mówiąc: „Dzieci są nasze. To się raz musi skończyć", na co odpowiedziano mu z tłumu: „Tak, tak Nasze. Za wiarę i ojczyznę".

W pierwszej instancji sąd okręgowy w Chojnicach skazał ks. Wryczę na 5 miesięcy aresztu. Sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok ten uchylił i ks. Wryczę uniewinnił. Prokurator złożył skargę kasacyjną, którą wczoraj rozważał Sąd Najwyższy Popierał skargę prokurator Nissensohn, dowodząc uchybień formalnych sądu apelacyjnego w Poznaniu, polegających na pominięciu w motywach wyroku zeznań niektórych świadków. Wnosił o oddalenie skargi w znakomicie ujętem przemówieniu adw. Jan Nowodworski, wskazując, że sąd apelacyjny nie jest obowiązany analizować pokolei wszystkich dowodów w motywach swego wyroku, powinien jedynie wziąć pod uwagę całokształt okoliczności.

Sąd wyrok sądu apelacyjnego uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Podczas referatu sprawy wyszły na jaw dwie ciekawe okoliczności. Okazuje się, że, jak głoszą motywy wyroku sądu apelacyjnego, Napiórski „składał na oskarżonego częste doniesienia do władz państwowych", oraz, że tenże Napiórski przed rozprawą w pierwszej instancji zwołał swych kolegów-nauczycieli na specjalną konferencję. „uzgadniającą" przebieg zajść 3 maja w Wielu.

Dla nerwowo chorych i cierpiących psychicznie, łagodnie działająca naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa** przyczynia się do dobrego trawienia, daje spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Zalecana przez lekarzy.
Tg. 407.

Najazd Żydów na Pomorze

Z miast pomorskich najbardziej zagrożone są falą zalewu żydowskiego Działdowo, Lidzbark, Nowemiasto i Lubawa, które specjalnie Żydzi sobie jakoś upodobali.

Z każdym rokiem rośnie liczba składów żydowskich w tych miasteczkach pomorskich. Ludność polska przed tym zalewem broni się, lecz niestety, znajdują się sprzedawcy, którzy Żydom wynajmują domy na prowadzenie interesów.

Miasto Lidzbark, leżące na granicy b. Kongresówki, opanowali Żydzi już w bardzo poważnym stopniu. W miasteczku tem znajduje się w rękach żydowskich 6 składów bławatnych, 3 tartaki, 1 młyn, 3 składy obuwia i skór oraz kilka pomniejszych jeszcze handli żydowskich. Polskie przedsiębiorstwa pod naporem żydowskiej konkurencji są narażone na wielkie trudności.

O uzdrowienie ubezpieczeń społecznych

Przemówienie senatora dr. Czesława Meissnera w dyskusji nad budżetem ministerstwa opieki społecznej w Senacie dnia 2 marca 1935 roku

Pan premjer Kozłowski poświęcił w swojem przemówieniu z okazji generalnej dyskusji nad budżetem dość wiele miejsca zagadnieniom opieki społecznej i podkreślił tem samem, że rząd do tych spraw szczególną przywiązuje wagę.

Same cyfry gołe nic nie mówią, bo ich wysokość nie odpowiada istotnym potrzebom tego resortu, który ma za zadanie stępić ostrze klęski bezrobocia, spowodowanej kryzysem i borykać się z coraz większą nędzą ludzką.

TRZY ZADANIA

Ministerstwo opieki społecznej ma trzy zadania: 1. regulować warunki pracy, 2. zaradzić klęsce bezrobocia i nie dopuścić, by bezrobocie to łamało ludzi fizycznie i psychicznie i 3. wykonywać ustawę o ubezpieczeniu społecznem, oraz otoczyć opieką tych, którzy dotknięci są chorobą, kalectwem i niemocą, powodującą niezdolność do pracy.

BEZROBOCIE

Oczywiście byłoby niesłusznem ministerstwo winić za to, że w Polsce bezrobocie jest nieopanowane, gdyż jest ono klęską ogólno-światową i ma tak różnorodne i skomplikowane podłoże, iż najwybitniejsze umysły polityków i ekonomistów całego świata nie mogą problemu tego rozwiązać.

Polski Sejm i Senat, uchwalając odpowiednie ustawy, dały ministrowi opieki społecznej broń i możność natychmiastowego rozpoczęcia realnej istotnej walki z następstwami i skutkami gospodarczemi i społecznemi tej klęski. Sprawozdanie mówi, że istotnie zaczęto pracować i że dużo dobrej woli wykazano, lecz niestety nie wiemy, ile zostało dokonane z planu, który w komisji skarbowo-budżetowej w r. ub. przedstawił poprzedni p. minister opieki społecznej Hubicki. Pomimo, iż wydano około 80 miljonów zł, nie widzimy zmalenia tej nędzy, klęski społeczne nie przestają przygniatać społeczeństwa. Mianowicie nie wiemy, ile nowych ofiar przybyło na skutek rujnującej polityki gospodarczej i finansowej przez egzekucje, podatki i etatyzm. Stwierdzamy, że liczba bezrobotnych stale wzrasta, jest większa, niż rejestracja wykazuje. Radykalnych środków ministerstwo opieki społecznej zapewnić nie może i tego nie można wymagać, przerasta to możności naszego niebogatego państwa.

Fundusz Bezrobocia nie wystarczył. Szwankowała między innemi też organizacja organów wykonawczych. Komitety wojewódzkie nie cieszyły się popularnością, bo często kierowały się w swej działalności względami politycznemi przy udzielaniu pomocy. Słusznie też się stało, że fundusz ten przelany został do Funduszu Pracy, który daje ministrowi znacznie większe środki do dyspozycji.

Jak już wspomniałem, p. minister Hubicki opracował cały szereg naglących prac publicznych w zakresie komunikacji drogowej i rzecznej i rozbudowy miast. Stworzył on t. zw. kompanje pracy z bezrobotnych, lecz drogi jak były, tak są nieuregulowane, niedrożne, obecnie komunikacja jest ogromnie utrudniona, a w razie jakiejś — nie daj Boże — zawieruchy wojennej ruch naszej armji byłby utrudniony, a celowość motoryzacji naszej armji staje się z tego powodu problematyczną. Jeżeli o tem tutaj wspominam, to dlatego, by uzasadnić konieczność zwiększenia tempa w wykonaniu zamierzanych planów i prac. Gdyby wcześniej, wydatniej i energiczniej zabrano się do regulowania dróg i regulacyj rzek, może bylibyśmy uniknęli tej klęski żywiołowej, jaką była zeszłoroczna powódź, a która kosztowała kilkanaście miljonów złotych i zniszczyła tyle majątku narodowego.

Jeśli Mussolini mógł, walcząc z wielkiemi trudnościami finansowemi, dokonać wiekopomnego dzieła osuszenia malarycznych błot w Kampanji na południe od Rzymu, wybudować tam 2 nowe miasta, liczące po 15.000 mieszkańców, wybudować cały szereg wsi i na nich osadzić do 20.000 inwalidów i b. żołnierzy w przeciągu zaledwie kilku lat, to i u nas chyba byłoby to możliwem, chociażby w mniejszych rozmiarach, gdyby była w tym kierunku wyładowana silna wola i kierownictwo ujęła silna ręka. Robotnik i chłop polski są bowiem doskonałymi pracownikami, rzeczywiście umieją pracować i chętnie pracują, a nauczeni cierpieć nędzę mogą nawet wśród skromnych warunków działać bardzo wiele. Z nimi można dokonać wielkich czynów.

O tego rodzaju pracach należy myśleć zwłaszcza teraz, kiedy pan premjer zapowiada nową na cele rozbudowy dróg i rzek pożyczkę wewnętrzną, tak zw. inwestycyjną. A że liczy on z tego tytułu 50 miljonów złotych dochodu, należy starać się o to, ażeby te pieniądze nie rozeszły się na plany administracyjne, lecz przyczyniły się istotnie do stworzenia dzieła, jakie zapowiada.

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

Drugiem zagadnieniem, które poruszył p. premjer w swojem przemówieniu, była kwestja ubezpieczeń społecznych. Zapowiada on nowelizację ustawy scaleniowej. W dość stanowczy sposób mówi się o odciążeniu wsi, o zniesieniu wszystkich rygorów ustawowych ubezpieczeń na wsi i myśli w ten sposób polepszyć los gospodarczy i finansowy wsi. Środek ten napewno zawiedzie, jeżeli będzie odosobniony. Jeżeli rząd chce obecnie stanąć frontem do wsi, to już przy innych resortach wskazano drogi do podniesienia gospodarczych stosunków na wsi — to jest przez podniesienie cen zboża i innych produktów rolnych. W zakresie ubezpieczeń społecznych ustawa scaleniowa już daje ulgi rolnictwu, chroni właścicieli ziemi od ciężarów, które aż do uchwalenia ustawy scaleniowej ciążyły na warsztatach rolnych, mianowicie na ziemiach zachodnich.

Wydatki na lecznictwo ludzi zatrudnionych na wsi zmalały istotnie, tylko tam, gdzie organizacji ubezpieczenia na wsi nie było, trzeba się wstrzymać od zaprowadzenia go w tych ciężkich czasach kryzsowych.

Że obniżyły się świadczenia na wypadek choroby, przytaczam przykład. Na majątku tysiąc hektarów liczącym musiał majątek ten opłacać składkę miesięczną do kasy chorych za swoich ubezpieczonych w wysokości 400 zł, a obecnie wydaje ten majątek za leczenie miesięcznie tylko 40 zł, to znaczy 10 razy mniej niż dawniej i podkreślam, że nie pozbawiono chorych w tym czasie opieki lekarskiej i leczenia. Wynika z tego, że oszczędzono jedynie na kosztach administracyjnych i wyrównawczych. Jeżeli p. premjer chce jeszcze dalej pójść w tym kierunku i zmienić ustawę, to niech ta zmiana nie odbije się przynajmniej na stanie zdrowotnym ludności wiejskiej, gdyż nie należy zapominać, że z tego środowiska wpłyną świeże, silne, zdrowe elementy do miast i że z takiego źródła czerpie wojsko swój najlepszy materjał. Od 2 lat istniejąca ustawa scaleniowa już 2 razy doznała nowelizacji; dalsze zmiany powinny być poczynione po gruntownych studjach i zbadaniu naszych warunków życia i potrzeb społeczeństwa. A przedewszystkiem przy zmianie ustawy należy baczyć na to, by ujęcie jej nie przewidywało bardzo skomplikowanej machiny administracyjnej; dotychczasowa jest tak nieprzejrzysta, że wywołuje nieporozumienia.

Tak bywa zresztą ze wszystkiemi ustawami, które rodzą się w atmosferze nieszczerości wobec społeczeństwa. Miała ona bowiem robić wrażenie ustawy „postępowej", która ma uregulować ubezpieczenie i w której zarazem ma mieć coś do powiedzenia społeczeństwo, lecz właściwym celem ujęcia tej ustawy scaleniowej w tej, a nie w innej formie było, żeby zrobić z tej instytucji społeczno - ubezpieczeniowej pod względem administracji narzędzie rządu, a niemniej i z tego powodu, że chciano zgromadzić wszystkie fundusze w jednem ręku.

Ustawa ta w praktyce mija się ze swoim głównym celem, bo nikt nie jest zadowolony, ani ubezpieczeni, ani też ci, bez których nie może być ta ustawa wykonana — świat lekarski. Leczenie chorego powinno być głównym ośrodkiem zainteresowań tych, którzy mieli zorganizować pomoc lekarską na wypadek choroby. Ale do organizacji i jej opracowania nie wprowadzono z decydującym głosem czynnika lekarskiego.

Jeżeli leczenie ma być jak najlepsze, najintensywniejsze, by z jednej strony choremu pomóc w cierpieniu, a z drugiej strony jak najprędzej do równowagi doprowadzić jego zdolność do pracy, zachwianą przez chorobę, to należy czynnik lekarski postawić na równych prawach z czynnikiem administracyjnym.

OSZCZĘDNOŚCI NA LECZNICTWIE

Pan premjer zamierza specjalnie dział lecznictwa poddać gruntownej rewizji i zaprowadzić oszczędności, które mają poprawić stan finansowy kas chorych, względnie ubezpieczalni społecznych, jak je nazywa ustawa.

Nie wiadomo, dlaczego p. premjer uchwycił się tego działu i jakiemi sposobami chce on zreorganizować lecznictwo. Mówi on, że państwo wydaje na lecznictwo za wiele, bo aż 100 miljonów złotych, t. zn. 25 proc. wniesionych składek, jeżeli się uwzględni, że obrót w ubezpieczalniach wynosi 400 do 500 miljonów złotych. Absolutnie biorąc, jest to na pierwszy rzut oka istotnie zawrotna suma, ale procentualnie przedstawia się nie tak groźnie. Nasuwa się tylko pytanie, na jakie cele idzie ta reszta, te 75 proc. Otóż te 75 proc. idzie na świadczenia i administrację. By nie było nieporozumienia, muszę wyjaśnić, że lecznictwo w ubezpieczalni obejmuje 3 działy: 1) lekarza, 2) aptekę, 3) szpitale. Jeżeli idzie o to, jaki procent wypada na opłaty dla lekarzy, to okólnik ubezpieczalni społecznej określa ryczałt dla lekarzy w wysokości 10 — 15 proc. z ogólnych rzeczywistych wpływów od ubezpieczonych. Może zainteresuje wysoką Izbę, ile, wedle zestawień Związku Lekarzy, otrzymuje lekarz kasowy za swoją pracę. Zależnie od środowiska wysokość za wizytę wynosi 35 do 50 gr, a miesięcznie zarabiają lekarze obecnie 100 — 300 zł. Są to zarobki nędzne i nie odpowiadają kapitałowi, włożonemu w studja (Głos: słusznie). Pomimo tej nędzy, która zaczyna już dotkliwie trapić świat lekarski, żąda się jeszcze, by lekarz, zwłaszcza, jeżeli mieszka w małem mieście, lub na wsi, często jako jedyny inteligent — honorowo pracował w ośrodkach higjeny publicznej, miewał wykłady oświatowe i pracował w organizacjach społecznych, jak w Czerwonym Krzyżu, LOPP. i t. d.

LEKARZ DOMOWY

Organizacja lecznictwa w ubezpieczeniach społecznych jest zła — nie z winy lekarzy, dlatego, że właśnie czynnik lekarski jest usunięty poza nawias władz administracyjnych ubezpieczalni, rozstrzygających o losach nietylko administracji, ale i lecznictwa. Stąd widzimy np. taki dziwoląg, jaki zaprowadzono w kasie chorych, przez urządzenie instytucji t. zw. lekarzy domowych. Bardo wielka literatura już powstała, dotycząca t. zw. lekarza domowego. Lekarz domowy, nazwa ta przejęta z praktyki prywatnej, ma łudzić wszystkich, że to jest lekarz zaufania ubezpieczonego, że to jest lekarz z wyboru, takie robi się pozory; tymczasem jest to lekarz urzędnik, który podlega dyrektywom administracji i musi wykonywać ściśle regulamin, określający często nawet i sposób leczenia. Lekarz domowy, jako urzędnik, mający swój rejon, częstokroć nie może podołać obowiązkom leczenia, ze względu na to, że musi wszystko leczyć. W wyjątkowych tylko wypadkach wolno mu przekazywać chorego do specjalistów, a już ogromnie wielkie przeszkody robi administracja, jeżeli chory ma być przekazany do szpitala.

Dla zobrazowania stosunków leczenia przytaczam jeden przykład. W klinice ginekologicznej w Poznaniu zachorowała pielęgniarka na ostre zapalenie ślepej kiszki, które wymagało wedle tamtejszych lekarzy, natychmiastowej operacji. Chorą przewieziono natychmiast do klinki chirurgicznej uniwersytetu poznańskiego, tam potwierdzono stan ostry i konieczność natychmiastowej operacji. W myśl okólnika nie może być chory przyjęty do szpitala, dopóki nie przekaże go lekarz domowy, jako nagły wypadek. Lekarz domowy w tym wypadku, po telefonicznem porozumieniu się ma chorą zobaczyć... (Minister opieki społecznej p. Paciorkowski: Panie senatorze, prosiłbym o nazwisko). Zaraz, potem, jak skończę, powiem panu ministrowi. Gdyż musi poświadczyć nagłość wypadku. Chorą przewożą do lekarza domowego, tenże stwierdza, co już poprzednio w klinikach stwierdzono i posyła chorą znowu w myśl okólnika do szpitala miejskiego. W szpitalu miejskim znowu badają chorą, stwierdzają ten sam stan i konieczność operacji. Nie może jej jednak przyjąć, gdyż szpital jest przepełniony. W tych warunkach, jak szpital jest przepełniony, chora może być przyjęta w innej klinice i dopiero po czterogodzinnych wędrówkach została przyjęta do kliniki uniwersytetu poznańskiego, gdzie operacja już w trudniejszych dla operacji samej warunkach została wykonana.

Jeżeli to ma być idealna organizacja lecznictwa, to chyba tylko w umysłach administracji, bo stało się zadość regulaminom, lecz i chory i świat lekarski z oburzeniem stwierdzają te niedogodności, które są połączone z przymusem leczenia się u domowego lekarza. Gdyby czynnik lekarski miał więcej w ubezpieczalniach społecznych głosu, to takie wypadki i rygorystyczne przepisy administracyjne nie mogłyby mieć miejsca. Lecznictwo powinno się odbywać w sposób dla chorego jak najmniej krępujący i istotnie polegać na zaufaniu chorego do lekarza (Głosy: słusznie), co jest możliwe tylko przy wolnym wyborze lekarza.

Nie jest moją intencją na tem miejscu uzasadniać dłużej ten problem, chcę zaznaczyć, że jest możliwe. Skąd powstała wogóle ta idea t. zw. lekarza domowego? Jest to import z Wiednia, który został wprowadzony do ministerstwa widocznie chyba tylko na skutek bezradności w ministerstwie panującej.

Obecnie p. minister nie może być pociągany do odpowiedzialności za to wszystko, co się już stało, bo niedawno dopiero objął swój urząd, lecz niech rozejrzy się w świecie lekarskim, a niewątpliwie znajdzie odpowiedniejszych znawców i pracowników w tej dziedzinie doświadczonych, a jeżeli już chcemy wzorować się na innych państwach, to dlaczegoż nie sięgać do wzorów, które kształtowały się n. p. w Niemczech przez 50 lat?

System, u nas zapoczątkowany, musi prowadzić do wyeliminowania z lecznictwa kasowego czynnika specjalistycznego i szpitalnego, a to w konsekwencji prowadzi do hamowania postępu lecznictwa, które obecnie w Polsce jeszcze nie ustępuje co do poziomu innym państwom, lecz kasy chorych przy swoim systemie zapoczątkują w Polsce erę upadku lecznictwa i strącą poziom obecnie wysoko stojący do poziomu może nie czasów średniowiecza, lecz wstecz do 50 lat. Świadczyć to będzie o zanikającym poziomie naczej cywilizacji i kultury.

Dalsze oszczędności zaczęły robić ubezpieczenia społeczne w dziale lecznictwa, przyrządzania i wydawania lekarstw. Mówi się ciągle, że nadmierne zyski aptek przyczyniają się do podrożenia lecznictwa w ubezpieczalniach społecznych. Jeżeli tak jest, to należy w pierwszej linji zająć się chyba zmianą taryfy, obowiązującej aptekarzy, a zatwierdzonej przez ministerstwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Marzec
9
SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Franciszki wd.
Niedziela: 40 męczenników
Kalendarz słowiański
Sobota: Mścisławy
Niedziela: Bożesława
Słońca: wschód 6,23 zachód 17,44
Długość dnia 11 g. 21 m.
Księżyca: wschód 7,32 zachód 24,22
Faza: 4 dzień po nowiu.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Piątek, godz 7 rano: Temperatura powietrza niska — 8 st C, ciśnienie atmosferyczne wysokie 770 mm., pogodnie, wiatr wschodni. — W ub. dobie temperatura najwyższa — 3 st. C. najniższa — 6 st. C.

Przepowiednia pogody na sobotę: Pogoda w dalszym ciągu bez większych zmian, umiarkowany mróz.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu Dziś plus 2,45 m.

— * **Z targu.** Dnia 8. b. m. na placu Sapieżyńskim płacono:

Za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 2.40—2.60 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 2,60—3,00 zł; 1 kg twarogu 50—60 groszy; za litr śmietany 1.20—1.40 zł; litr mleka pełnego 20—24 gr; mendel jaj świeżych 0,90—1,00 zł; wapnowanych 70—80 gr.

Za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 0,90—1.00 zł; słoniny wędzonej 1,20—1,40 zł; wieprzowiny 0,80—1 30 zł; wołowiny 1,40—1,80 zł; cielęciny 1.00—1.40 zł; koziny 1 00—1.20 zł; skopowiny 1,40—1,60 zł; smalcu 1.50—1.60 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1.30 do 3.00 zł; kaczka 2 50—4.00 zł; gęś 3.50 do 6.00 zł; para gołębi 1.40—1,80 zł; indyk 4.00—7,50 zł; perlica 1.50—2,00 zł; królik 0,80—1.20 zł; bażant 2,80—3.00 zł.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2 60—2.80 zł; 1 kg okonia 1.60—2,40 zł; 1 kg. lina 2,40—2,60 zł; karpia 2.00—2.40 zł; suma 2,60—3.00 zł; leszcza 1.40—2.00 zł; 1 kg. białych ryb 1.00—1.80 zł; 1 kg. sandacza 2 80—3,00 zł; 1 kg. karasia 1,20—2.40 zł; za ryby śnięte płacono 40—60 gr mniej.

Za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 6—7 gr; 1 pęczek pietruszki 20 gr; 1 kg. cebuli 10—15 gr; 1 kalafjor 20—80 gr; 1 kg. szpinaku 0,80—1.20 zł; 1 kg. seleru 40 groszy; 1 kilogram kalarepy 20—30 groszy; 1 kg marchwi 10—15 groszy; 1 kg. buraków 15 groszy; 1 kg. brukselki 1,20—1,60 zł; główka kapusty białej 15—25 gr; włoskiej 20—30 gr; modrej 25—50 gr; 1 kg. rabarberu 1,20 zł.

Za owoce: 1 kg. jabłek 0,60—1,40 zł; 1 kg. pomarańcz 1,40—1,70 zł; owoców suszonych 1,20—1.80 zł.

— * **Troje dzieci pod motocyklem.** — Przy ul. Dąbrowskiego przy narożniku Żórawiej szeregowiec 3 pułku lotniczego, Antoni Cichopęk najechał motocyklem wojskowym przechodzących przez jezdnię 16-letnią Irenę, 14-letnią Benignę i 11-letniego Wiesława Frankiewiczów z Poznania (ul. Rzeczypospolitej 9), które zamierzały przejść na drugą stronę ulicy. Z groźnego wypadku dzieci wyszły bez szwanku. (kl.)

— * **Ujęcie.** Jako podejrzaną o kradzież, dokonaną u Gertrudy Ascher przy ul. 3 Maja 3a ujęto Janinę Zwierzchowską (Chwaliszewo 69). (kl.)

— * **Awantura na ul. Żydowskiej.** W areszcie policyjnym osadzono Kazimierza Owczarzaka (ul. Główna 70). Owczarzak z ośmiu kolegami usiłował wieczorem włamać się do składu rzeźnickiego przy ulicy Żydowskiej 12. Uprzednio urwali oni kłódkę, a następnie wszczęli bójkę ze stróżem nocnym Walerjanem Konarkowskim (ul. Gen. Umińskiego 19). Na miejscu znaleziono część poręczy, pochodzącej z kradzieży w bóżnicy żydowskiej przy ulicy Szewskiej 5. (kl.)

Za spowodowanie śmierci 13 osób przez niedbalstwo

Wyrok w sprawie katastrofy w domu ZUPU w Gdyni

Gdynia (p). Sąd okręgowy w Gdyni przez cztery tygodnie rozpatrywał sprawę, pozostającą w związku z wielką katastrofą, jaka się wydarzyła w dniu 8 października 1931. Katastrofa ta wstrząsnęła wówczas całą Gdynią. Wskutek eksplozji gazu zapalił się i równocześnie runął jeden z domów mieszkalnych Z. U. P. U. przy obecnej ul. Marszałka Piłsudskiego. Pod gruzami znalazło śmierć trzynaście osób.

Śledztwo w tej sprawie szło bardzo powoli.

Po blisko trzech latach sporządzono wreszcie akt oskarżenia Prokuratura oskarżyła inż. Marjana Wieleżyńskiego, prezesa rady nadzorczej „Zakładów Gazowych" (filji lwowskiej „Gazoliny"), jego syna Ignacego Wieleżyńskiego, inż. Mogilnickiego oraz montera Franciszka Barańskiego jako winnych wypadku.

Przez cztery tygodnie sąd przeprowadzał rozprawę. Przed sądem stanęło więcej niż stu świadków, przeważnie biegłych. Wybitni rzeczoznawcy składali przed sądem fachowe i naukowe ekspertyzy. Po cierpliwem wysłuchaniu tych wszystkich orzeczeń i przemówieniach prokuratora, obrońców i powodów cywilnych, występujących imieniem Z. U. P. U., którego gmach runął — rozprawa dobiegła końca.

Wczoraj ogłoszony został wyrok.

Sąd uwolnił wszystkich oskarżonych z wyjątkiem inż. Marjana Mogilnickiego, który został skazany na jeden rok więzienia z artykułów 309, 311 i 222 niemieckiego kodeksu karnego. Sąd przyjął za udowodnione, że inż. Mogilnicki spowodował nieumyślnie przez niedbalstwo wybuch, którego następstwem był pożar, zniszczenie cudzego mienia i życia. Kara zostaje skazanemu w połowie darowana na zasadzie amnestji, reszta zostaje zawieszona na przeciąg lat dwóch.

Z ustnej motywacji sądu wynika, że kierownictwo „Zakładów Gazowych" w osobach Marjana i Ignacego Wieleżyńskich, powierzając nadzór i opiekę nad świeżo założonemi instalacjami gazowemi w domach Z. U. P. U. inż. Mogilnickiemu, uczyniło zadość obowiązkowi swojemu. Do inż. Mogilnickiego, zdaniem sądu, mogła dyrekcja mieć dostateczne zaufanie i on powinien przewidzieć możliwość eksplozji i poczynić wszelkie kroki, uniemożliwiające wybuch. Ponieważ ustalono, że przed wpuszczeniem gazu do rurociągów inż. Mogilnicki nie zbadał uszczelnień kurków przez które gaz się ulatniał, więc stał się winnym niedbalstwa. Sąd nie zastanawiał się nad pytaniem, czy przyczyn katastrofy szukać należy w wadliwej konstrukcji domu, gdyż to nie było istotne dla ustalenia winy Mogilnickiego. Sąd stwierdził jednak, że niedbalstwo ze strony administracji domów Z. U. P. U. niewątpliwie było, ale również nie może mieć to wpływu na kwalifikację i osądzenie winy Mogilnickiego. Inż. Mogilnicki został również zasądzony na zapłacenie 5000 zł Z. U. P. U. jako roszczenia, dochodzonego przy procesie niniejszym przez wniesione powództwo cywilne.

Tak się zakończył przed sądem akt pierwszy głośnej katastrofy.

Wyrok jednak w niczem nie rozwiązuje najważniejszej sprawy: Już cztery lata czekają na słuszne odszkodowanie rodziny poszkodowanych, zabitych i rannych. Wyrok sądu, zasądzający Mogilnickiego, mówi, że „Zakłady Gazowe", ich kierownictwo żadnej winy nie ponoszą. Ta okoliczność będzie niewątpliwie podnoszona w procesach cywilnych, jakie wytaczają poszkodowani. Aczkolwiek Z. U. P. U. uzyskał przyznanie powództwa cywilnego, to jednak wobec stwierdzenia niedbalstwa administracji domów nie jest korzystnym momentem dla Z. U. P. U. w procesach cywilnych.

Obrońcy skazanego wniosą apelację.

WKRÓTCE
w kinach
APOLLO i METROPOLIS

MALOWANA ZASŁONA

Nigdy dotąd, mimo wszystkich przeszłych swych triumfów, nie była tak porywającą, tak świetną, tak ludzką, tak czułą i tak fascynującą!

Oto jest GARBO
w kreacji, która łzy wyciska z oczu wszystkich kobiet mających serce!
ng 6986

— DAR DLA MUZEUM MIEJSKIEGO. Cenne wykopaliska ofiarował dla tworzącego się w Inowrocławiu muzeum miejskiego rolnik z Gąsek. Wśród ofiarowanych znalezisk wymienić należy urnę, dzidę, nożyce, ostrogę nóż i inne ciekawe przedmioty wartościowe. (iw.)

— Z DZIAŁALNOŚCI CZERWONEGO KRZYŻA. Pod przewodnictwem starosty p Wilczka odbyło się onegdaj w sali hotelu „Basta" walne zebranie P. C K. w Inowrocławiu. Sprawozdanie z działalności całorocznej przedstawiła prezeska p. Hedingerówna. Do P. C. K. inowrocławskiego należy 510 członków, wliczając w cyfrę tę również członków wspierających. W roku sprawozdawczym założono kilka oddziałów w pobliskich miejscowościach, urządzono liczne kursy dla dru-

wiązany. Należy jeszcze zaznaczyć, iż w ostatnim czasie kierowały związkiem aż trzy zarządy. Smutne to, ale prawdziwe. Świadomy swych obowiązków i przekonań robotnik polski jest w organizacjach „sanacyjnych" elementem jakoby zbytecznym. (sp.)

— Z RODZINY POLICYJNEJ. Rodzina Policyjna w Szamocinie urządziła w ub. niedzielę w sali „Concordia" zabawę karnawałową, która cieszyła się niebywałym sukcesem. Bawiono się bardzo wesoło do białego rana. Nad całością czuwał komendant posterunku przodownik p. Trafas. Wielkiem powodzeniem i uznaniem smakoszy cieszył się na zabawie bufet Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. (sp.)

Kronika gnieźnieńska

— MISJA W PARAFJI ŚW. MICHAŁA. Z początkiem czerwca br. rozpocznie się w kościele św. Michała misja, którą prowadzić będą OO. Franciszkanie z Palewnik (bosi). Misja potrwa dwa tygodnie.

— ZEBRANIE ROLNIKÓW. Gnieźnieńskie Kółko Rolnicze odbyło onegdaj zebranie, w którem udział wzięło około 150 członków. Interesujące referaty na tematy oddłużeniowe i inne wygłosili pp. Czernik i Skupin (gb.)

— POSTRZELONY PRZEZ POLICJĘ. Późnym wieczorem posterunkowy służby śledczej Władysław Kozłowski w Gnieźnie został zaczepiony przez czeladnika rzeźnickiego Henryka Bronikowskiego i dwu innych pracowników. Na wezwanie doprowadzenia do komisarjatu Bronikowski stawił opór i powalił Kozłowskiego na chodnik. W obronie własnej Kozłowski strzelił z pistoletu i zranił Bronikowskiego w prawe udo. (kl.)

— JARMARK. Dnia 13 bm. odbędzie się w Gnieźnie targ wielki na konie i bydło. Spęd zwierząt racicowych i nierogacizny jest dozwolony. (gb.)

Kronika inowrocławska

— WYPADEK NA SALI BALOWEJ. — Na zabawie w sali balowej hotelu „Basta" dyrektor K. K. O. pow. inowrocławskiego, p. Cieślikowski, wywrócił się podczas tańca tak nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę. Dyr. Cieślikowskiego odwieziono do szpitala powiatowego, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. (iw.)

— ZGON SAMOBÓJCY. W tych dniach zmarł w szpitalu w Inowrocławiu urzędnik fabryki wódek Radeckiego, 34-letni Stefan Dombek. Denat utracił posadę, wskutek czego popadł w rozstrój nerwowy. Dombek popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru w prawą skroń. Kula utkwiła w czaszce samobójcy. (iw.)

Renifery dobrze się u nas chowają

Trzy pary młodych reniferów, które przed tygodniem przywieziono z Finlandji do ogrodu zoologicznego w Poznaniu, chowają się u nas bardzo dobrze i okazują doskonały apetyt. Renifery umieszczono w poznańskim zoologu w osobnej zagrodzie, w sąsiedztwie jeleni. Niebawem zbuduje się dla reniferów osobną szopę, krytą słomą lub trzciną. W szopie tej zwierzęta będą się chroniły w lecie przed promieniami słońca, którego nie znoszą. Renifery karmi się specjalnym mchem (porostem), który zwany jest przez botaników „chrobotkiem renożywnym" i rośnie w lasach wielkopolskich w okolicach Drawska i Sierakowa. Mech dla reniferów naszego zoologu dostarcza — dziennie dwa kosze — dyrekcja lasów w Poznaniu. Oprócz tego renifery spożywają owies gnieciony i chleb razowy; do spożywania siana dopiero się przyzwyczajają.

Z POZNAŃSKIEGO

Kronika chodzieska

— WYBORY DO RADY POWIATOWEJ. Podczas ostatnich wyborów do rady powiatowej wybrano z Szamocina p. dr. Brzozowskiego i burmistrza p. Józefowskiego, z gminy wiejskiej p. Pankallę z Jaktorowa i p. Kutznera z Atanazyna.

— ROZWIĄZANIE Z. Z. Z. Od roku istniał na terenie Szamocina Zw. Robotników, t. zw. Zw. „sanacyjny" Z. Z. Z. — Ostatnio delegacja Związku udała się do p. starosty w ważnych sprawach robotniczych, przyczem nie obyło się bez kilku słów prawdy. Skutek tej konferencji był taki, iż Z. Z. Z. w Szamocinie został roz-

żyn ratowniczych, „Tydzień“ P. C. K. i inne imprezy. Z doskonałym rezultatem pracowały koła młodzieży, licznie rozsiane w mieście i powiecie. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum, skreśliła prezeska p. Hedingerowna program prac na przyszłość. Zkolei wybrano nowy zarząd w osobach pp. Łobodziński, Feberówna Bulińska, Adamczakówna, Trompeteurowa, Biliński, dyr. Będlewiczowa i wiceprezydent miasta Juengst oraz mjr. Matusiewicz. Szefem sanitarnym wybrano p. dr. Bydałka. (iw.)

— KRADZIEŻE. Do wiatraka Wincentego Kopczyńskiego w Sarnowicach włamali się złodzieje i skradli 750 kg śrutu, wartości 150 zł. — Nieznani sprawcy kradzieży, po wytłoczeniu szyby w oknie, weszli do mieszkania rolnika Mateusza Kuźmińskiego w Złotnikach Kujawskich i skradli garderobę wartości 200 złotych. Urzędnik gospodarczy majętności Rucewko, Władysław Pacholski, zauważył systematyczną kradzież zboża. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż kradzieży dopuszczał się stróż nocny, 28-letni Bronisław Szczutkowski z Rucewa, któremu część skradzionego zboża odebrano. (iw.)

Kronika jarocińska

— UJĘCIE SPRAWCÓW KRADZIEŻY. W dochodzeniach, prowadzonych w sprawie kradzieży rozbójniczej, dokonanej w Jadwigowie w dniu 29 stycznia, ujęto jako sprawców tej kradzieży: Jana, Feliksa i Kaspra Wojaczyków z Chwalęcinka oraz Wojciecha Mutschego z Panienki. Wymienionych odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Jarocinie. (kl.)

Kronika krotoszyńska

— PRZEDSTAWIENIE. W dniu 3 bm. urządziło Tow. śpiewu „Cecylja“ w Kobylinie przedstawienie amatorskie, wystawiając jednoaktówkę p. t. „Kwiat paproci“ oraz sztukę „Nocleg w Apeninach“. — Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Dochód z przedstawienia przeznaczono na zakup nut. (kj.)

— ZAWIESZENIE BURMISTRZA. Tutejszego burmistrza zawieszono w urzędowaniu. Powodem zawieszenia było zasądzenie go na 9 mies. więzienia za przestępstwo. Urzędowanie po nim przejął p. Fengler, zastępca burmistrza. (kj.)

— WALNE ZEBRANIE STRAŻY POŻARNEJ. W ub dniach odbyło się w Kobylinie walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej na którem wybrano zarząd w osobach pp.: Jagła — prezes, Nowakowski — naczelnik, Marpert — sekr., Minicki — skarbnik. (kj.)

—WALNE ZEBRANIA. Na walnem zebraniu Koła śpiew. „Harmonja“ ukonstytuował się nowy zarząd w składzie pp.: St. Goździewicz — prezes, Ig. Stróżewski — wiceprezes, I. Drygasówna — sekretarka, M. Jarczyński — skarbnik, C. Walkowski — dyrygent, I. Drygasówna — bibljotekarka, Miśkiewiczówna i Balcerkówna — ławniczki. — Nowy zarząd Tow. Powstańców i Wojaków tworzą pp.: St. Czerniejewski — prezes, W. Frąckowiak — wiceprezes, M. Jelinowski — sekretarz, M. Jańczak — zast. sekr., St. Sękowski — skarbnik, Wł. Rybakowski — komendant, Gmur i Mikołajczak — radni, Ig. Stróżewski i J. Augustyniak — komisja rewizyjna. (kz.)

— KINA. Kino dźwiękowe „Bałtyk“ wyświetla od 4—12 bm. historyczny film polski p. t. „Przeor Kordecki“. (kz.)

— RUCHOMA WYSTAWA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ. W salach zamku dokonał p. starosta Wilimowski otwarcia wystawy sztuki współczesnej grupy poznańskich artystów-plastyków harcerzy. Wystawa potrwa do 10 bm. (kz.)

— Z DZIAŁALNOŚCI W. P. „CARITASU“. Wydział Parafjalny „Caritas“ ogłasza sprawozdanie za mies. styczeń, z którego wynika, że wydano na towary kolonjalne 259,55 zł, wyroby rzeźnickie 254,80 zł, pieczywo 53.45 zł i na różne artykuły spożywcze 67,50 zł. (kz.)

— WALNE ZEBRANIE L. O. P. P. W dniu 12 marca o godz. 11 odbędzie się w sali posiedzeń sejmiku powiatowego walne zebranie krotoszyńskiego obwodu powiat. L. O. P. P.

— NADUŻYCIE. Wyrokiem sądu okręgowego w Ostrowie skazany został Jan Tomalak z Bilczewa na karę 6 mies. więzienia. Tomalak dopuścił się nadużycia w stosunku do ubezpieczalni społecznej w Ostrowie, z której pobierał bezprawnie świadczenia materjalne. (kz.)

— NOWI WÓJTOWIE. Starostwo ogłasza zatwierdzenie wyboru rolnika Andrzeja Długiego z Perzyc na wójta gminy Zduny, oraz kierownika szkoły Władysława Janasika z Baszkowa na podwójta. Na wójta gminy Ligota wybrano rolnika Ignacego Kujka z Ligoty, a kupca Kaspra Reszela z Koźmińca podwójtem. (kz.)

— Z SALI SĄDOWEJ. Sąd grodzki w Koźminie skazał onegdaj za klusownictwo Edwarda Golę i Józefa Grygiela z Wałkowa na 2 mies. bezwzględnego aresztu. — Za kupno sacharyny zasądzono Emilję Walczak, Zofję Kawałową z Bugaju każdą na 200 zł grzywny i po 2 tygodnie aresztu. — Za kradzież zasądzono Wawrzyńca Przybylaka z Szelejewa na 6 mies. więzienia z zawieszeniem na 3 lata, Józefa Sadowczyka z Koźmina na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata. — Za oszustwo skazano Władysława Wiertlewskiego z Rozdrażewa na 6 mies. więzienia z zawieszeniem na 2 lata. (ka.)

— Z URZĘDU STANU CYWILNEGO. W urzędzie stanu cywilnego w Koźminie zapisano w ub. roku 102 śluby, 373 urodzeń i 195 zgonów. (ks.)

— ŻYD-CHOLEWKARZ. Trzech mistrzów obuwniczych pp. Błaszczyk, Gawroński i Kempa oraz prezes Nar. Chrześc.

Likwidacja „Pe-Pe-Ge”

Grudziądz. (gn). W tę sobotę, 9 b. m. sąd okręgowy w Grudziądzu ma zadecydować, czy znana fabryka wyrobów gumowych „Pe Pe Ge“ w Grudziądzu będzie utrzymana nadal, czy też zostanie zlikwidowana. Na rozprawie ugodowej wierzycieli fabryki, która odbyła się przed kilku dniami w sądzie grodzkim, nie doszło do porozumienia między dyrekcją a wierzycielami w sprawie obniżki długów, które wynoszą ogółem 13 i pół milj. zł. Wobec tego wysunęła dyrekcja wniosek o umorzenie postępowania ugodowego i ogłoszenie upadłości firmy. Sąd jednak nie uznał się kompetentnym do rozpatrzenia tej sprawy i kwestjonując prawidłowość wniosku, przekazał akta i wnioski do rozpatrzenia sądowi okręgowemu. Termin w tej sprawie wyznaczony został na 9 b. m.

Wniosek dyrekcji wywołał w mieście wielkie poruszenie. Gdyby nastąpiła likwidacja fabryki, 1 600 pracowników poszłoby na bruk, stając się ciężarem miasta, mającego obecnie już około 5 000 bezrobotnych ojców rodzin, a około 20 000 osób bez środków utrzymania. Zaopatrzenie tych rzesz bezrobotnych pochłania przeszło 20 proc. budżetu miejskiego.

Przed kilku tygodniami lansowano pogłoskę, że na kupno fabryki reflektuje Bata. Jak się dowiadujemy, pogłoska ta nie sprawdziła się.

W miarodajnych kołach utrwala się coraz bardziej przekonanie, że wobec braku płynnych kapitałów, sprawa fabryki, która w czasie dobrej konjunktury zatrudniała 5 000 pracowników, zakończy się niepomyślnie.

Zjedn. Rzemiosła p. Papelbaum ułatwili Żydowi Harczykowi nabycie karty rzemieślniczej, który, nie będąc zawodowym cholewkarzem, prowadzi obecnie w Koźminie warsztat cholewkarski. W czasach, kiedy całe społeczeństwo podjęło walkę z żydostwem, interwencja i pomoc, udzielona przez prezesa „sanacyjnego“ Zjednoczenia Rzemiosła zasługuje na jak największe potępienie. Rzemieślnikom polskim nie pozostaje nic innego, jak wytężyć wszystkie siły, ażeby takich szkodników usunięto z organizacyj zawodowych. (ka.)

Kronika kościańska

— WALNE ZEBRANIE T. C. L. Walnemu zebraniu T. C. L. Koło Kościan przewodniczył prezes p. apt. Leszczyński. Po złożeniu sprawozdań, które wykazały owocną działalność dotychczasowego zarządu Koła, wybrano ponownie ustępujący zarząd i to pp.: apt. Leszczyński — prezes, ks. prof. Berek — wiceprezes, Furmankówna — sekr., Owczarczak — skarbnik, Konopińska i Helakówna — bibljotekarki. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Hausera, Gątowskiego i Makowskiego. W końcu p. mg. Zbierski wygłosił sprawozdanie z okręgowego zjazdu prezesów i bibljotekarzy T. C. L. w Poznaniu. (mk.)

— STATYSTYKA. W miesiącu lutym br. zanotowano w urzędzie stanu cywilnego w Kościanie 44 urodzeń, 18 ślubów i 22 zgony. (mk.)

— JUBILEUSZ. W następnym tygodniu obchodzi powszechnie znany i ceniony obywatel, wiceburmistrz i senjor miasta Śmigla, zasłużony działacz na niwie społecznej i gospodarczej, rzutki kupiec i drogerzysta, p. Maksymiljan Stachowiak, 40-letni jubileusz pracy zawodowej. Jubilat cieszy się ogólną sympatją. (mk.)

— KRADZIEŻ. Onegdaj włamano się do kuchni właściciela majątku w Kamieńcu i skradziono większą ilość artykułów spożywczych, zastawy stołowe oraz garderobę damską i męską, wartości ponad 1000 złotych. (mk.)

— Z DZIAŁALNOŚCI STACJI OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM. Stacja Opieki nad matką i dzieckiem istnieje w Śmiglu od roku 1928 i pomyślnie się rozwija. W roku 1934 stacja udzieliła 630 porad lekarskich, wywiadów domowych było 1056, ogólna liczba dzieci zarejestrowanych i korzystających ze stacji wynosiła 210. W ciągu roku wydano 4354 litrów mleka. Z danych statystycznych wynika, że stacja dobrze prosperuje i w całej pełni spełnia swe zadanie. (mk.)

Kronika nowotomyska

— MŁODZIEŻ W HOŁDZIE OJCU ŚW. Ostatnie plenarne zebranie Kat. Stow. Młodzieży Męskiej poświęcone było czci Ojca św. z okazji 13 rocznicy koronacji. Zebranie, na którem byli obecni ks. Hełka i dyr. Jankiewicz, obejmowało dwie deklamacje, odczyt p. t. „Moralny Władca Świata“. W dyskusji przemówił ks. Hełka, wskazując na Ojca św. jako „Pappa Polonia“. Pieśnią „My chcemy Boga“ zakończono to podniosłe zebranie. (tp.)

— UKARANI NAPASTNICY. W ub. poniedziałek odpowiadali przed sądem okręgowym Spychała, Nowaczyk i Michalski, oskarżeni o napad rabunkowy na mieszkanie rolnika Kubiaka we Lwówku. — Kubiaka po steroryzowaniu i skrępowaniu okradziono z 73 zł. Oskarżeni przyznali się do winy, a sąd skazał Spychałę na 2 i pół roku więzienia, Nowaczyka i Michalskiego na 2 lata więzienia, oraz wszystkich na utratę praw obywatelskich na przeciąg 2 lat. (tp.)

— CZYJE ROWERY? Na posterunku P. P. we Lwówku znajduje się 16 rowerów, pochodzących z kradzieży, które poszkodowani mogą tamże odebrać. (tp.)

— WIECZOREK TANECZNY Klubu Tennisowego we Lwówku cieszył się wielką frekwencją doborowego towarzystwa a przy dobrej orkiestrze bawiono się do białego rana Poza wieloma urozmaiceniami, wybrano królową balu w osobie p. Wiśniewskiej. (tp.)

— KOMITET POSUCHY. Zeszłoroczna posucha wyrządziła w tut. powiecie dotkliwe szkody, to też z inicjatywy p. starosty Skoczenia powstał powiatowy komitet pomocy dotkniętym posuchą. Celem komitetu jest stwierdzenie wysokości strat, spowodowanych klęską posuchy, oraz niesienie pomocy poszkodowanym. — Komitet wydał odezwę do obywatelstwa powiatu nowotomyskiego. Na czele komitetu powiatowego stoi starosta Skoczeń, wiceprzewodniczącym jest nacz. urzędu skarbowego p. Kapuściński, sekretarzem p. Drobnik, skarbnikiem wiceburm. p. Wydra, gospodarzem p. Stanisław Musiał, dalszymi członkami przedstawiciele władz i rolnicy. (tp.)

— Z URZĘDU STANU CYWILNEGO. W miesiącu lutym rb. zgłoszono w tut. Urzędzie Stanu Cywilnego 18 urodzeń, 13 zgonów, 8 ślubów. (tp.)

Kronika obornicka

— Z TURNIEJU SZACHOWEGO W ROGOŹNIE. Wynik ostatniego turnieju szachowego, rozegranego o mistrzostwo m. Rogoźna, jest następujący: Zaszczytny tytuł mistrza m. Rogoźna i I nagrodę zdobył p. Skarbonkiewicz Józef, zyskując na 28 punktów — 24 i pół pkt., II nagroda przypadła p. prof. Grochowskiemu, który na 28 pkt. zyskał 20 pkt., III nagrodę zdobył p. Malinowski Stanisław, uzyskując na 28 pkt. 19 pkt., IV nagroda przypadła p. Zygmuntowi Szczubie, który na 28 pkt. uzyskał 18 pkt.

Kronika odolanowska

— KINO OBJAZDOWE. W dniu 6 b. m. odbyły się w sali p. Kempskiego dwa przedstawienia filmu o św. Teresie p. t. „Dzieje duszy“, wyświetlanego przez kino objazdowe Akcji Katolickiej. (oj.)

— Z SALI SĄDOWEJ. Na rozprawach karnych w dniu 6 bm. skazani zostali Ludwik i Józef Grzona z Chojnika za kradzież 10 kg. słoniny na 2 miesiące więzienia; Marcin Kohl z Konradowa za nielegalny handel wódką na 100 zł grzywny, a Franciszek Konieczny z Krotoszyna za posługiwanie się cudzą kartą rowerową na 30 zł grzywny. (oj.)

— KARAMBOL. W czwartek, 7 bm. pękła pod Odolanowem tylna oś autobusu, kursującego na linji Sulmierzyce-Ostrów, własność p. Remigera z Sulmierzyc. Wypadek skończył się bez ofiar w ludziach, dzięki przytomności kierowcy. Pasażerowie udali się do swych domostw pieszo. (oj.)

Kronika ostrowska

— WALNE ZEBRANIE BRACTWA KURKOWEGO. Kurkowe Bractwo Strzeleckie, jedno z najstarszych zrzeszeń obywatelskich, odbyło swe walne zebranie. — Bractwo, budując nową strzelnicę, rozpisało pożyczkę wewnętrzną w wysokości 50 tys. zł. Połowa tej pożyczki jest płatna w roku bieżącym. Z powodu trudności, walne zebranie powzięło uchwałę prolongowania spłaty na dalsze 3 lata i skreślenia procentów. W wyborach uzupełniających wybrani zostali ponownie wiceprezes Finke, skarbnik Wojciechowski, strzelmistrz — Spychalowicz i p. Andrzejewski, a do komisji rew. wybrano pp Okoniewskiego, Świtalskiego i Buchwalda (os.)

— LICYTACJA DOMU. 9 kwietnia odbędzie się licytacja domu mieszkalnego Franciszki Maciaszkowej przy ulicy Raszkowskiej 6. Nieruchomość jest oszacowana na 43 tys. zł, a cena wywoławcza wynosi 28 670 zł. (os.)

— TEATR. W sobotę o godz. 20,15 odegra zespół Teatru Nowego z Kalisza farsę p. t. „Awantura w raju“. (os.)

Kronika śremska

— BRACTWO WSTRZEMIĘŹLIWOŚCI. W ub. niedzielę, 3 bm. odbyło się w sali Domu Katolickiego w obecności zgórą 100 osób zebranie miejscowego Bractwa Wstrzemięźliwości, celem zreorganizowania zrzeszenia w myśl nowego statutu, nadanego przez J. Em. ks. Kardynała Hlonda. Zebranie przeprowadził ks. diakon Ławniczak. Dokonanie reorganizacji powierzono nowemu zarządowi w osobach pp.: Sprytulla Zygfryd — prezes, Słomiński Stanisław — sekretarz i Baraniakówna — skarbniczka. Nowy prezes wygłosił referat na temat: „Wychowanie dziatwy dla idei wstrzemięźliwości“. Moderatorem Bractwa jest ks. mansjonarz Maksymiljan Sommer. (śn.)

Kronika szamotulska

— Z SALI SĄDOWEJ. Sąd grodzki w Szamotułach zasądził Władysława Bocheńskiego za kradzież na 7 dni aresztu, Jana Kościelskiego z Zajączkowa za kradzież na 8 miesięcy więzienia, Julję Galińską na 3 mies. aresztu i Marcina Laufera, bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież i paserstwo na 6 mies. więzienia.

— Z ŻYCIA ŚPIEWAKÓW. Ruchliwe Koło śpiew. „Lutnia“ w Szamotułach urządziło w ub. niedzielę w sali hotelu „Eldorado“ wieczór pieśni ludowych. Program składał się z utworów H. Opieńskiego, Moniuszki, Nowowiejskiego i innych kompozytorów. Również wystawiono komedję w jednym akcie p. t. „Piosenka wujaszka“. Chór i amatorzy wywiązali się ze swych popisów nadspodziewanie. Publiczność dopisała. Po występach odbyła się zabawa w zamkniętem kółku. (sc.)

— WALNE ZEBRANIE. Nowy zarząd żeńskiego Tow gimn. „Sokół“ tworzą pp.: Ludwika Czerwińska — prez., Gertruda Fenglerowa — zast. prez., Stanisława Plucianka — sekr., Anna Tymówna — zast. sekr., Wanda Sujakowa — skarbn., Marja Plucianka — naczelniczka. (sc.)

— JARMARK. Następny jarmark na konie i bydło w Szamotułach odbędzie się w środę, dnia 13 bm.

Kronika wyrzyska

— TRAGICZNY WYPADEK. Dnia 6 bm. znaleziono na torze kolejowym w Nakle zmasakrowane zwłoki Ireny Trzcińskiej, lat 19, córki kolejarza z Nakła. — Dziewczyna wyszła dnia poprzedniego wieczorem z domu i przypuszczalnie rzuciła się pod koła pociągu, idącego wieczorem z Bydgoszczy. Denatka uległa przed miesiącem porażeniu władz umysłowych i prawdopodobnie popełniła samobójstwo w stanie nieprzytomnym. Zasadniczem tłem tej tragedji jest zawód miłosny. ns.)

Kronika zbąszyńska

— ROCZNICA ZAŁOŻENIA III. ZAKONU. Trzeci Zakon w Zbąszyniu obchodzi w marcu piątą rocznicę założenia. — W związku z tem odbędzie się w piątek, 8 bm. o godz. 7,30 rano uroczysta msza św. z prośbą o błogosławieństwo dla członków i dalszy pomyślny rozwój kongregacji. (zb.)

— Z TEATRU NARODOWEGO. W sobotę 9 bm. o godz. 20 w sali strzelnicy w Zbąszyniu zaprezentuje nam po raz trzeci Teatr Narodowy z Poznania pod dyrekcją p. dyr. Zbigniewa Szczerbowskiego nową sztukę p. t. „Mecz małżeński“. W tym samym dniu o godzinie 16 odbędzie się przedstawienie dla młodzieży szkolnej pod tytułem „Śluby panieńskie“, komedja w 5 aktach Aleksandra Fredry, z udziałem całego zespołu artystycznego. Bilety wstępu można nabywać w księgarni p. Berkówny przy ulicy Senatorskiej. (zb)

— Z OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNYCH. Inspektor powiatowy straży pożarnych p. Teichert urządził w gromadach Nielek Wielki i Widzim Stary alarmy nocne, które dały świetne wyniki. Zebrało się bowiem w każdej gromadzie blisko 80 osób. Ćwiczenia przeprowadzono bardzo sprawnie. (zb)

Przypadkowe zabójstwo

Dnia 2 stycznia rb. w Strzeszkach, pow. średzkiego Antoni Antoniewicz, lat 24, robotnik rolny, w czasie bójki nieumyślnie spowodował śmierć Stanisława Andrzejczaka, lat 24, przez zadanie mu nożem dwóch ran w prawe udo. Nastąpiło przecięcie tętnicy i raniony zmarł w kilkanaście minut później wskutek skrwawienia. Tło wypadku przedstawia się następująco: Między rodziną Andrzejczaków, rolników, zam. również w Strzeszkach, a rodziną Antoniewiczów od dłuższego czasu panowały niesnaski i waśnie. Krytycznego dnia Antoniewicz, wracając po południu z pracy, spotkał w domu siostrę z oparzoną twarzą. Ta powiedziała mu, że oparzyła ją gorącą wodą Helena Andrzejczakówna. Wobec tego Antoniewicz udał się do mieszkania Andrzejczaków. Wirząc małą Andrzejczakównę, spytał ją, dlaczego poparzyła jego siostrę, a następnie uderzył ją. Andrzejczakówna zaczęła krzyczeć, na co wybiegła z mieszkania jej starsza siostra Stanisława, trzymając w ręku nóż do obierania kartofli. Widząc Antoniewicza, zawołała swego brata Stanisława. Ten wybiegł z mieszkania i rzucił się na Antoniewicza, poczynając go bić. Antoniewicz, przyparty do muru i bronią się przed bijącym go napastnikiem, wyciągnął z za cholewy nóż, który sobie jakoby przyszykował do naostrzenia i na ślepo uderzył za siebie, trafiając dwukrotnie Stanisława Andrzejczaka w udo. Stanąwszy w dniu dzisiejszym przed sądem okręgowym, oskarżony Antoniewicz do winy się przyznał, wyjaśniając jednocześnie całe zajście. Sąd przesłuchał świadków Józefa Andrzejczaka, Marjannę, Stanisławę, Feliksa i Helenę Andrzejczaków. Zeznania ich cechowała wybitna niechęć do oskarżonego, nazywali go ciągle „mordercą“, za co upominał ich przewodniczący. Następnie zeznawała siostra oskarżonego Agnieszka Antoniewicz i Bronisław Wojciński, starszy posterunkowy w Środzie, który przeprowadzał dochodzenie i był wzywany na miejsce wypadku. Zeznania jego pokrywają się z tem, co opowiadał na rozprawie oskarżony Antoniewicz. Rozprawa trwa. Oskarżonego broni adw. Grybski. Oskarża prokurator Baszkowski. Przewodniczy rozprawie sędzia dr. Stachowski, jako wotanci zasiadają sędzia Budkiewicz i asesor Leszner. (k)

Po wysłuchaniu stron, sąd ogłosił wyrok, skazujący Antoniewicza na 1 i pół roku więzienia bez zawieszenia.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Wolność czy ograniczenia dewizowe?

Kraj nasz jest w położeniu nie podobnem do położenia żadnego innego kraju w świecie. Należymy do bloku złotego, nie mamy żadnych ograniczeń w obrocie walutowym, jednocześnie mamy niskie ceny. Dzięki temu możemy konkurować także na rynkach państw o walucie zdeprecjonowanej i posiadających reglamentację dewizową. Wynika z tego, że możemy i musimy śledzić to, co się gdzieindziej dzieje, ale dla siebie musimy wynajdywać własne drogi gospodarczego ratunku, w których cudze doświadczenie może być tylko jednym z wielu elementów naszej własnej roboty twórczej.

Z tej racji dobrze się stało, że nie naśladujemy ślepo cudzych zarządzeń dewizowych, mimo, że między naszem położeniem a sytuacją państw, posiadających reglamentację dewizową, liczne zachodzą analogje. Niemniej kwestja, czy jeszcze długo będziemy mogli obywać się bez ograniczeń dewizowych, ciągle jest aktualna. Coprawda min. skarbu niedawno temu podało do powszechnej wiadomości, że rząd nie ma zamiaru ograniczać wolności dewizowej, jednak szereg momentów wydaje się świadczyć, iż — być może w niezbyt odległej przyszłości — punkt widzenia czynników rządowych w tej kwestji będzie musiał, siłą życia, ulec rewizji.

Na łamach „Śląskich Wiadomości Gospodarczych", będących organem katowickiej izby przemysłowo - handlowej, p. Feliks Wiliński zestawił wyżej wspomniane momenty, które, być może, oddziałają na zmianę polityki dewizowej Rzeczypospolitej. W skróceniu przegląd tych momentów przedstawia się następująco:

1. Coprawda pokrycie złotem i dewizami naszej waluty ciągle jeszcze jest ponad normą statutową, jednak Bank Polski w ostatnich 2 latach stracił na pełnem pokryciu mniejwięcej 1/6-tą i bilanse naszej instytucji emisyjnej wykazują tendencję zniżkową w pozycjach pokrycia obiegu pieniężnego.

2. Momentem wpływającym ujemnie na nasz bilans płatniczy jest trudność wydobycia w wielu wypadkach pokrycia za wyeksportowany towar. Państwa jak Niemcy, Łotwa, Rumunja, Austrja, Węgry i inne czynią nam trudności w wydobyciu należności za sprzedany towar, wynoszących dobrych kilkadziesiąt miljonów złotych.

3. Zjawiskiem, które wpływa notorycznie na nasz bilans płatniczy w sensie ujemnym jest fakt skupu przez naszych obywateli pożyczek zagranicznych na giełdach zagranicznych W ostatnich latach nastąpiła t. zw. repatrjacja pożyczki śląskiej, stabilizacyjnej i innych i to w stosunku bardzo znacznym.

4. Pokaźne sumy w dewizach wywozi emigracja szczególnie palestyńska, natomiast wpływy z przekazów emigranckich zmalały niezmiernie. Istnieją również dane, że obywatele polscy w ostatnich latach wywieźli znaczne ilości dewiz do banków szwajcarskich i francuskich.

5. Wprawdzie bilans handlowy wykazuje wcale wysokie saldo i to dodatnie, niemniej jednak saldo bilansu płatniczego za rok 1933 było tylko wyrównane i istnieją poszlaki, iż bilans płatniczy za r. 1934 jest deficytowy Bank Polski w ciągu ub. roku stracił 40 miljonów na pokrycie bilansu płatniczego

Jak z powyższych uwag wynika, mnożą się ostatnio zjawiska, które mogą zachwiać nasz bilans płatniczy. Może nadejść moment konieczności wprowadzenia ograniczeń dewizowych, o ile na czas nie otrzymamy większej pożyczki zagranicznej. Ale na nią jakoś się nie zanosi...

Z prasy gospodarczej

Niebezpieczne praktyki

W nr. 52 „Codziennej Gazety Handlowej" z dnia 4 marca br. w artykule pod powyższym tytułem poruszono sprawę korzystania ze składnic wolnocłowych, które w obecnych warunkach przy wprowadzeniu 3-miesięcznych pozwoleń dowozu straciły swój pierwotny charakter, utrudniając tem samem import tych towarów, które ze składnic tych korzystały, w pierwszym rzędzie win zagranicznych.

W sprawie tej wystąpiło z interwencją Zachodnio - Polskie Stowarzyszenie Hurtowników Win w Poznaniu, domagając się przywrócenia poprzedniego stanu rzeczy.

W wymienionym artykule, którego zasadnicze myśli pozwalamy sobie streścić, podkreślono, iż obecna praktyka jest wybitnie niekorzystna zarówno dla kupiectwa, jak i dla składnic wolnocłowych, które w obecnych warunkach są zagrożone likwidacją.

Składnice wolnocłowe, z których korzystają hurtownie win, są ulgą dla kupców, ponieważ kupiec, sprowadzający większą ilość towaru ma możność przechowania transportu przez okres 2 do 3 lat, nie potrzebując wypłacać odrazu całej sumy skarbowi państwa z tytułu cła i akcyzy; kupiec za opłaconem pozwoleniem dowozu uzyskiwał dla całego transportu odprawę celną do swej składnicy wolnocłowej — obliczona należność była kredytowana a kupiec wpłacał ją w miarę wyczerpywania towaru.

Ostatnio jednak na podstawie nowych rozporządzeń do ustawy celnej wprowadzono poważne utrudnienia, ponieważ władze celne domagają się, przy każdorazowem wydawaniu towaru ze składnicy wolnocłowej przedłożenia pozwolenia dowozu. Owo pozwolenie dowozu, którego cena jest b. wysoka (około 600 zł przy wagonie wina, a przy wysoko - procentowych napojach do 2 tys. zł.), jest wydawane z ważnością 3-miesięczną. Stworzono więc sytuację paradoksalną, bo daje się koncesję wolnego składu na 2 do 3 lat, pokrytego już raz pozwoleniem dowozu, a następnie żąda się nowych pozwoleń dowozu co 3 miesiące. To powtarzanie kosztownej manipulacji stanowi poważne obciążenie, przeciwko któremu występują hurtownicy win. Sytuacja, stworzona tem utrudnieniem, jest nielogiczną anomalją, która powinna corychlej być usunięta.

KRONIKA GOSPODARCZA

Światowy eksport masła w r. 1934 — Zwyżka eksportu masła polskiego

Światowy eksport masła w 1934 r. wyniósł 569,7 tys. tonn wzrósł więc o 36 tys. t. w porównaniu z r 1933. Największym eksporterem masła była Danja, na drugiem zaś miejscu stała w ub. r. Nowa Zelandja, a na trzeciem — Australja. W dalszej kolejności, jako eksporterów masła, należy wymienić: Holandję, Irlandję, Szwecję, Łotwę, Finlandję, Estonję, Litwę i t. d.

Polska wywiozła w 1934 r. 4,4 tys. tonn masła, co dowodzi wybitnej zwyżki w porównaniu z r. 1933, kiedy eksport ten wyniósł tylko 1,6 tys. tonn.

Podkreślić należy, że w ciągu ub. roku wzmogły swój eksport masła następujące kraje: Austrja, Estonja, Irlandja, Węgry, Litwa, Holandja, Szwecja oraz Australja.

Najgłówniejszym odbiorcą masła jest W. Brytanja wraz z Północną Irlandją, na drugiem zaś miejscu pod tym względem stoją Niemcy.

Krótkie informacje gospodarcze

— W Austrji wznowiony został kartel handlu benzyną. W związku z tem cena benzyny uległa zwyżce.

— Jugosławja rozpoczyna z początkiem wiosny b. r. wielkie roboty publiczne, na które rząd zarezerwował kredyty w wysokości 1 miljarda dinarów.

— Dnia 6 bm. rozpoczęła w Paryżu obrady międzynarodowa konferencja linij okrętowych, utrzymujących regularną komunikację na Atlantyku. W konferencji tej uczestniczy również Polska.

— Wskutek wydanego zarządzenia przez rząd turecki, iż wszystkie banki zagraniczne posiadające oddziały w Turcji, muszą podwyższyć kapitały tych oddziałów do 2 miljonów funtów tureckich, pewna ilość tych banków zmuszona była zamknąć swoje oddziały.

— W Egipcie podjęto przygotowania do założenia miasta przemysłowego pomiędzy Aleksandrją a Mers. Matruh. Miasto to miałoby stać się ośrodkiem przemysłu bawełnianego.

— Prezydent Roosevelt zaproponował kongresowi wprowadzenie subwencyj dla marynarki handlowej, uzasadniając to koniecznością utrzymania konkurencyjności z zagranicą i uzyskania samowystarczalności na wypadek wojny, w czasie której statki handlowe mogłyby być potrzebne jako statki pomocnicze.

— Amerykański departament skarbu wypuścił 6-miesięczne weksle skarbowe na sumę 50 milj. dolarów po kursie emisyjnym 99,94% i 9-miesięczne weksle na sumę 50 milj. dol. po kursie 99,8%. Zapisy na weksle 6-miesięczne przekroczyły 121 milj., a na 9-miesięczne — 165 milj. dol.

PODATKI I OPŁATY

(p) **Uwalnianie od odpowiedzialności karnej za przestępstwa podatkowe.** Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o uwalnianiu od odpowiedzialności karnej w sprawach o przestępstwa podatkowe. W związku z wejściem w życie nowej ordynacji podatkowej, projekt przewiduje darowanie sprawcom, pomocnikom i podżegaczom kary za przestępstwa podatkowe na warunkach określonych w omawianym projekcie ustawy. Projekt obejmuje wykroczenia podatkowe, wymienione w art. art. 178, 180. 181, 182 i 183 ordynacji podatkowej, oraz występki przewidziane w art. art. 187, 189, 280 i 281 kodeksu karnego, popełnione przez płatników podatków: dochodowego, przemysłowego, od niektórych zajęć zawodowych oraz od energji elektrycznej. Występki, przewidziane w artykułach 187, 189, 280 i 281 kodeksu karnego, będą podpadały pod działanie projektowanej ustawy wtedy tylko, o ile zostały dokonane w zamiarze uchylenia się od ustawowej powinności podatkowej.

(p) **Urealnienie wymiarów podatkowych.** Ministerstwo skarbu dąży do oparcia wszelkich wymiarów na możliwie realnych podstawach, odpowiadających wymogowi prawdy materjalnej. Celem stworzenia podstaw dla właściwego unormowania sprawy, ministerstwo opracowało ostatnio projekt specjalnego rozporządzenia w przedmiocie ustalenia i posługiwania się t. zw. wskaźnikami obrotu i normami średniej zyskowności, przyczem wskaźniki obrotu służyć miałyby jako podstawa dla określenia podstaw wymiaru podatku przemysłowego, zaś normy średniej dochodowości wchodziłyby w grę przy wymiarze podatku dochodowego. Projekt owego rozporządzenia jest w chwili obecnej przedmiotem rozważań samorządu gospodarczego.

(p) **Brak przedmiotowych cech przestępstwa.** Ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 31. 1. 1935 r. L. D. V. 1685/4/34 wyjaśniło, że pod pojęciem braku przedmiotowych cech przestępstwa należy rozumieć brak winy przedmiotowej i podmiotowej przestępcy. (k)

Z KRAJU

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze.** W dn. 7 bm. wyszedł z druku nr. 15 Dziennika Ustaw R. P., w którym ogłoszone zostały m. in. następujące rozporządzenia ministrów, mające charakter gospodarczy: skarbu z dnia 5. 1. br. w sprawie zmiany rozporządzenia ministra skarbu z dn. 10. 1. 1933 r. o organizacji przedsiębiorstwa państwowego „Polski Monopol Tytoniowy" (poz. 81); skarbu z dnia 22. 2. 1935 r. w sprawie zmian w organizacji urzędów skarbowych w okręgu administracyjnym izby skarbowej grodzkiej w Warszawie (poz.82); skarbu z dnia 22. 2. 1935 r. w sprawie utworzenia posterunku celnego w Żegiestowie (poz. 83).

(k) **Nieznaczne wzmocnienie funta i lira.** Na wczorajszych giełdach walutowych wystąpiła naogół nieco mocniejsza tendencja dla funta oraz lira włoskiego. Dewiza na Nowy Jork nie wykazała żadnych zmian. Z dewiz „złotych" — Belgja ponownie spadła, osiągając w Paryżu dolny punkt złota, natomiast dewizy na Amsterdam i Paryż mają w dalszym ciągu tendencj. mocniejszą. Zurych nieznacznie osłabł, pozostając jednak wciąż znacznie wyżej parytetu.

(k) **Opinja Polski o włoskich propozycjach w sprawie rokowań handlowych.** W związku z wiadomościami, jakie nadeszły z Rzymu na temat propozycyj włoskich, co do uregulowania stosunków handlowych z Polską wobec nowej reglamentacji przywozu we Włoszech — dowiadujemy się, iż propozycje te należy uważać wyłącznie jako wstęp do właściwej wymiany zdań. Ze strony polskiej clearing uważany jest zawsze jako środek, ograniczający w znacznej mierze obroty, co właśnie sprzeciwiałoby się tendencjom obu krajów do wzmożenia ich wzajemnej wymiany.

(k) **Czy zaniechanie kartelu cementowego?** Przemysł cementowy, przywykły przez szereg lat do pracy w warunkach kartelowej organizacji, nie chciał się pogodzić ze stanem rzeczy, wytworzonym po rozwiązaniu przed rokiem ostatniego kartelu. Ceny cementu spadły, jak wiadomo, do niebywale niskiego poziomu, który ponoć leży poniżej granic opłacalności lwiej części fabryk. Po kilkumiesięcznych rokowaniach i krótkim okresie luźnego porozumienia cennikowego została zawarta przed miesiącem nowa umowa kartelowa, obejmująca jednak tym razem tylko 6 fabryk. Nowy kartel zwrócił się o zarejestrowanie swej umowy. Ponieważ ministerstwo przemysłu i handlu, zgodnie z opinją większości prasy z półurzędową „Gazetą Polską" na czele, zajmuje nieprzychylne stanowisko wobec projektu podwyżki ceny cementu, aczkolwiek nowy poziom cen pozostałby znacznie poniżej poziomu obowiązującego za czasów ostatniego kartelu, zapanowała podobno opinja wśród interesentów, że utworzenia kartelu należy zaniechać, conajmniej w chwili obecnej do czasu, kiedy zmieni się nastawienie polityki gospodarczej w kierunku przychylniejszym dla karteli. (l)

Z ZAGRANICY

(z) **Z angielskiego rynku bekonowego i szynkowego.** W ub. tyg. ceny bekonów na rynku angielskim uległy zniżce. Tendencja na bieżący tydzień jest niewyraźna, gdyż cena bekonów będzie w dużej mierze zależała od ilości mającego przybyć do Anglji towaru kanadyjskiego. W dniu 1 b. m. notowano na giełdzie londyńskiej następujące ceny bekonów (w shl. za 1 cwt.): bekon angielski 89—80, irlandzki 92—77, kanadyjski 73—67, duński 82—77, holenderski 78—70, estoński 75—70, litewski 75—66, szwedzki 77—70, łotewski 73 do 69 oraz polski 73—67 Poprzednia cena bekonu polskiego, notowana na giełdzie londyńskiej w dniu 22 lutego b. r. wynosiła 76—70. Cena polskich szynek peklowanych wynosiła w Anglji od 78 do 80 shl. za 1 cwt. Sytuacja na rynku szynek w puszkach pozostaje bez zmiany.

(z) **Francuska izba deputowanych przyjęła projekt ustawy o przymusowych związkach przemysłowych.** Premjer Flandin przemawiał w izbie deputowanych w sprawie projektu ustawy o przymusowych związkach branżowych. Podkreślił on, że przepisy ustawy nie mają charakteru ani powszechnego, ani stałego i ograniczone są do tych gałęzi przemysłu, które z uwagi na kryzys, są w b. trudnej sytuacji. Stwierdził on, że „projekt ustawy jest ogniwem w akcji przystosowania produkcji do konsumcji". Izba przyjęła projekt ustawy.

Judaica gospodarcze

Ekspansja żydowska na rolę

Polska Ajencja Agrarna podaje ciekawe informacje o akcji szkolenia Żydów w dziedzinie rolnictwa. Akcją tą zajmuje się organizacja p. n. „Hechaluc — Pionier", mająca swoją siedzibę w Warszawie. Jest to akcja sjonistyczna, mająca — według tych informacyj — wyszkolić kadry przyszłych pracowników w Palestynie. W r. b. na ogólną liczbę 8 359 adeptów, szkolących się w różnych zawodach, jest ponoć około 400, którzy kształcą się w rolnictwie. — przyczem cyfra ta nie obejmuje całej Polski, wyłączono bowiem Małopolskę, gdzie Żydzi, mając w swojem posiadaniu więcej ziemi (polskiej ziemi!), mają możność zatrudnić w rolnictwie około tysiąca praktykantów.

Wymieniona wyżej organizacja żydowska dysponuje szeregiem farm, z których jedna o obszarze ponad 30 ha znajduje się w Grochowie pod Warszawą, a druga nieco mniejsza — pod Częstochową. Ponadto jest jeszcze około 10 farm mniejszych na użytek szkolenia żydowskich rolników. Pozatem spora liczba żydowskich robotników rolnych pracuje we wszystkich majątkach ziemskich w Polsce, będących w posiadaniu Żydów. Ciekawym szczegółem tej akcji jest tendencja radykalnego „schłopienia" żydowskich adeptów wiedzy rolniczej.

Kierownicy całej tej akcji zapewniają, że wszyscy uczniowie po opanowaniu zawodu będą wysłani do Palestyny. Z kursów rolniczych dotychczas wysłano podobno do Palestyny około 1 000 Żydów. Uwzględniwszy jednak fakt, że kursa te istnieją od kilku lat i wyszkoliły już znaczną ilość fachowców, ilość Żydów-emigrantów wspomnianego zawodu jest znikoma.

Aczkolwiek ze stanowiska polskiego winniśmy być zadowoleni z zasadniczej tendencji akcji sjonistycznej, to jednak praktyczne efekty tej akcji nie mogą budzić w nas zadowolenia i raczej będą zmuszały nas do zorganizowania skutecznego odporu przed nowym najazdem żydowskim na wieś polską. Większość Żydów bowiem, korzystających ze wspomnianego wyżej przygotowania fachowego, nie wyzyskuje swojej wiedzy w Palestynie, lecz — w Polsce, wykupując ziemię najczęściej za bezcen z rąk zubożałych chłopów i ziemian.

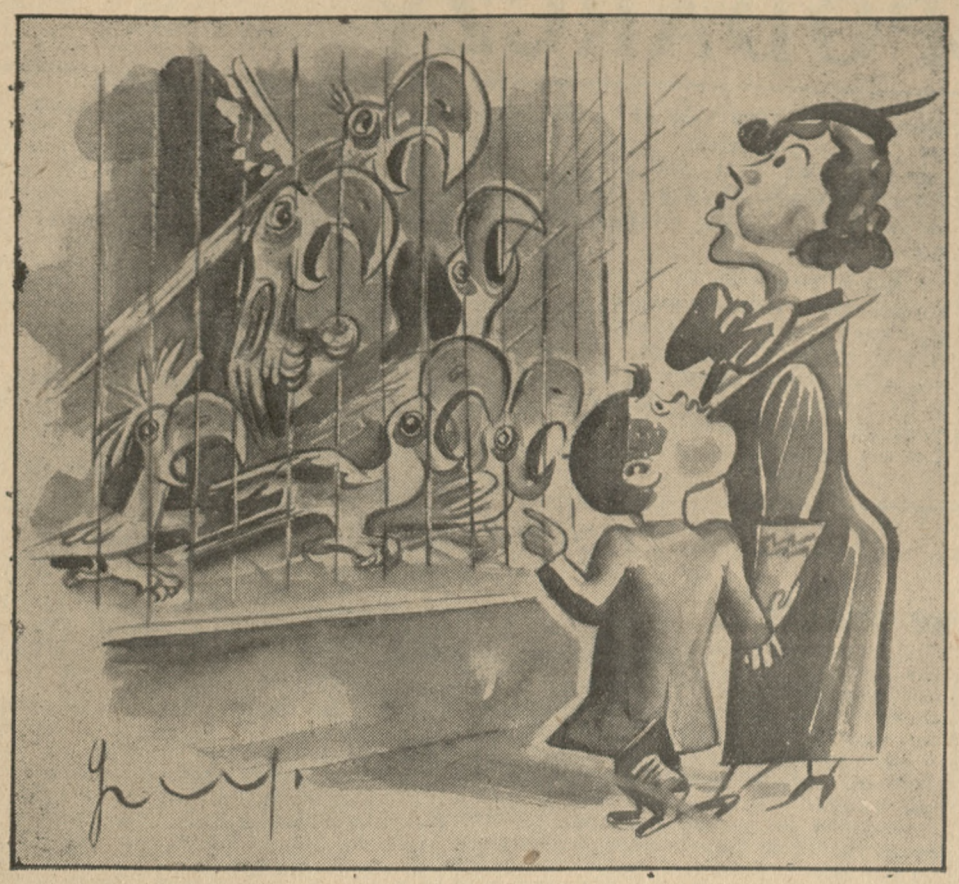

Spostrzegawcze dziecko
Mamusiu, papugi to są pewnie Żydy między ptakami, prawda?

Wolne posady — lecz brak kandydatów

W katordze radu — Straszne promienie — Osobliwy symptomat

Szesnaście godzin pracy w tygodniu, przy dwumiesięcznym dorocznym urlopie — oto warunki, zdawałoby się dość nęcące, by ściągnąć liczne rzesze kandydatów. A jednak często brak reflektantów na wakującą posadę „napełniacza radu". Bowiem rad jest nietylko najdroższym, ale i najniebezpieczniejszym kruszcem, którego stale pilnie strzec należy, gdyż skoro się „wymknie" z pod kontroli zagrażać może życiu ludzkiemu.

Największym posiadaczem radu jest Anglja, dysponująca siedemdziesięcioma gramami tej cennej substancji. Ta bądź co bądź niewielka ilość materjału, zatrudnia — jak czytamy w jednem z pism angielskich — całą armję pracowników, zajętych w różnych „rozdzielniach" londyńskich. Zadaniem ich jest napełnianie, czyli nadziewanie maleńkich, złotych lub platynowych igieł, miligramami ziarnek radowych. Praca ta jest równie niebezpieczna jak nerwowo wyczerpująca, przyczem trudność i niebezpieczeństwo pracy „napełniaczy" spowodowane są faktem bezustannej a potężnej emanacji radu.

Z wydzielanych promieni, najsilniejszemi są promienie „gamma", przenikające bez oporu ciało i krew; także żelazo i sól nie stanowią dla nich przeszkody, a jedynie ołów jest w stanie oprzeć się ich niesamowitej sile przenikającej, i gdyby nie zastosowano nadzwyczajnych środków ochronnych, pracownicy radowi ulegliby spaleniu w nader krótkim czasie. Ludzie ci pozostają zresztą bezustannie pod grozą narażenia się na bolesne oparzenia i rany wewnętrzne. To też do pracy nakładane są płaszcze i rękawice impregnowane ołowiem, zaś napełnianie igieł odbywa się przy zastosowaniu parawaniku, nasyconego rozczynem ołowiu, a odgradzającego pracownika od substancji radowej. W ostatnich czasach znalazły zastosowanie specjalnie skonstruowane kamery, wielkości stopy kwadratowej, sporządzone z półcalowych płyt ołowianych, posiadające otwory dla rąk i zaopatrzone w szybkę ze stopu ołowianego. Pracownik wprowadza ręce przez otwory i za pomocą lusterka odzwierciedlającego wnętrze kamery, ma możność obserwowania swych rękoczynów.

Napełnianie igieł wymaga nadzwyczajnej zręczności i subtelności w dotyku. Po zważeniu radu na wadze tak czułej, że zdolnej zważyć nawet ledwo bardzo dostrzegalny pyłek kurzu, napełniacz wwierca pokolei ziarenka radu w igłę, przyczem pracować musi z niezmierną dokładnością, ponieważ różnica jednego jedynego ziarenka ważącego jedną piętnastą miligrama, stanowić może kwestję życia lub śmierci pacjenta. Zawartość radu w igle waha się pomiędzy 1—4 miligr., zależnie od wymaganej siły emanacji. Najtrudniejsze w wyrobie są igły krótkie, używane przy zabiegach w jamie ustnej, gdyż na nich rad musi być nader równomiernie rozłożony; natomiast przy nadziewaniu igieł długich, praca jest już znacznie łatwiejsza. Aczkolwiek każda „rozdzielnia" jest jednostką samodzielną, tem niemniej niektóre punkty regulaminu pracy obowiązuje je wszystkie. I tak: praca nadziewacza igieł nie może przekraczać szesnastu godzin tygodniowo, przyczem po godzinnej pracy następować musi przerwa: doroczny urlop trwać winien przynajmniej dwa miesiące; próby krwi muszą być dokonywane raz na miesiąc. Wszyscy pracownicy są wysoko ubezpieczeni.

Gdy promień „gamma", przerwawszy ołowiane zapory, porazi robotnika, to pierwszym objawem faktu tego jest uczucie świerzbienia w nogach. Pracownik winien w takim wypadku niezwłocznie przerwać robotę i otrzymuje sześciomiesięczny urlop kuracyjny, bowiem zachodzi obawa zakażenia krwi, co zagraża doszczętnemu zrujnowaniu zdrowia pracownika. (kr)

przy REUMATYZMIE
ARTRETYZMIE - SKLEROZIE
SOK CZOSNKU f.
APTEKA MAZOWIECKA
WARSZAWA, MAZOWIECKA 10
PROSPEKTY BEZPŁATNIE
ng 7283

Przed otwarciem najpiękniejszego magazynu bławatów w Poznaniu

Nieczęsto się zdarza w obecnych kryzysowych czasach być świadkiem nieustannego rozwoju placówki kupieckiej. Taki znamienny i pocieszający fakt notujemy z zadowoleniem w odniesieniu do najpopularniejszego w Poznaniu magazynu bławatów p. f. Władysław Schubert, właściciele: Bracia Władysław i Stefan Schubertowie. Wyrazem wspaniałego rozwoju tej czysto polskiej i chrześcijańskiej placówki będzie przeniesienie jej z dotychczasowej siedziby przy Starym Rynku 85 o dom dalej, pod nr. 86. Tu niebawem, bo już dnia 11 marca br nasze panie przekroczą progi najpiękniejszego magazynu bławatów w stolicy Wielkopolski. Trudno byłoby na tem miejscu wymienić wszystkie te czynniki, które nadadzą nowemu magazynowi niezwykle wytworny charakter „królestwa mody". Najlepiej zresztą będzie osobiście dokonać przeglądu tej jedynej w swoim rodzaju placówki i podziwiać to, co najmodniejsze: prześliczne jedwabie o nieprzebranym bogactwie barw i deseni, misternie tkane o najsubtelniejszych odcieniach wełny i aksamitu oraz rzeczy tak niezbędne w każdem gospodarstwie domowem, jak: płótna, firany, różnobarwne obrusy i modne obicia meblowe. To wszystko zaprezentuje Firma Władysław Schubert, jak zawsze w zdumiewająco bogatym wyborze, w stylowych ramach najnowocześniej urządzonego magazynu i rozweseli oczy i serca wszystkich Pań, z których żadna nie omieszka spewnością zapoznać się z ostatniemi nowościami w tkaninach na przedwiośnie i wiosnę. Pg 3012-10.38

Imponujący rozwój firmy Schubert jest nietylko sprawdzianem umiejętnego kierownictwa, wytężonej pracy, sumiennej obsługi, lecz także wybrednego gustu i niskiej kalkulacji według norm ogólnie przyjętych w etyce kupieckiej, jest też równocześnie świadectwem przywiązania i zaufania do firmy licznej rzeszy klientek tak z Poznania jak i z prowincji. Niewątpliwie nowa reprezentacyjna placówka firmy Władysław Schubert w Poznaniu, Stary Rynek 86, której otwarcia wszystkie Panie oczekują z największem zainteresowaniem, przysporzy właścicielom zasłużonego dalszego rozgłosu, a kupiectwu poznańskiemu doda nowego splendoru jako dalszy dowód rozmachu, tężyzny i zdolności organizacyjnych.

Jak oni to robią

Znany demaskator fakirów, psycholog i publicysta paryski, dr Paul Heuzey, opowiada, jak to się robi, t. j. jak fakirzy wykonywują różne „nadludzkie" sztuki. Dr. Heuzey zdemaskował w 1925 r. w Paryżu słynnego fakira, Tahra Bey, i wykazał, że wszystkie jego cuda są tylko umiejętnemi trickami, które można naśladować, co też pokazał zdumionemu audytorjum sam demaskator, przerabiając na jego oczach te same „cudowne" numery.

Dr. Heuzey dzieli sztuki fakirów na trzy kategorje: 1) samoumartwienie, 2) hypnotyzowanie innych, 3) oddziaływanie na przedmioty martwe (z ziarna wyrasta w parę minut drzewko). Wyczyny, należące do III kategorji, nazywa dr. Heuzey czarną magją; są to według niego sztuki, wymagające tylko ogromnej zręczności i wprawy.

Trochę inaczej przedstawia się sprawa samoumartwiania. Fakir przebija np. ciało sztyletem nie raniąc się, doprowadza się do stanu katalepsji, martwieje i sztywnieje. Wszystkie zjawiska tego rodzaju są — jak twierdzi dr. Heuzey — „mieszaniną wymysłu i prawdy". Można nauczyć się więc takiej sztuki, jak spoczywanie na desce nabitej ostremi gwoździami, bez szkody dla siebie. Cała sztuka polega na tem, aby tak się ułożyć na desce, by na każdy gwóźdź przypadał 1 kilogram ciężaru naszego. Eksperyment ten przerobił z powodzeniem dr. Heuzey. Udał mu się również spacer boso po ostrzach szabel. Tu znów wszystko polega na tem, by gołą stopę stawiać tylko na klindze, ale nie czynić żadnych ruchów. Ostrze tnie tylko wtedy, gdy się niem wykonywa posunięcia. Nie udało się natomiast dr. Heuzey, do czego się przyznaje otwarcie, naśladować eksperymentu przebijania ciała nożem, oraz taczania się po odłamkach szkła. Ale i tutaj ma być podobno stosowany trick, polegający na tem, że nóż nie jest ostry, a odłamki szkła mają oszlifowane kanty.

Najbardziej emocjonującym popisem był eksperyment z trumną. Dr. Heuzey, naśladując Tahra Beya, dał się zamknąć w uszczelnionej trumnie i pogrążyć w wodzie na przeciąg 45 minut. Każdy, jak twierdzi dr. Heuzey, może wygospodarować owe 400 litrów powietrza, które zawiera trumna i wyżyć z tym zapasem powietrza, jeśli tylko się odpowiednio nauczy oddychać.

Słowem dr. Heuzey nie zostawia suchej nitki na fakirach i cudotwórcach. Należy jednak zauważyć, iż fakirzy, produkujący się publicznie, nie mają nic wspólnego z fakirami hinduskimi którzy należą do sekt religijnych i nie urządzają nigdy płatnych pokazów publicznych. r.

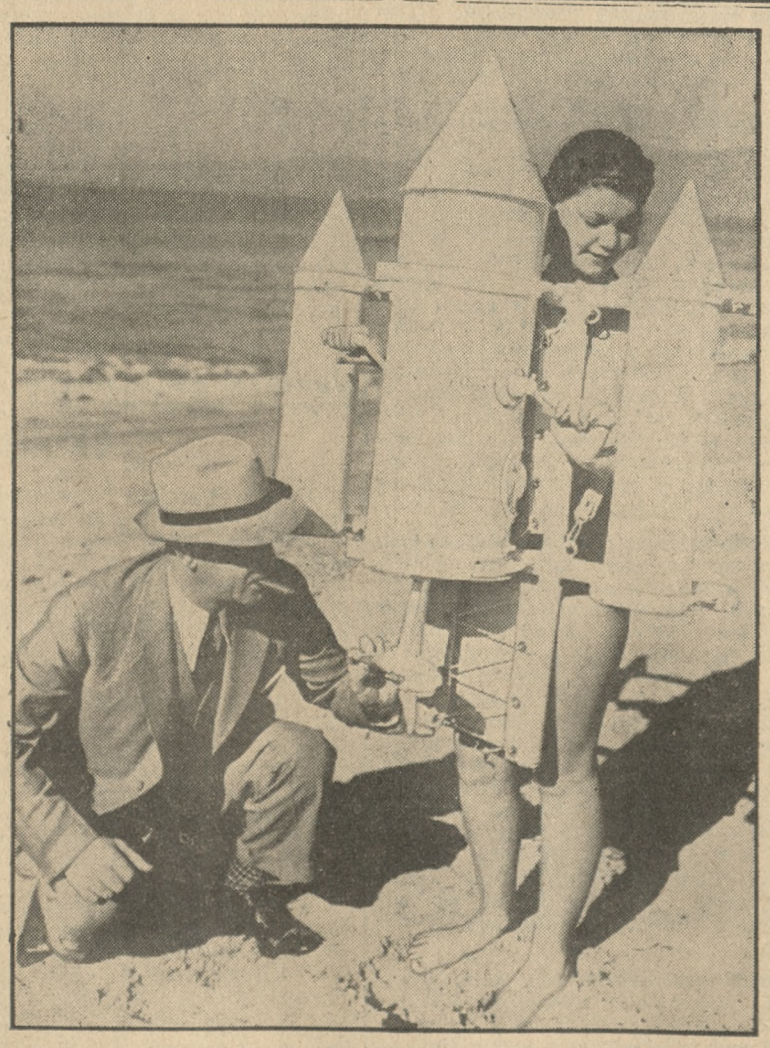

Łódź motorowa, poruszana ręką — oto najnowszy wynalazek, zaprodukowany obecnie na wybrzeżu kalifornijskiem. Leżąc na niej wygodnie, jak na łóżku, i zakręcając raz po raz bez wysiłku korbą, płynie się szybko i pewnie.

Milionerzy w Czechosłowacji

Według danych ministerstwa skarbu w Czechosłowacji znajduje się 673 osoby, które posiadają dochód roczny powyżej jednego miljona koron. Przeciętny dochód roczny każdego z tych miljonerów wynosi 2.640.000 koron. Natomiast osób dysponujących dochodem rocznym w wysokości od pół do jednego miljona koron liczy Czechosłowacja mniej niż pełnych miljonerów, albowiem tylko 364. Przeciętny dochód roczny tych osób dosięga 673.000 koron. Cyfry 2.205 sięga ilość osób, które mogą się wykazać dochodem rocznym od 100.000 do 500.000 koron, a ich przeciętny dochód wynosi 170.000 koron.

Jeszcze jeden skarb, tym razem Burów

W Berkeley (Kalifornja, U. S. A.) przebywa od lat b kapitan angielski, A. W. Lewis. Kapitan jest, jak sam twierdzi, jedynym człowiekiem na świecie, który wie, gdzie „wuj Krüger" schował skarb Burów na krótko przed zakończeniem wojny anglo - burskiej. W tych dniach kapitan Lewis zwrócił się do rządu Unji południowoafrykańskiej z propozycja powierzenia mu kierownictwa nad ekspedycją dla wyszukania ukrytych skarbów. Według kapitana Lewis'a skarb Burów może przedstawiać wartość 15 — 25 miljonów dolarów. Lewis stawia jako warunek zorganizowania ekspedycji przyznanie mu przez rząd pewnego udziału w odnalezionym skarbie.

„X 4"

Jutro o godz. 10 w „JKS'ie" czwarty wieczór „X'u" p. t. „Od stóp do głów"; na wieczorze tym Helena Grossówna pracować będzie stopami, Juljusz Kręglewski głową, a publiczność rękami. — Zamów stolik osobiście, zamówień telefonicznych nie przyjmujemy ze względu na mróz.

Gruźlica płuc jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc rożnicy dla płci wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar.
Przy zwalczaniu chorób płucnych bronchitu, grypy, uporczywego, męczącego kaszlu itp. stosują pp. Lekarze
„BALSAM THIOCOLAN AGE"
który, ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.
ng 6698

RUCH KOBIECY

Z przemówienia posł. Zofji Zaleskiej przy budżecie min. opieki społ.

OCHRONA RODZINY

Sfery gospodarcze kładą wciąż nacisk na to, że obniżka kosztów produkcji winna się odbyć kosztem płac roboczych. To nie płace robotnicze obciążają produkcję i przewlekają kryzys. Obniżka cen często nie dochodzi do konsumenta (nafta). obniżka cen nie wzmaga siły nabywczej ludności, a wszystkie obniżki płac nie dają wyników, od jakich zależy koniec kryzysu. Budżety polskich rodzin robotniczych stoją na najniższym poziomie w zestawieniach z innemi krajami zachodu. A skutki nędzy obciążają opiekę społeczną. Praca, to nie towar, a ochrona pracy, to nie filantropja! Min. op. społ. ma za cel swego istnienia nietylko opiekę nad niezdolnymi do pracy całkowicie lub częściowo, nietylko dbałość o higjenę, profilaktykę i leczenie chorób społecznych, ale w równej mierze dbałość o to, by praca zapewniła zbyt i życie zdrowe i kulturalne. A tymczasem płace robotnicze i wielkiej masy pracowników umysłowych w Polsce nie wystarczają na zasadnicze utrzymanie rodziny (mieszkanie, pożywienie, opał, światło, odzież), nie mówiąc już o jej życiu kulturalnem. Francja i Belgja wprowadziły kasy wyrównawcze dodatków rodzinnych. Skutek był taki, że matka przy trzeciem dziecku przestaje pracować, bo płaca ojca z owemi dodatkami wystarcza na utrzymanie. U nas, im w rodzinie więcej dzieci, tem więcej matka musi pracować zarobkowo.

Im bardziej zmniejszają się możliwości rodziny, tem więcej obowiązków spada na opiekę społeczną. Te 4.850.000 zł na opiekę nad dziećmi i młodzieżą, w normalnych warunkach poszłyby na opiekę nad sierotami, nienormalnemi, kalekami, — dziś muszą iść i dla tych dzieci zupełnie normalnych, które powinnyby otrzymać możność rozwoju na terenie życia rodzinnego. Na zakłady specjalne 150.000 zł, a na kolonje letnie 900.000 zł — to charakterystyczne zestawienie dla tego odwrócenia zadań państwa i rodziny w związku z nędzą ogółu.

W encyklice „40-mo Anno" papież Pius XI nazywa „hańbiącem nadużyciem" pracę zarobkową ponad siły matek, które nie są w stanie spełniać podwójnych obowiązków, „hańbiącem nadużyciem", które „za wszelką cenę" usunięte być winno. U nas stosuje się tę „wszelką cenę" w ten sposób, że usuwa się z posad mężatki, jednocześnie nie dając mężom płacy, wystarczającej na utrzymanie rodziny. A to prowadzi prostą drogą do związków nielegalnych i znów uderza w rodzinę.

PRACA KOBIET

W dzisiejszych warunkach kobiety muszą pracować zarobkowo. A gdy tak jest, to powinna przynajmniej istnieć czujna ochrona pracy kobiet. Tymczasem mamy zaledwie 6 inspektorek pracy przy okręgach i 1 przy gł. inspektoracie pracy. I to nie na zasadzie ustawy, tylko „instrukcji tymczasowej" z 1928 r. (par. 40) i okólnika Nr. 26 z 1931 r. Wprowadza to stan tymczasowości, zależny od każdorazowego ministra op. społ.

Fakty mówią, że istnieją nadużycia majstrów w stosunku do robotnic (znów nowy proces w r. b.), że warunki zdrowotne w fabrykach bywają fatalne, że są rodziny, gdzie matka jest jedyną żywicielką, że wciąż istnieje ta krzycząca niesprawiedliwość, że kobieta za tę samą pracę dostaje o 30 do 45 proc. niższą płacę. A mimo to o pomocy dla inspektorek pracy w formie opiekunek fabrycznych, które wprowadziła Francja i Włochy, ani słychać. A mamy przecież w fabrykach jeszcze zgórą 160.000 kobiet i bezmała 6.000 dziewcząt.

W tegorocznym budżecie mamy pewną niespodziankę: została wydatnie zwiększona pozycja na higjenę dziecka i matki — w r. ub. 131.000 zł — teraz 267.000 zł. Tak samo na ośrodki zdrowia z 43.000 zwiększono sumę do 103.000 zł. Czy i te sumy będą dostateczne, można wątpić, bo Polska jest krajem dziecięcych grobów. W Holandji śmiertelność niemowląt w pierwszym roku życia wynosi 5 na 100, w Anglji 6—7, w Niemczech i Francji 7—8, w Polsce 14—15. Czytamy w sprawozdaniu, że w Polsce jest ok. 400 stacyj opieki nad matką i dzieckiem, że higjenistki pracują wydajnie. Mamy też państwowe szkoły położnych. A jednak po wsiach spotykamy wciąż fatalne warunki higjeniczne w domach i ludność w dalszym ciągu korzysta z usług ciemnych, zabobonnych brudasów, „babek wiejskich", które potrafią przyprawić o ciężką chorobę, a czasem o śmierć i matkę i dziecko. Więc ta opieka zdrowotna ma wyraźne braki, ma jakieś błędy organizacyjne.

Co się tyczy ośrodków fabrycznych, to kasy chorych już w r. 1933 zmniejszyły zasiłek połogowy dla matek o 50 proc., gdy matce w tym okresie nawet nie 100 proc., ale 150 proc. zarobku potrzeba. We Francji matkom przysługuje specjalny zasiłek dodatkowy, w Belgji zorganizowano społeczne ubezpieczenie macierzyństwa. U nas — zostawia się matkę z 50 proc. zarobkiem i do uznania kasy podniesienie tej normy, a już kasy się do podwyżki zasiłku kwapić nie będą.

Następne zagadnienie, na które za mało się zwraca uwagę, to

WALKA Z PRZESTĘPCZOŚCIĄ

Wskutek bezrobocia i nędzy, mamy ogromny wzrost przestępczości, a — brak dlań odpowiedniego przeciwdziałania. Patronaty więzienne nie są w stanie — rzecz prosta — dostarczyć pracy wypuszczonym z więzień, wtedy, gdy ludzie uczciwi bez pracy chodzą. Brak jest domów pracy, gdzie człowiek wykolejony mógłby wrócić do normalnego życia. I powstaje błędne koło, bo skazany na kryminał, odsiedziawszy karę, wychodzi z więzienia po to tylko, by znów wpaść w złodziejskie środowisko i prędzej czy później, wraca do więzienia, jako recydywista.

BRAK PROGRAMU A POMOC PLANOWA

Opieka społeczna staje się beznadziejną walką o łagodzenie skutków nędzy, zamiast w tym dziale, w którym ma do czynienia ze skutkami bezrobocia, iść drogą pomocy w szkoleniu zawodowem i pomocy w zakładaniu warsztatów pracy. Widzimy różne odcinki prób nieskoordynowanych: w budżecie op. społ. 5.000 zł na rozwój zielarstwa, gdzieindziej słuszną również propagandę lnu, tam znów akcję Instytutu oświaty pracowniczej. Ale wszystko razem w sumie nie ma jednolitego programu i odpowiednich rozmiarów. Nie jest główną przeszkodą ku temu brak planu, opartego na zbadaniu, gdzie, w jakim powiecie, jakie zawody, jaka wytwórczość ma naturalne warunki rozwoju. Tego nie jest w stanie opracować min. op. społ., ale w tym kierunku trzeba pobudzić inicjatywę społeczną i pomóc zorganizować się siłom społecznym.

Już w niektórych radach szkolnych powiatowych obmyśla się sprawę pomocy absolwentom szkół powsz. Ta młodzież w mniej więcej 40 proc. marzy o „karjerze biurowej", czyli o wejściu do warstwy t. zw. inteligencji. A wytwarza się z niej jakaś „półinteligencja", jakaś warstwa, która właśnie żadnej twórczości pracy dać nie potrafi, która nie umie nic robić poza spełnianiem cudzych poleceń i to jeszcze nieinteligentnie.

Te marnujące się młode siły trzeba skierować do pracy ręcznej, ale nie do budowy dróg i regulacji rzek, bo do tego nie brak nam robotników, tylko do nauki fachu, by mogły tworzyć własne warsztaty i usamodzielniać się. Bo nie jest celem opieki społecznej utrzymywanie setek tysięcy bezrobotnych z funduszów państwowych, tylko umożliwienie tym bezrobotnym stanięcia o własnych siłach.

Oświata gospodarcza kobiet

Rozwój naukowego zakresu gospodarstwa domowego przybiera obecnie tak zdecydowane formy, że warto rzucić nieco światła na stosunki międzynarodowe pod tym względem i wychwycić pewne specjalności w poszczególnych krajach.

Zaczynając od Polski należy stwierdzić, że organizacja naukowa w dziedzinie domoznawstwa wykazuje pewien rozwój dodatni i że Polska nie stoi niżej pod względem gospodarczego wychowania kobiet — od innych krajów.

Kilka instytucyj społecznych o poważnym zakroju przyczynia się w wysokim stopniu do popierania kobiecej, domowej pracy, aby tylko wymienić Radę Naczelną Gosp. Kształcenia Kobiet z przewodniczącą Marją Karczewską na czele, Stowarzyszenie Ziemianek, pod egidą Eleonory Czarnowskiej, wreszcie Związek Zawodowy Pań Domu istniejący od r. 1925.

Szkolnictwo gospodarczo - zawodowe istnieje u nas, chociaż powinno być oczywiście szerzej rozbudowane. — Niemniej jednak są szkoły i seminarja gospodarcze, powstał nawet w Inowrocławiu Instytut Djetetyczny. Byłoby zapewne najbardziej celowe, gdyby każda szkoła powszechna posiadała klasy gospodarcze, wobec jednak obecnego kryzysu trudno się spodziewać, aby ta, tak bardzo pożądana i przez żeńskie związki zawodowe od lat wywalczana inowacja mogła szybko być zrealizowana.

A jak wygląda gdzieindziej?

Jeżeli dla porównania weźmiemy pod uwagę Czechosłowację to zauważymy, że ruch zawodowo-gospodarczy cieszy się tam wydatnem poparciem Akademji Masaryka w Pradze. Jest też tam osobna sekcja gospodarstwa domowego, wydająca drukiem biuletyn „Uspora v domasnosti". Kilka specjalistek ma już swoje imię powszechnie znane, jak panie: Pelantowa i Prochaskowa. Podręcznik „Prowadzenie gospodarstwa domowego" prof. M. Spacka było tłumaczone przed kilku laty na język polski.

Wybitny rozwój dziedziny gospodarczej i domoznawstwa daje się zauważyć w Niemczech, gdzie zresztą oddawna w dziedzinie praktycznych nauk kobiecych odczuwa się szybki i zdecydowany postęp. Niemcy w zakresie wykształcenia żeńskiego wysilają się prawie wyłącznie obecnie w kierunku jaknajlepszego przygotowania kobiet do życia w rodzinie. Tak też wypowiedziały się uchwały Gospodarczego Kongresu Kobiet w Berlinie w sierpniu r. ub.

Działaczką na polu tem znaną jest Erna Meyer, redaktorka pisma „Neue Hauswirtschaft". Erna Meyer i jej zwolenniczki idą jednak raczej w kierunku gospodarczego podniesienia gospodarstw miejskich.

Gdy jednak wraz z organizacjami o typie społecznym rozwiązano w Niemczech również organizacje zawodowe — nastąpiło wcielenie wszelkich związków gospodarczych, żeńskich do „Reichsnährstandu", Erna Meyer i jej zwolenniczki ustępują obecnie innej, wybitnej organizatorce życia gospodarczego pani Scholz-Kling. Życie domowe w Niemczech przybiera więc też obecnie inne formy i dąży raczej do odciążenia kobiety od zajęć domowych na korzyść obowiązków rodzinnych, wychowawczych, a nawet osobistego duchowego rozwoju.

Do tego ruchu niemieckiego w pewnej mierze zbliżone są Włochy, gdzie również akcentuje się bardzo silnie konieczność wychowania i rozbudzenia instynktów rodzinnych.

Na polu gospodarczem widać ogromny rozmach.

I tak w ciągu lat ostatnich w północnej Italji otworzono zgórą 400 szkół gospodarczych. Pozatem organizacja „Opera National Dopolavoro" organizuje kursy, odczyty, pokazy, wystawy i t. d. W Turynie powstało specjalne wydawnictwo „Tealdy" dla zagadnień naukowej pracy gospodarstwa domowego.

W Portugalji i Hiszpanji kwestje te są bardzo jeszcze zaniedbane, ostatnio jednak założono w Madrycie organizację „Associacion Espanola".

Mimo braku zorganizowanego życia gospodarczego w Hiszpanji, kobiety tamtejsze nie zaniedbują swoich prac domowych, raczej kierując się wrodzonym zmysłem piękna i estetyki dnia codziennego.

Najcięższe jest życie gospodarcze kobiet w Sowietach, gdzie zagadnienie rodziny należy do przesadów burżuazyjnych. Mimo upaństwowienia i to bardzo szerokiego życia gospodarczego, — kobieta musi nadal wykonywać prace domowe, tylko na prymitywnym poziomie i z niesłychanem obciążeniem swoich sił.

Warto jeszcze dla porównania wymienić Szwajcarję, gdzie przemysłowe wykształcenie kobiet jest bardzo wysokie, sposoby pracy udoskonalone i zaoszczędzające siły.

We Fryburgu działa Międzynarodowa Komisja Oświaty Gosp. Kobiet. Wydaje ona i wysyła biuletyny, organizuje kongresy dla spraw przemysłu, rolnictwa i gospodarstwa.

Byłoby pożądane, aby powstać mogły specjalistki w tym zakresie, któreby dały najlepszą teorję gospodarczą, jaka ułatwiłaby życie wielu rodzinom tak pod względem materjalnym, jak i duchowym.

Z.

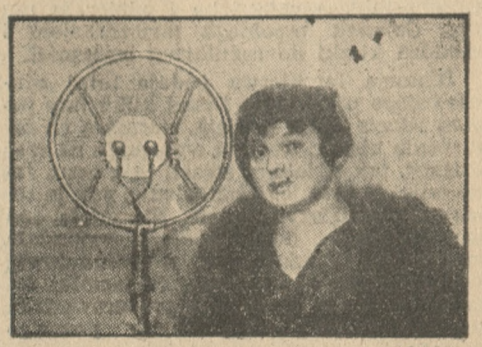

Pani Janina Morawska, nagrodzona na konkursie radja warszawskiego pierwszą nagrodą, za słuchowisko „Ziola i kamienie.

Francuzki walczą

Francuzki walczące obecnie o uzyskanie prawa głosu w parlamencie swego kraju nie mają wielkich nadziei, że prawo to uzyskają. Sprzeciwiają się osiągnięciu prawa wyborczego dla kobiet różne i bardzo ważkie czynniki, jak kodeks Napoleona i opinja Kościoła, który woli kobietę trzymać zdala od walki wyborczej i stronnictw.

Pozatem na umysłowość francuską zasadniczo wpłynęły poglądy Voltaire'a, który był skrajnym antifeministą. — Najbardziej jednak i najzdecydowaniej sprzeciwiają się temu kobiety same przez swoją bierność. Brzmi to paradoksalnie, być jednak może decydujące w rozgrywającej się walce. Jak dotąd — wiadomo, że przeszedł wniosek w Izbie deputowanych o przeprowadzenie dyskusji nad żądaniami kobiet.

Triumfujące Brazylijki

Kobiecy ruch społeczno - polityczny przejawia się chyba najbujniej w dalekiej Brazylji. Olbrzymi ten kraj, wielkością nie ustępujący Europie, posiada na swoje 30 miljonów mieszkańców połowę kobiet, a są one zorganizowane w liczne stowarzyszenia i związki, których postacią czołową jest dr. Berta Lutz.

Ostatnio właśnie kobiety brazylijskie przeżyły wielki triumf swojej słusznej sprawy. Spotkała jej sprawiedliwość ze strony nowej konstytucji, uchwalonej i zatwierdzonej w Brazylji.

Konstytucja brazylijska daje kobietom dostęp do wszystkich urzędów administracyjnych, w sensie istotnym, a nie fikcyjnym. Dalej przy równowartościowej pracy, kobieta otrzymuje równowartościowe wynagrodzenie, co nie wyklucza zniesienia opieki nad matką i dzieckiem, i wogóle szeroko pojęta ochroną socjalną. W dziedzinie prawa rodzinnego przysługuje kobiecie brazylijskiej, w razie jej małżeństwa z cudzoziemcem, wybór przynależności państwowej. W sensie politycznym nowa konstytucja brazylijska daje kobietom kompletne, jaknajszerzej pojęte równouprawnienie.

Ciekawe jest jaki wpływ wywrze ten fakt znamienny na różne ośrodki europejskie, a w szczególności na oporną zawsze jeszcze Francję.

W domu, w tramwaju, w pociągu — najpożyteczniej i najmiej spędzisz czas, czytając ciekawą „Ilustrację Polską"

Czosnkowa kuracja wiosenna

Kuracja ta znana była już starożytnym Egipcjanom. Niech nam się zatem nie zdaje, że wynaleźliśmy proch. Czosnek jest zatem prastarą rośliną kulturalną. Dziwny zapach, tudzież oryginalne działanie jako przyprawy i lekarstwa, uzasadnione są zawartością olei siarczano - eterycznych. Oleje te oddziałują na nerki pędząco, poza tem czosnek oddziałuje na robaki w kiszkach, które, rzecz prosta, nie lubią tego zapachu.

Tyle wiedziano już w pierwszem stuleciu ery chrześcijańskiej. Wiedziano też już, co nieraz i dzisiaj jeszcze stosuje się na wsi, że przy bólu zębów ostrugany kawałek czosnku, włożony do ucha, powoduje czasowe złagodzenie bólu. Skuteczność czosnku przy procesach nadmiernej fermentacji i rozkładania się w kiszkach i wywoływanych tem kolkach, znana była już w wiekach średnich. Z powodu nieostrożnego picia wody w czasie upałów, powstaje istotnie łatwo nadmierna fermentacja łatwo rozkładających się w lecie potraw, powstające przy tem masowo gazy wywołują znaczne niedogodności, pominąwszy trujące substancje rozkładowe, które osłabiają człowieka i odbierają mu siłę. Czosnek zapobiega fermentacjom i pobudza kiszki do regularnej czynności.

Historja lecznictwa podaje tutaj zdumiewające przykłady: Przed kilku laty pewien lekarz leczył kobietę, cierpiącą na zaburzenia kiszek. Kobieta wyjechała na czas dłuższy, tak iż lekarz stracił ją z oczu. Jakie wielkie było jego zdziwienie, gdy ją zobaczył po dłuższym czasie. Nie miała ona najmniejszych dolegliwości i wyglądała znakomicie. Zjadała ona w południowej Francji za poradą pewnej przyjaciółki codziennie porcję czosnku i przeprowadziła konsekwentnie kurację mimo pewnego wstrętu.

Zaczęto stosować czosnek także w wypadkach innych chorób. Później udało się przy pomocy domieszki węgla pozbawić czosnek jego niemiłego zapachu i podawać go w pigułkach. Dzisiaj przeprowadzenie kuracji czosnkowej nie jest już żadnem bohaterstwem i nikomu nie sprawia przykrości. Nie zaleca się bezładne zażywanie czosnku, lecz trzeba przeprowadzać kurację pod dozorem lekarza, bowiem dla każdego poszczególnego człowieka ustalona być musi indywidualna porcja tego lekarstwa. Nadmiar czosnku nieraz pociągnąć może za sobą bardzo ujemne następstwa: kiszki zostają porażone, błona kiszek i żołądka doznaje zapalenia, powstać mogą podrażnienia pęcherza i nerek i rozmaitego rodzaju wyrzuty. Rozumnie stosowany czosnek pomaga przy wszelkich chorobach żołądka i kiszek, a także przy gruźlicy i zwapnieniu naczyń, które pozostają w związku z zaburzeniami kiszek.

Nie potrzeba dodawać, że czosnek stał się przedmiotem rozmaitych przesądów. Krajowcy na wyspie Kubie noszą trzy cząsteczki czosnku dokoła szyi przez 13 dni. O północy ostatniego dnia udają się oni na drogę rozstajną, rzucają naszyjnik poza siebie i pędzą ku domowi, nie oglądając się. Skoro im się istotnie uda zapanować nad swą ciekawością, są ocaleni. Nigdy nie będzie im dokuczać żółtaczka... WiP

SPORT

Rewelacyjny turniej

Zainteresowanie międzynarodowemi zawodami pięściarskiemi „Sokoła" rośnie

O czwórmeczu urządzanym w dniach 16 i 17 b. m. w hali reprezentacyjnej międzynarodowych Targów Poznańskich głośno jest obecnie nietylko w Polsce, ale również i w sferach sportowych naszych sąsiadów, którzy przysyłają na ten turniej swoich reprezentantów. Organizatorzy nie żałują trudów ani starań, aby całość była faktycznie na najwyższym poziomie, aby na ringu stanęła elita zawodników. Z dużą radością i zadowoleniem dowiedzieli się wszyscy miłośnicy pięściarstwa, że przybędzie do Poznania, jak już donosiliśmy, sympatyczny Czortek, który cieszy się specjalnemi względami naszej publiczności, a zasłużył sobie na nie zupełnie swą dzielną postawą podczas zeszłorocznych mistrzostw Polski. — Wtedy to przecież, zatem na naszym gruncie dowiedział się szeroki świat sportowy o brawurowym Czortku; wtedy wypłynął on na szerokie wody, by obecnie piąć się coraz wyżej po szczeblach pięściarskiej karjery. Organizatorzy dokładają starań, aby obok doskonałych zawodników sokolich jak Romański I i Janowczyk mógł znaleźć się również zagraniczny bokser wysokiej klasy, i żywić należy nadzieję, że im się to uda. — Wreszcie wszyscy pozostali „sokoli" bardzo pilnie, oraz intensywnie trenują pod bacznem okiem p. Witolda Majchrzyckiego. Będą oni na turniej w pełnej formie i postarają się napewno, aby godnie bronić swych barw, zwłaszcza, że z całej Wielkopolski wybierają się masowe wycieczki „sokole". Również zapowiadają się goście w poważniejszych grupach ze Śląska, Warszawy i Łodzi, każdy bowiem pragnie widzieć ten faktycznie rewelacyjny turniej.

Hokej na lodzie

O mistrzostwo Polski. Związek Hokeja na Lodzie, zwrócił się do lwowskiego okręgowego związku z propozycją przeprowadzenia turnieju finałowego. Wobec utrzymania się we czwartek mroźnej pogody, lwowski związek zdecydował się przyjąć propozycję i zawiadomił o tem telegraficznie zainteresowane kluby. Termin turnieju finałowego wyznaczono na 10, 11 i 12 b. m. W sobotę odbędzie się we Lwowie mecz rewanżowy pomiędzy poznańskim „AZS" a warszawską „Legją". Zwycięzca wejdzie jako czwarta drużyna do finału, obok „Czarnych", „Lechji" i „Cracovii". Program rozgrywek ustalony został jak następuje: w niedzielę „Czarni" walczą z „Lechją", a „Cracovia" ze zwycięzcą meczu „AZS" i „Legja". W poniedziałek „Cracovia" spotka się z „Czarnymi", a „Lechja" ze zwycięzcą meczu „AZS" i „Legja". We wtorek — ostatnie rozgrywki. (PAT)

Lekka atletyka

Kucharski na mistrzostwach Kanady. Polski Zw. Lekkoatletyczny otrzymał zaproszenie dla Kucharskiego na trzy dalsze starty na terenie Ameryki. W najbliższą sobotę, dnia 9 bm. Kucharski jest zaproszony do Montrealu na mistrzostwa lekkoatletyczne Kanady. 16 marca ma startować na międzynaroodwych zawodach w Nowym Jorku. Wreszcie trzecie zaproszenie pochodzi z Cleveland, gdzie zawody odbędą się dnia 20 marca. Zarząd PZLA zgodził się na pierwsze dwa starty. Powrót Kucharskiego do kraju nastąpi 4 kwietnia. (PAT)

Pięściarstwo

Mistrzostwa Poznańskiego OZB rozpoczynające się dziś o godz. 20 w hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich zarówno pod względem poziomu jak i liczebności zgłoszeń przewyższać będą wszystkie dotychczasowe. W wadze półśredniej pomiędzy innemi ujrzymy: Aniołę, Radomskiego, Tuszyńskiego, Pierarda, Wojewodę, Florysiaka i Maciejewskiego; w średniej — Przybylskiego, Lewandowskiego, Szulczyńskiego, Witczaka i Stubego; w półciężkiej zaprezentują się: Szymura, Zieliński, Leśniak i Pokrzywnicki; w ciężkiej staną: Piłat, Karpiński i Jóskowiak. Zwłaszcza interesująco zapowiada się walka tego ostatniego z Piłatem, który będzie chciał zrewanżować się za ostatnio poniesioną porażkę w Inowrocławiu. Przypominamy, że ćwierćfinały odbędą się w sobotę o godzinie 19, półfinały w niedzielę o godz. 12 i finały o godz. 19.30. (kom)

Piłka nożna

W niedzielę odbędą się następujące spotkania towarzyskie: O godz. 11: „Warta" II i „Pentatlon" na boisku „Warty", „Olimpja" i „Legja" na boisku „Sokoła" przy Drodze Dębińskiej, oraz „Korona" II i „Admira" II na boisku „Korony". O g. 14 „Warta" ligowa i „KPW" na boisku „Warty", w Mogilnie „Sokół" i „Blask". O godz. 14.30 „Stella" i „Czarni" na boisku „Stelli" w Żabikowie. O godz. 15 „Admira" i „Korona" na boisku „Korony" i o godz. 16 „Warta" III i „Pogoń" II na boisku „Warty".

Tennis

W dalszym ciągu mistrzostw Riwjery w Mentonie wszyscy nasi tennisiści zostali wyeliminowani. Brugnon odniósł zwycięstwo nad Hebdą 1:6, 6:3, 6:3. Hebda walczył bardzo nierówno; po doskonałym pierwszym secie załamał się i przegrał zdecydowanie dwa następne. Wittman uległ gładko młodemu Czechowi Casce 4:6, 1:6. Tarłowski przegrał z Hinesem po zaciętej walce 7:9, 3:6. W podwójnej para Tłoczyński i Hebda uległa parze amerykańskiej Hines i Culley 4:6, 6:3, 3:6. (PAT)

Termin meczu z Poł. Afryką nie jest uzgodniony. Goście proponują od 9 do 11 czerwca, natomiast Pol. Zw. L. T. kategorycznie domaga się, aby spotkanie rozegrano przed 1 czerwca, bowiem później ma wszystkie terminy zajęte.

PIĘKNE DRZEWKA i KRZEWY

iglaste, liściaste, alejowe, krzewy owocowe, róże, bzy i byliny

polecają po cenach bardzo niskich:

SZKÓŁKI PODZAMECKIE

Hr. Franciszka Zamoyskiego,
poczta Maciejowice, woj. Lubelskie

Cenniki na żądanie bezpłatnie.

zg 7805

Odczyt dyr. Teofila Trzcińskiego

W końcu przyszłego tygodnia odbędzie się w sali Pałacu Działyńskich odczyt dyr. Teofila Trzcińskiego, p. tyt. „Nieznany Zielonik Balonik". Prelegent, który należał do grupy Młodej Polski założycieli twórców tej ciekawej instytucji, ilustrować będzie swą prelekcję sam przy fortepianie zaprodukowaniem bardzo ciekawych, a szerszemu ogółowi zupełnie nieznanych piosenek i utworów.

NA CELE DOBROCZYNNE.

Sala Ś-to Marcińska, Sobota, 9 marca 1935 r. o godzinie 20 Wieczór Muzyczny z łaskawym współudziałem p. Marcelli Hildebrandt, znanej tancerki plastycznej w kraju i zagranicą. Dział koncertowy wypełnią p. Jadwiga Studzińska śpiew, ceniona mezzo-sopranistka o poetycznej interpretacji i p. Irena Wekierówna bardzo uzdolniona młoda pianistka. Wieczór Muzyczny zorganizowany staraniem Związku Polaków Kresów Wschodnich na cele dobroczynne.

zg 89

KOMUNIKATY TEATRALNE

Teatr Polski

Dziś raz jeszcze pełna humoru komedja Molliera **„Lekarz mimo woli".** Jutro prapremjera „Studentki" Vicki Baum, która spolszczona i przystosowana do sceny przez pp. Kozłowską i Modrzewską będzie odegrana po raz pierwszy w Poźnaniu. Głośne na świat cały imię Vicki Baum, autorki „Ludzi z hotelu", obudziła wielkie zainteresowanie wśród publiczności, popyt na bilety jest duży, prapremjera „Studentki" będzie przepełniona. Udział bierze niemal cały zespół. W próbach równocześnie „Dożywocie" Fredry. W dniu 15 bm. raz jedyny wystąpi światowej sławy piosenkarka Dela Lipinskaja, która po triumfach w Warszawie, Krakowie i Lwowie wystąpi z koncertem w Teatrze Polskim.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

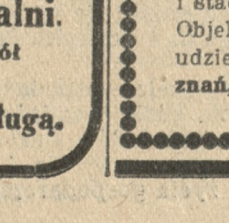

Dnia 6 marca 1935 r. o godzinie 10 wieczorem, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich cierpieniach, nasz najukochańszy ojczulek, brat, szwagier i stryj, ś. p.

Kazimierz Karasiewicz

przeżywszy lat 83.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 b. m., o godzinie 15,30 po południu z kaplicy przedpogrzebowej przy Wałach Jana III. na cmentarz Farny przy ulicy Grunwaldzkiej.

Msza św. nazajutrz o godzinie 8-mej w kościele Kolegjaty Farnej.

Poznań, Wielkie Garbary 3.

W ciężkim smutku pogrążone
dzieci wraz z rodziną.

Pz 3017-10.45

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Najstarszy Zakład Pogrzebowy P. Piasecki. Klasztorna 14. Tel. 27-69.

CAFÉ ESPLANADE

Wielka zniżka cen

we wszystkich oddziałach.

Specjalnie polecamy ogromny wybór potraw gorących **w śniadalni.**

Codziennie koncertuje znakomity zespół **Mieczysława Paszkieta.**

Uwaga: **Wszystkie ceny łącznie z usługą.**

dz 1302

DROGERJA

w powiatowem mieście z mieszkaniem w rynku i stacja benzynowa „NOBLA" zaraz na sprzedaż. Objekt circa 10 tys. zł. Bliższych informacyj udzieli **Centralna Drogerja J. Czepczyński, Poznań, Stary Rynek 8.** Pg 3005-10,19

Cały Poznań zachwyca się od 1 marca Atrakcjami

w „MOULIN ROUGE"

Kantaka 8/9 Tel. 33-69

najtańszym i najwykwintniejszym lokalu

pierwszorzędne siły krajowe i zagraniczne na czele

2 Deggendorff???

artyści światowej sławy.

Wstęp wolny! Ceny niskie! 2 orkiestry!

Zwraca się specjalną uwagę na codzienne ulubione „Five o'clock Tea" — Kawa, Herbata 75 gr.

Pg 3010-10.36

Ofiary na rzecz ubogich w czasie od 20. 12. 34 r. do 28. 2. 35 r. złożyli: Związek Zach. Polsk. Przemysłu Cukrowniczego 100,— zł, Zw. Zach. Polskiego Przemysłu Cukr. (luty) 200, —zł, Ks. Kan. Adamski 66,— zł, F-a Pogorzelski 25.— zł, p. C. Borkowska 25,— zł, Stow. Urzędn. Pozn. Samorządu Wojew. 25,— zł, p. dyr. Ziółkowski 20,— zł, Związek Fabrykantów 20,— zł, p. radca Kontrowicz na odzież 20,— zł, N. N. 10,— zł, N. N. 10,— zł, p. Szymańska 10,— zł, p. Twarda 10,— zł, Sodalicja Marj. Gimnazjum im. św. Jana Kantego 13,32 zł, Sodalicja Pielęgniarek i Higjenistek 6,— zł, p. Gielnik na Wes. Miast. 5,— zł, p. Polaszewski 5,— zł, p. H. Szymańska, Września 7,— zł, p. Narczyński 5,— zł, p. Twarda 5,— zł, p. dr. Szadkowska 4.— zł, p Mielżyńska 1,10 zł, u pp. Jakubowskich 1,— zł. — Dary w naturaljach złożyli: F-a „Elegancja Poznańska" — 104 szt. odzieży, wartości 300,25 zł, p. Kołtunowicz — 30 bułek, 30 pierników, 3 chleby; F-a Czepczyński — skrzynię mydła; F-a Milachowski — worek kawy; pp. Kajewscy — 1 łanię. — Dary dla Wes. Miast. złożyli: p. Bronikowska, p. W. Broekere, Hr. Czarnecka z Przybysławia, p. S. Cieślewiczowa, W. Cichowiczówna, R. Erzepkowa, C. Güntzlowa, p. Mottówna, p. Grudzielska, B. Leitgeber, H. Tuchołkowa, p. Maleszewska, p. Zabłocka, Z. Woyniewiczowa, klub 12 pań szycia dla biednych. — Wszystkim, którzy złożyli dary na rzecz ubogich składa najserdeczniejsze podziękowanie **Poznański Okręg „Caritas", Podgórna 10a. P. K. O. 213 005.** zg 90/91

Przecław 1,50 zł. — Ze skarbonek wybrano: u pp. Bąkowskich 3,13 zł, u pp. Weichertów 1,16 zł u ks. dyr. Misiołka 1,71 i 0,86 zł, u pp. Waczyńskich 1,10 zł, u ks. kap. Dalsa 3,— zł, p. Marweg 2.— zł, p. radca Chmielowski 5,— zł, p. Brownsford 1,50 zł, p. Chłapowska 1,— zł, J. Tomczak,

W sobotę, dnia 9-go b. m. otwieram

przy ul. 27 Grudnia nr. 5

pierwszorzędny magazyn materjałów damskich, jedwabi i płócien

zaopatrzony w wszelkie nowości wiosenne w wielkim wyborze po cenach bardzo przystępnych.

Proszę o zwiedzenie mojego składu bez obowiązku kupna.

Witalis Kajkowski

Telefon 26-50.

dg 1 299

Samochody

okazyjnie do nabycia

„Studebaker" limuzyna 4 osobowa,

„Fiat" 520 limuzyna 4 osobowa,

„Fiat" 520 torpedo

„Peugeot" torpedo

oraz wiele innych poleca

Reprezentacja Samochodów „SKODY"

ul. Dąbrowskiego 30 Tel. 13-41

POZNAŃSKA HURTOWNIA SŁOMY — SIANA

poleca ***siano nadnoteckie***

z łąk kulturowanych po cenach przystępnych. **Poznań, Dąbrowskiego 83/85, tel. 69-44. J. Jazdończyk.** zg 10 675

„HAFTOPLIS"

wykonuje mereżkę, okrętkę, — dziurki, wykończenie szali, falban, plisowanie, dekatyzowanie, hafty, monogramy, tarcze gimnazjalne, obciąganie guzików, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek terminowo — najtaniej

STARY RYNEK, wejście Wiankowa, filja Rom. Szymańskiego 1.

Pg 2917-9.41

Kupujesz aparaty elektryczne, sprzęt elektrotechniczny

to tylko w firmie

„EMKA"

ul. Wrocławska 30 Tel. 36-83

nr. 6 404

SALKA

ok. 100 mtr. kwadr. **do wynajęcia.** Zgłosz. **ul. Podgórna 8** (portjer).

zgr 10 671

Wytworny pan

wybiera krój wiedeński. Pod gwarancją wykonuje Zakład Krawiecki, Aleksander Kaczmarek, Poznań Śniadeckich 4, telefon 70-74. zd 62 306

Walec

skórzany dla szewca tanio sprzedam. Poznań, Wierzbięcice 43, m. 1. zd 62 181

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,15.

1. KAMIENICE

Kamienicę

dwupiętrową sprzedam. Wilda, Strumykowa 16 m. 15. zdg 62 142

Willka

nowa jednomieszkaniowa ogrodem malowniczo położona nad Wartą Starołęce naprzeciwko Debiny sprzedam, właściciel. — Poznań, Starołęcka 80. zdg 62 402

Willę

nową, ogrodem, dwa mieszkania trzypokojowe przy tramwaju sprzeda „Dom Zleceń", Poznań, Wrocławska 22. zdg 62 390

Willę

dwupiętrową Poznaniu, obszerną składnicą stajnią masywną, szopami, ogrodem, placami budowlanemi sprzedam. Olejnik, Wjazdowa 9/10. zdg 62 341

Teren

fabryczny budynkami — zaraz sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 335

2. PIENIĄDZ

100.—

Pożyczki Narodowej sprzedam korzystnie. Warunki Kurjer Poznański zdg 62 223

4. OSOBISTE

Czy mroźno na dworze, czy deszcz smutny pada.

Webera Śniadania

najchętniej się jada (ul. Nowa 4) ng 5942

Nazwisko

dam stosownie do umowy. Zgłoszenia „Nomen", Kraków I poste restante. zdg 62 322

6. OŻENKI

Kawaler

lat 27, posiadający 250 mórg pow. Gniezno, pragnie poznać tą drogą, miłą towarzyszkę życia, z odpowiednim majątkiem. Oferty z fotogr. za której zwrot ręczę uprasza się Kurjer Pozn. zdg 61 808

7. SPRZEDAŻE

Dom

piętrowy ze składem, z zabudowaniami podwórzowemi (pralnia śpichrzami, stajniami), nadającemi się na handel żelaza, węgli, zboża itp. w Wielkopolsce w mieście powiatowem w Rynku na sprzedaż. Wpłata około 8000 zł. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 62 104

Parcele

przy Poznaniu przemysłowa okolica tanio na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 153

Meble

poleca najtaniej

K. Bakoś Stary Rynek 51

zdg 59 318

775,—

dębowa sypialnia, jadalnia, gabinet, kuchnia tylko Fabryce Mebli Rynek Śródecki Żydowska 4. zdg 60 091

Maszyny do pisania

biurowe i kufereczkowe

„Continental"

Triumf techniki Jakość niedoścignione. Przedstawicielstwo

Przygodzki, Hamoet i S-ka

Poznań Sew. Mielżyńskiego 21. Tel. 21-24. ng 6 273

Meble

najkorzystniej. Spółdzielnia Stolarska, Dąbrowskiego 83/85. zdg 60 645

Również Pan

winien się przekonać że materjały na ubrania płaszcze, najkorzystniej w fabryce konfekcji męskiej Edmund Grześkowiak, Stary Rynek 83. Pg 2072-13,81

Pianina

i fortepiany używane od zł 300 na dogodnych warunkach B. Sommerfeld, Poznań, 27 Grudnia 15. ng 72 35

W Gdyni

najstarszy warsztat ślusarsko-mechaniczny dobrze zaprowadzony z maszynami i kompletnemi narzędziami z powodu choroby wprost od właściciela zaraz do nabycia. Zgłoszenia poważnych reflektantów Agencja Kurjera Poznańskiego, Gdynia ul. Starowiejska 34, pod „20 000". ng 7274

Restaurację - Śniadalnię

w pełnym biegu, pełen wyszynk, sprzedam lub wydzierżawię. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 62 118

Skład

spożywczy, centrum 1 600, Błoch, Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 62 204

Zegar

stojący (Westminster 3 wagi) tanio sprzedam. Wały Jana III. 9, mieszkanie 5. zdg 62 210

Parce'e

śródmieście 600—700 m² sprzeda gospodarz. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 344

Pianino

czarne dobrze utrzymane na sprzedaż. Ratajczaka 11 a, w. 4, m. 73. zdg 62 332

Wóz

do maki lub zboża, długi, na 100 ctn. w dobrym stanie sprzedam tanio. Ig. Mandowski, Poznań, Grobla 3, telefon 34 69. Pg 3018-53,436

Plater — Plater

kupię dobrze utrzymane sosyjerki porcjowe i dwuporcjowe, łyżeczki do kawy i mocci. Łaszczyński, Skarbowa 4. zdg 62 423

Maszynę

do pisania Adler sprzedam. — Kraszewskiego 9 b — 5. zdg 62 416

Skład

pieczywa tanio sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 62 410

Harmonjum

pedałowe sprzedam, Szamarzewskiego 11, m. 28, od 15—17. zdg 62 212

Motocykl

5 KM prawie nowy tanio sprzedam „Potestas", Górna Wilda 65 zdg 62 219

Okazja

niwelator i przyrządy miernicze. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 126

Magiel

nowy tanio sprzedam. Wolnica 3 Frankowski. zdg 62 262

Podwozie

samochodu ciężarowego 5 tonnowe stosowne do młyna, cegielni korzystnie sprzedam. Nowicki, Dąbrowskiego 100. zdg 62 257

Maszynę

do pisania sprzedam. Kościuszki 3, mieszkanie 5, III. zdg 61 647

Willę

komfortową na Sołaczu sprzedam Oferty Kurjer Poznański zdg 62 155

Gospodarstwo

sprzedaje się 36 mórg, murowany nowy dom, masywne budynki, letnisko, las, jeziora, wieś Czernice 18 kilometrów od Poznania cena 8 500 gotówką, 1 300 Bank Rolny. Informacje telefon 76-65 zdg 62 163

Pianina

nowe i okazyjne. Dom Komisowy, Podgórna 19a. zdg 62 251

Dom

nowy, donoszący 4 400 rocznie większym terenem w tym rozpoczęte zabudowanie podwórzowe sprzedam, wpłaty 20 000 lub zamienię na gospodarstwo, parcele. Poznań, Gen. Kosińskiego 17 a, m. 7. zdg 62 295

Parcela

500 m² na Łazarzu. Skład towarów krótkich. Marsz. Focha 77. zdg 62 305

Maszyny do pisania

małe duże nowe i używane największy wybór — najniższe ceny. — Gwarancja. — Skóra i S-ka. Poznań. Aleje Marcinkowskiego nr. 23 ngr 6689

Korzystnie

sklep kapeluszy damskich Powodu choroby natychmiast. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 62 187

Rower

w dobrym stanie Deke, Stary Rynek 46. zdg 62 135

Restauracja centrum Poznania

pełen wyszynk urządzeniem mieszkaniem sprzedam. Ratajczak, Jezuicka 12 zdg 62 137

Kawiarnię - cukiernię

sprzedam korzystnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 152

Zakład

fryzjerski mieszkaniem, 30 lat jeden właściciel, główna ulica korzystnie sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 62 153

Skład

towarów krótkich z wielkiem mieszkaniem najlepsze położenie tania dzierżawa korzystnie. Adres Kurjer Poznański zdg 62 303

Dom

nowy 2 pokoje, kuchnia entrée sprzedam Staroleka. Adres Poznań, Skarbowa 15 — 17, Kwaśniak. zdg 62 299

Sypialkę

oraz kuchnię dobre wykonanie najtaniej sprzedaje Urbanowska, Poznań, Dominikańska 7. zdg 62 191

Gospodarstwo

rentowe pszenne, 88 mórg, wpłaty 16 tysięcy zaraz na sprzedaż. Wölkisch Przemysławki, pow. Jarocin. ng 7306

Maszynę

do szycia damską Singera, bardzo mało używaną tanio sprzedam — Poznań, Szewska 11, mieszkanie 4 zdg 62 387

Parcele

2, każda przeszło 1100 mtr. Rataje ładnej części, korzystnie sprzedam. Poznań Plac Bernardyński 1 mieszkanie 6. dzg 62 378

Marmeladę — powidła

poleca najtaniej Fabryka cukrów i marmelady Śledziński, Poznań, Wroniecka 17. zdg 62 338/9

Zakład

fryzjerski w śródmieściu sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 279

Piec gazowy

łazienkowy dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia Stary Rynek 4 I ptr. zdg 62 272

Nasiona

na warzywa kwiaty najlepsze poleca tanio Józef Wciórka. Międzychód ng 7262/63

Meble

najtaniej poleca

Baranowski

Poznań Podgórna 13. Pg 2513/14-48.1/2

Parkietowe posadzki

dostarcza solidnie i fachowo znana firma

Koraszewski i Marweg

Poznań Plac Wolności 14a. dg 1156/7

Łóżeczko

dziecięce i stojak do kwiatów sprzedam. Poznań, Staszica 23, m. 1. zdg 62 091

Meble

używane sprzedam. Łakowa 7 a, m. 16, 2—7. zdg 62 385

Piec

łazienkowy węgiel mało używany Górna Wilda 93, warsztat. zdg 62 373

Suknia

nowa czarna jedwabna długa 4 mtr. białego crêpe satin tanio sprzedam. Ratajczaka 9 — 7. zdg 62 372

Skład

spożywczy 1 400 zł spiesznie. Żydowska 31. zdg 62 371

11. KUPNA

Kupię

od 4—6 mórg dobrej ziemi, zabudowaniem masywnem na wsi. — blisko Poznania Zgłoszenia podaniem ceny. Napierała. Zduny — Piaskowa 233. ng 7307

Poszukuję

30 PS motoru na gaz ssany wraz z generatorem. Tomasz Stasierski Ostrzeszów. zdg 62 105

Kasa National

na bloki paragonowe w dobrym stanie poszukiwana. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 589

Kupię

piec westfalski, dobrze utrzymany. Pocztowa 20, m. 5. zdg 62 120

Kasę

żelazną kupię. Oferty podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 62 202

Kupię

za gotówkę skład kolonjalny, — Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 62 266. Agenci wykluczeni.

Tokarnię

1 mtr. na pryzmach w dobrym stanie kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 256

Kupię

używane odważniki. Oferty Kurjer Poznański zgd 62 138

Jadalkę

nowoczesną z witryną okazyjnie kupię. Tel 12-23 lub oferty Kurjer Poznański zdg 62 140

Willę

w okolicy opery kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 156

Kupię

pó'konny motor na prąd stały, Fabryka Cukierków, St. Marecki św. Wojciech 28. zdg 62 300

Kasę

kelnerską i bufetową kupi restauracja. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 62 436

12. DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie

2 pokojowe, kuchnia, łazienka, w nowym domu, komfort blisko Parku Wilsona za czynsz zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 116

Dwupokojowe

Dębiec, Wiśniowa 73. zdg 62 197

Mieszkania małe, duże za dzierżawę

Jeżyce centrum Wilda poleca sumiennie „National". Podgórna 5, m. 4. I. zdg 62 289

3-pokojowe

całkowicie umeblowane mieszkanie, wszelkie wygody, tanie komorne odstąpie. Szwajcarska 20 m. 5. Oglądać od 4—7. zdg 62 173

Mieszkanie

5-pokojowe, składy — biura — Deierling. Szkolna 3. zdg 62 252

Pięciopokojowe

komfortowe 12 — Jasna Trzypokojowe łazienka 57. — centrum dwupokojowe 36.— jednopokojowe 23.— „Paw'on". Focha 15. zdg 62 247

Mieszkanie

3 pokojowe komfortowe, czynsz 135,— Słowackiego 32. zdg 62 398

14. ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię

pokój, kuchnię na dwa pokoje kuchnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 117

13. SZUKA MIESZK.

Dwupokojowego

kuchnią śródmieście lub okolicy, czynsz miesięczny do 40 zł. ewentualnie pół roku zgóry, od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 276

3—4 pokojowego

słoneczne z komfortem w górnej części śródmieścia wprost od gospodarza od 1 kwietnia poszukuje urzędnik prywatny. zd 61 602

Trzypokojowego

szuka oficer. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 232

Wyższy

urzędnik trzpokojowego, czteropokojowego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 288

Mieszkania

dwupokojowego z kuchnią poszukuje od 1. 5. Dam dzierżawę zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 325

Na Sołaczu

oficer poszukuje mieszkania 3—4 pokoi, łazienka, pokój dla służącej. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 62 399

Poszukuję

mieszkania wygodami 4 lub 5 pokojowego niewyżej II piętra, centrum lub pobliżu. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 434

Lekarz

szuka mieszkania 4—5 pokojowego I, II piętro od dworca zachodo Parku natychmiast. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 291

15. POKOJE UMEBL.

Niekrępujący

elektryczność, utrzymaniem — bez. Sienkiewicza 14 — 1. zdg 61 903

80,—

całkowitem utrzymaniem. Jackowskiego 30, m. 3. zdg 61 984

Gabinet

ewentl. obok sypialnia. Skryta 1, m. 5. zdg 62 243

Panu

Józefa 3 — 10. zdg 62 238

Małżeństwu

starszemu odstąpie dwa pokoje kuchnię meblami lub bez. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 130

Elegancki

utrzymaniem, Aleje Marcinkowskiego 2 — 7. zdg 62 265

Przyjezdnym

Ogrodowa 5, m. 6. zdg 62 258

Pokoik

Łakowa 21, III. zdg 62 255

Pokój

słoneczny, klatki schodowej, Plac Wolności. Adres Kurjer Pozn. zdg 62 199

Elegancki

urzędnikowi 35,— Jeżycka 41, m. 4. zdg 62 159

Komfortowy

jedno- dwuosobowy, Wierzbięcice 35 — 6. zdg 62 174

Plac Nowomiejski

9, m. 13 utrzymaniem. zdg 62 254

Ładny

dwuosobowy 27 Grudnia 5, m. 10 zdg 62 285

Pokój

Matejki 67, parter, prawo. zdg 62 283

Jeden-

dwuosobowy (utrzymaniem). Północna 2 — 6. zdg 62 420

Dwuosobowy

Śniadeckich 18 — 9. zdg 62 413

Obszerny

na biuro odpowiednio umeblowany, drugi przyległy I. piętro, centrum zaraz wolne. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 62 449

programy radjowe

WARSZAWA

Sobota, dnia 9 marca.

6.30 audycja poranna. **12.05** muzyka salonowa w wykon. zespołu Stefana Rachonia. **12.50** chwilka dla kobiet. **12.55** dziennik południowy. **13.00** rosyjska muzyka symfoniczna (płyty). **13.45** „Nasz handel morski". **14.45** koncert zespołu salonowego. **15.30** „Sowiecka miłość" — humoreski rosyjskie. Czernija, Tabolakowa, innych. **15.45** koncert solistów z Poznania. Wykonawcy: Zenon Dolnicki (baryton) i Marja Szrajberówna (skrzypce). **16.30** skrzynka techniczna. **16.45** krótki recital fortepianowy w wyk. Kamilli Jasieńskiej. **17.00** „Nowogródek" — wygł. p. Witold Hulewicz. **17.10** najnowsze nagrania na płytach. **17.50** pogadanka Brunona Winawera. **18.00** wesoła audycja dla dzieci (tr. ze Lwowa). **18.30** przegląd wydawnictw — wygł. prof. H. Mościcki. **18.45** marsze w wyk. orkiestr symfonicznych (płyty). — **19.15** wiadomości rolnicze. **19.25** wiadomości sportowe ogólnopolskie. **19.35** arje i pieśni w wykon. Marji Sokół-Rudnickiej (transm. z Krakowa). **19.50** feljeton aktualny. **20.00** transmisja z Wiednia. „W rytmie epoki naszych czasów" — wesoła audycja muzyczna w opracow. Hruby'ego. **20.45** dziennik wieczorny. **20.55** „Jak pracujemy w Polsce". — **21.06** „Walc w różnych formach" — koncert w wyk. ork. symf. P. R. z udziałem Lucyny Szczepańskiej (śpiew). **22.15** szkic literacki „Literatura anglo-saska lat ostatnich" — wygł. Paweł Hulka-Laskowski. **22.39** „Na wesołej lwowskiej fali". — **23.05** wieczór taneczny.

POZNAŃ

Sobota, dnia 9 marca.

Poznań 6.30 audycje poranne z Warszawy. **7.45** program na dz. bież. **7.50** wskazówki praktyczne. **8.00** tr. z Warszawy. **11.57** transmisje z Warszawy. **13.55** przegląd giełd. **14.00** koncert muzyki lekkiej. Wyk.: L. Szeliga (organy). J. Granowski (tenor). Przy fortepianie prof. Raczkowski. **14.45** tr. z Warszawy. **15.45** koncert solistów. Wyk.: Z. Dolnicki (baryton) i M. Szrajberówna (skrzypce). Przy fort. prof. Wł. Raczkowski (transm. z Poznania na wszystkie rozgł. polskie). **16.30** transm. z Warszawy i Lwowa. **18.30** reportaż z Państw. Szkoły Ogrodniczej p. t. „Życie pod szkłem" (wygł. p. J. Kilarski). **18.40** życie art., kult. i społeczne Poznania. **18.45** melodje z filmów dźwiękowych (płyty). **19.07** program na dz. nast. **19.15** „Realizm i idealizm w życiu i sztuce" (wygłosi p. J. Ulatowski). **19.25** wiadomości sport. Poznania. **19.30** transm. z Warszawy, Krakowa i Wiednia. **22.00** koncert. **22.15** transmisje z Warszawy i Lwowa.

ZAGRANICZNE

Sobota, dnia 9 marca.

Hilversum 21.00 koncert. **Radio Paris 21.00** audycja wesoła. **Koenigswusterhausen 12.00** koncert z Frankfurtu. **13.10** z Lipska. **14.00** płyty. **16.00** koncert popołudniowy. **20.10** audycja ludowa z muzyką. **Londyn 21.30** tr. z Musichallu. **23.00** koncert orkiestry. **Luksemburg 20.40** koncert wieczorny. **21.25** koncert popularny. **Motala i Sztokholm 19.30** koncert muzyki operowej. **Kalundborg i Kopenhaga 20.30** muzyka Lehara **21.30** lekka muzyka duńska. **Oslo 20.00** koncert. **Budapeszt 19.45** koncert fortepianowy. **20.50** pieśni węgierskie. **22.20** koncert na cello z tow. fortepianu. **Beromuenster 19.50** koncert Mendelssona z Bazylei. **21.00** audycja karnawałowa. — **Stuttgart 20.15** audycja wesoła. — **Wiedeń 20.00** rytm czasu — audycja wesoła z muzyką. **21.40** utwory fortepianowe. **22.40** III akt „Tannhaeusera", op. Wagnera z płyt. **Praga 12.35** koncert. **15.55** muzyka taneczna. **17.05** koncert fortepianowy 11-letniego E. Waechtera. **20.00** „Mamselle Angot", operetka Lecocqa. **Kolonja 20.10** wesoły wieczór. **Rzym 21.00** tr. operetki. **Lipsk 20.10** muzyka wiedeńska. **Medjolan 20.45** słuchowisko. **Bukareszt 20.05** muzyka taneczna.

Matejki
dwuosobowy gabinet, telefon, utrzymanie (bez). Adres Kurjer Poznański zdg 62 282

Duży
frontowy, Pocztowa 21 — 6. zdg 62 278

Dwom
paniom Podgórna 8 — 8. zdg 62 273

Działyńskich 3
m. 2, ładny ciepły, telefon, gabinet utrzymaniem. zdg 62 270

Ogrodowa
19—2. zdg 62 327

Pokoik
od 15. Składowa 12, m. 15. zdg 62 328

Słowackiego
39 — 9 utrzymaniem — bez. zdg 62 406

Pokój
panu. Strzelecka 3 — 10. zdg 62 403

Dwuosobowy
Strzelecka 23/24 — 7. zdg 62 391

Dąbrowskiego
24 — 11, dwuosobowy. zdg 62 370

Kraszewskiego
19 — 10. zdg 62 367

Słowackiego
33 — 17, centralne, panom. zdg 62 365

Inteligentnemu
panu. Plac Sapiežyński 5 — 7. zdg 62 361

Panience
wspólny. Strzelecka 31, — 11. zdg 62 430

16. SZUKA POKOJU

Pokoiku
matka córka 20 z centrum. — Oferty Kurjer Poznański zdg 62 192

Krawcowa
poszukuje próżnego pokoju od 1. kwietnia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 62 161

Krawiec
miarowy poszukuje pokoju próżnego lub ubikacji na zakład krawiecki. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 330

Czystego
do 2 piętra w śródmieściu 25 zł. pewna płatniczka od 1. 4. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 386

TEATRY

Poznań, piątek, 8. 3.

TEATR POLSKI: — Dziś „Lekarz mimo woli".
Sobota, 9. 3. „Studentka", premjera.

TEATR WIELKI (Opera): „Cyrulik Sewilski".
Sobota 9. 3. „Kraina uśmiechu", premjera.
Niedziela, 10. 3. „Kraina uśmiechu".

TEATR NOWY: Dziś: — „Wszystko za miljard".
Sobota, 9. 3. „Wszystko za miljard".
Niedziela, 10. 3. o godzinie 3,30: „Hurra! jest chłopczyk".
Niedziela, 10. 3. o godzinie 8: „Wszystko za miljard".

KINA

Poznań, piątek, 8. 3.

APOLLO: Jan Kiepura „Dla Ciebie śpiewam".
CORSO: „Parada Rezerwistów".
GWIAZDA: „Śluby ułańskie".
METROPOLIS: Jan Kiepura „Dla Ciebie śpiewam".
MOJE: „Miłość Tarzana".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Miljon" oraz „Nie damy ziemi".
ORZEŁ: „Mściciel Prerji".
RENAISSANCE: „Mord w Trynidad".
SFINKS: „Wielka Księżna Aleksandra" — Marja Jeritza.
SŁOŃCE: „Jej Wysokość całuję".
TĘCZA-Łazarz: Młody Las.
TĘCZA-Wilda: „Zakazana Melodja".
WILSONA: „Jaką mnie pragniesz".

17. LOKALE

Lokal
handlowy 100 mtr. z przyległym pokojem II ptr., lift, na składnice, świetlice itp. 100 złotych wynajmie Spółka Stolarska, Stary Rynek 46/47 zdg 62 156

Duża
ubikacja na garaż itp. 2 pokojami na biura od zaraz. Plac Sapiežyński 2. Informacje, Piekarnia Św. Marcin 5. zdg 62 329

Próżny
duży, frontowy na biuro. Marcina 15 — 5. zdg 62 343

18. DZIERŻAWY

Skład
10×7 z mieszkaniem centrum miasta do wydzierżawienia. Władysław Kaniewski, Gostyń. ng 7229/30

Rzeźnia
z mieszkaniem wszelkiemi wygodami zaraz do wydzierżawienia rzeźnikowi, czynsz 40 zł. Wache, Krzyżowniki, Poznań 15. zdg 61 595

Skład
z mieszkaniem w nowym domu do wydzierżawienia. M. Focha 56. zdg 61 811

Piekarnię
wydzierżawię miasto 9000 mieszkańców wojsko i gimnazjum na miejscu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 245

Skład
duży we Wrześni w rynku z dwoma oknami wystawowemi i mieszkaniem, nadający się do każdej branży, jest od 1 kwietnia do wydzierżawienia. Reflektanci z odpowiednią gotówką mogą się zgłosić do umowy, Helena Ziołecka, Września, Rynek 7. zdg 62 318

Poszukuję
dzierżawy młyna 10—15 tonn przemiału w dobrej zbożowej okolicy. Zgłoszenia z dokładnem podaniem miejscowości i warunków do Kurjera Pozn. zdg 62 321

Poszukuję
składu z mieszkaniem za dzierżawę na prowincji. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 358

Poszukuję
kiosku za dzierżawę. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 357

Magazyny
fabryczne zaraz wynajme. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 334

23. ROZMAITE

Swędzenie
oraz wyrzuty skórne usuwa krem Lain Age (z kogutkiem). — Nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka ng 6 086

Maszynopismo
strona 0.25 „Be-Em-Es". Marcinkowskiego 21. zdg 62 259

Chłopczyka
dwutygodniowego oddam na własność. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 176

Pralnie - prasowalnie
urządzam nowoczesnemi maszynami 70 proc. oszczędności. Zainteresowani zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 62 359

24. NAUKA

Kursy Handlowe Preissa
Skarbowa 11. Nowy kurs **1 kwietnia** zdg 60 223

Kto
przygotuje eksterna do matury humanist. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 62 211

25. MUZYKA

Skrzypek
z obszernym repertuarem lub dobre zgrane trio potrzebne od 15. bm. do Hotelu Wiktorja w Pleszewie. ng 7288

Pianista
z prowincji uczęszczający do Konserwatorjum potrzebny jako kontraktowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 208

Kto
udzieli lekcyj skrzypiec. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 193

Pianina
transportuję zł 8,— Drygas, — Podgórna 10a. zdg 62 250

Strojenia
naprawy fortepianów, fachowo, tanio mistrz budowy fortepianów Drygas. Podgórna 10a. zdg 62 249

Dobrze zgrany kwartet
albo kwintet kabaretowy od 1-go kwietnia potrzebny. Zgłoszenia Kurjer Poznański. Poznań pod zdg 62 418

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Ekspedjentka
uczciwa z praktyką dwuletnią piekarni poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 854

Fotograf
z 5-letnią praktyką pragnie zmienić posadę od dnia 1. 4. 35 r. — Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 62 107

Poszukuję
posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 115

Dziewczyna
pracowita, uczciwa samodzielnem gotowaniem poszukuje posady od 15. 3. najchętniej do samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 242

Panienka
religijna, uczciwa, która pracowała w interesie dłuższy czas z powodu krytycznego położenia przyjmie posadę służącej, bardzo dobre świadectwa, w wolnych chwilach może być pomocna w składzie najchętniej na prowincji. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 62 203

Młodsza
do pomocy pani lub do dzieci za małem wynagrodzeniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 218

Wychowawczyni
Poznanianka, inteligentna, młoda, doskonałym niemieckim, muzyką szuka posady. Pierwszorzędne świadectwa, referencje. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 151

Poszukuję
posady dla chłopca z świadectwem ukończenia szkoły powszechnej. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 293

Przychodnia
uczciwa poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 292

Pierwszorzędny
starszy cukiernik i kucharz szuka posady. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 62 317

Uczciwa
dziewczyna poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 313

Stróżostwa
poszukuje bezdzietne małżeństwo bez wynagrodzenia z małem mieszkaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 237

Ogrodnik — stróż
w starszym wieku poszukuje posady w willi lub tp. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 62 131

Gospodyni - kucharka
starsza doświadczona, zaufana poszukuje samodzielnej posady, zna wszelkie prace domowe, dobrą kuchnię, prasowanie, świadectwa jaknajlepsze. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 62 401

Wkrótce
nastąpi otwarcie składu
wykwintnego obuwia
Stanisław Grzegorzewski
Poznań, PLAC WOLNOŚCI 5
ns 1 Sp

Zdrowa
silna przyjmie posadę w restauracji lub pod dyspozycję kucharza. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 220

Technik budowlany
młodszy, trzyletnią praktyką murarską, tartaczną poszukuje posady, wynagrodzenie małe. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 62 221

Służąca
poszukuje posady z gotowaniem od piętnastego. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 222

Uczciwa
dobrem gotowaniem świadectwami szuka posady, także wieś. — wynagrodzenie skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 227

Rutynowany
bilansista zestawia bilanse, porządkuje książki, podatki, ugody. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 62 125

Panienka
w młodszym wieku, zna wszelką pracę domową, uczciwa, czysta, zna również obsługę gości poszukuje jakiejkolwiek pracy u samotnej osoby lub pomocna w jakimś interesie, najchętniej na prowincji. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 62 201

Poszukuję
posady lub posługi 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 183

Księgowy - korespondent
rutynowany poszukuje posady. Zna nowoczesną reklamę, wynagrodzenie skromne. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 62 189

Siła biurowa
znajomość ameryk. książkowości
stenogram niemiecki
przyjmie posadę 15 marca wzgl. 1 kwietnia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 228

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego od 15. 3. Łaskawe zgłoszenia: Marszałka Focha 71, m. 15. zdg 62 234

Dziewczyna
z samodzielnem dobrem gotowaniem w średnim wieku z dobremi świadectwami szuka posady do bezdzietnego państwa od 15. 3. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 62 194

Czeladnik
rzeźnicki przyjmie posadę zaraz lub później. Zgł. do Kurjera Poznańskiego zdg 62 198

Z powodu
oddania dzierżawy poszukuję zaraz lub od 1. 4. 35 posady dla mego urzędnika gospod., kawalera. Polecam go jako dobrze kwalifikowanego i sumiennego pracownika. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod zdg 62 146

Magister praw
szuka adwokata patrona lub innego zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 129

Kucharka
restauracyjna, samodzielna, dobremi świadectwami szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 331

Starsza
służąca poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 62 400

Posługaczka
poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 62 396

Urzędnik gospodarczy
kawaler, z ukończoną szkołą rolniczą, kilkoletnią praktyką rolniczą, hodowlaną, energiczny w swym zawodzie poszukuje posady (gwarancja kaucji). Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 62 383

Służąca
młodsza, początkująca poszukuje posady z szyciem i prasowaniem sztywnej bielizny. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 364

Gospodyni - kucharka
szuka posady do restauracji od 15 marca. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 342

Poszukuję
posady od 15 marca do 2 osób. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 415

Posługaczka
starsza, uczciwa i pracowita poszukuje całodziennej posługi u lepszego państwa od 15. 3. 35. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 408

2 000 kaucji
złoże za otrzymaną posadę woźnego, portjera lub inkasenta. — Oferty Kurjer Poznański zdg 61 787

Kelner
młody, zdolny, kaucja, wolny zaraz. Zgłoszenia Agentura Kurjera Poznańskiego Jarocin, Rynek ng 7289

Fryzjerski
uczeń wolontarjusz potrzebny. — Mokra 4. zd 62 055

Poszukuję
prania w dom i poza dom. Ulica Madalińskiego 11, m. 24. zdg 61 928

Dziewczyna
uczciwa, inteligentna, lat 23, poszukuje posady do wszystkich prac domowych, bez prania do 2 lub 3 osób od 15 marca. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 992

Praczka
szuka prania 2.50 dziennie. — Oferty Kurjer Poznański zdg 62 083

Inteligentna
młoda panienka szuka posady jako uczennica w rzeźnictwie. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 62 074

Dziewczyna
w średnim wieku z dobremi świadectwami z praniem, gotowaniem szuka posady od 15. 3. u bezdzietnego małżeństwa lub starszego państwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 082

Ekspedjentka
inteligentna, średniem wykształceniem pięcioletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 62 101

Młoda
panienka, ukończony kurs handlowy robótki ręczne, poszukuje zajęcia w biurze, składzie lub do dzieci. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 62 111

Gosposia
kucharka miłego usposobienia — lat 30, szuka posady w Poznaniu, najchętniej do jednej lub dwóch osób, do wszystkiego. — Dobre świadectwa, dobre polecenia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 810

Panienka
szuka pracy do składu. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 058

Ślusarz — mechanik
obeznany z reperacją maszyn drukarskich, torebkarskich i wszelkich maszyn przemysłu papierniczego, oraz maszyn aptekarskich poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia kierować do Kurjera Poznańskiego zdg 61 460

Kelner
młody poszukuje posady na prowincji. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 61 427

27. WOLNE MIEJSCA

Kasjerka - ekspedjentka
do cukierni, gwarancja 300,— Oferty Kurjer Poznański zdg 61 780

Posługaczka
na cały dzień potrzebna. Prusa 20 — 4. zdg 62 206

Służąca
pierwszorzędne gotowanie 3 osoby, 5 pokoi. Różana 13 — 2. zdg 62 225

Kowal
żonaty, doskonale polecany, wykwalifikowany, podkuwacz do większego majątku na deputat potrzebny. Zgłoszenia do Zarządu Dóbr Jeziorki, p. Jeziorki k. Poznania. Pg 3016-53.430

Pierwsza pokojowa
z dobrą usługą i prasowaniem sztywnej bielizny potrzebna na wieś od 15 lub później. Zgłoszenia z podaniem wieku i odpisami świadectw Kurjer Poznański zdg 61 483

Potrzebne
dziewcze posługi. Traugutta 21, m. 11 zdg 62 200

Za
pożyczkę 1 000 zł dam posadę stałą biurowej za dobrem zabezpieczeniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 346

Służąca
czysta, uczciwa ze sprzątaniem, gotowaniem, praniem, prasowaniem sztywnej bielizny potrzebna 12. Ratajczaka 16 — 8. zdg 62 340

Marszantki
zupełnie samodzielnej z kilkuletnią praktyką poszukuje do miasta powiatowego. Fr. Czarkowska, Wągrowiec. zdg 62 333

Służącej
z gotowaniem praniem, prasowaniem zaraz. Sadlaczkowa, Wielkie Garbary 18 — 9. zdg 62 275

Służąca
uczciwa z gotowaniem do wszystkiego potrzebna. Półwiejska 6 — skład. zdg 62 271

Ekspedjenta
(bufetowego) do wyszynku i obsługi gości poszukuje zaraz na pensję. Zgłoszenia ul. Dąbrowskiego 23, Restauracja. zdrg 62 158

Zwinna
i pracowita dziewczyna z dobrem gotowaniem i małem praniem do większej rodziny od 15. bm. za dobrem wynagrodzeniem potrzebna. St. Chylewski, Jarocin. dg 1306

50% prow.
dzielnemu organizatorowi z rowerem Rybaki 27, m. 4a 10—12, 3—5. zdg 62 16

Uczennica
krawiectwa damskiego potrzebna. Salon Mód Izabela. Plac Wolności 17. zdg 62 19

Ekspedjent
branży bławatnej, inteligentny, pierwszorzędny fachowiec oraz praktykant ukończona szkoła handlowa potrzebni. Wyczerpujące oferty Kurjera Poznańskiego zdg 62 141

Panienkę
muzykalną z niemieckim do korepetycji i towarzystwa 8-letniej dziewczynki przyjmę. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 157

Dziewczyna
sumienna samodzielna z gotowaniem, dobrze polecona od zaraz. Słowackiego 36, m. 4. zdg 62 294

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem, starsza, potrzebna od 15. 3. 1935 wymagana własna pościel. Zgłoszenia kierować: Spółdzielnia „Społem", Krotoszyn — Rynek. zd 62 319

Fryzjer
Rybaki 20 a. zdg 62 310

Ekspedjentka
branży obuwia potrzebna. Wroniecka 19. zdg 62 309

Poszukiwany
młody pracownik księgarski absolwent szkoły handlowej. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 302

Posługaczka
potrzebna. Zamkowa 4 b, m. 1. zdg 62 301

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Gen. Pradzyńskiego 57. zdg 62 290

Pomocnik
fryzjerski Senrake. Pocztowa 20 zdg 62 281

Uczeń
kelnerski potrzebny. Restauracja Belweder, ul Marsz. Focha zdg 62 269

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Graniczna 5. zdg 62 295

Podróżującego
zaprowadzonego składach kolonjalnych poszukuje. Zgłoszenia: Półwiejska 16, restauracja. zdg 62 389

Panienka
młodsza do biura zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 388

28. ROZRYWKA

Miło
spędzisz wieczór Restauracja Eden. Plac Dąbrowy 11. Pg 2 891-53.369

Marja Jeritza
śpiewa języku niemieckim
nieodwołalnie
do niedzieli. Kino „Sfinks". zdg 61 914

Miłość Tarzana
ostatnie dni. — Kino „Moje". zdg 62 268

Londyńska
Masztalarska poleca swym bywalcom sympatyczny wieczór. Koncert barfowy Gabinety. zdg 62 326

Humor zagraniczny

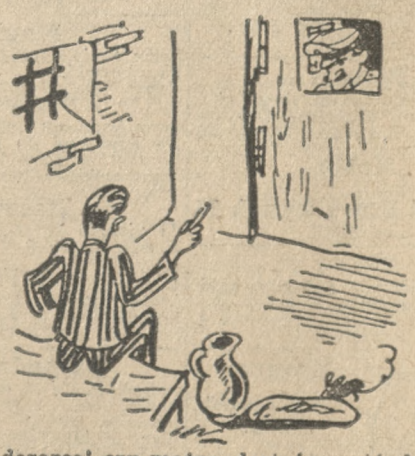

— Panie dozorco! czy można dostać pocztówki z widokiem więzienia? Chciałbym posłać kilka znajomym.
(Judge — N. Jork). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc marzec 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domaganis się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr wyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149